ŚRODA |30|11|2022|

DZIENNIK ELBLĄSKI

21 LAT

cena 3,49 zł (w tym 8% VAT)

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NAKŁAD 2 462 NR 230 (20932)

STREFA 3 MŁODOŚCI

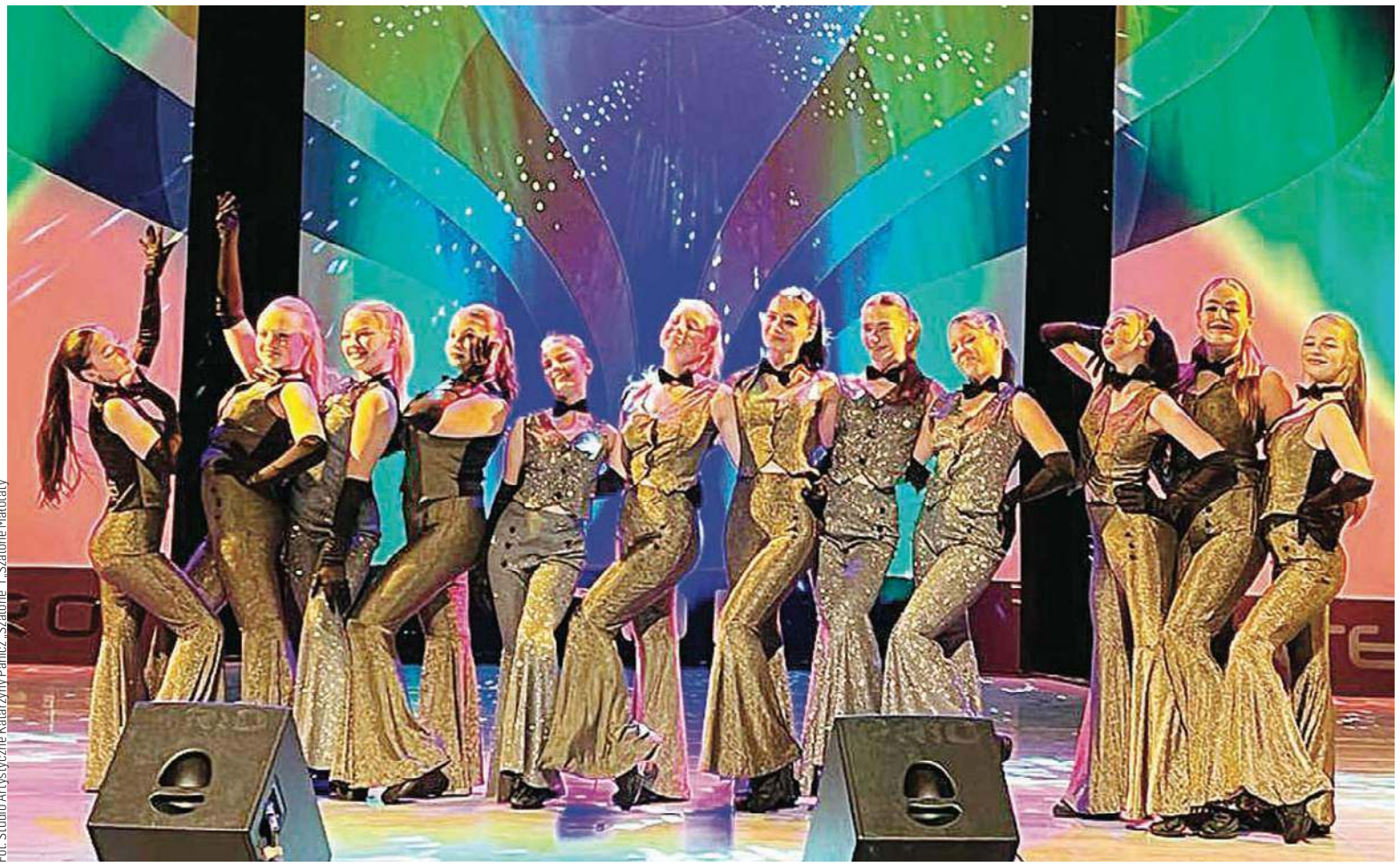

Fot. Studio Artystyczne Katarzyny Panicz „Szalone" i „Szalone Małolaty"

SZALONE MAŁOLATY SIĘGNĘŁY PO ZŁOTO

ZESPÓŁ WZIĄŁ UDZIAŁ W MIĘDZYNARODOWYM FESTIWALU WOKALNYM EURO POP CONTEST W BERLINIE I WYŚPIEWAŁ ZŁOTO. — APETYT ROŚNIE W MIARĘ JEDZENIA, TERAZ MYŚLIMY O KOLEJNYCH MIĘDZYNARODOWYCH FESTIWALACH — ZAPOWIADA KATARZYNA PANICZ, TRENERKA WOKALNA SZALONYCH MAŁOLATÓW. \6

SPORT CODZIENNIE

O AWANSIE NIKT GŁOŚNO NIE MÓWI \21

JEDEN PUNKT NA OTARCIE ŁEZ \22

WYBIERZMY PIŁKARZA ROKU \23

ALBO AWANS, ALBO DO DOMU \24

WÓJT ZOSTAŁ POBITY DO NIEPRZYTOMNOŚCI \4

OLSZTYN ZATAŃCZY NA ROCZNICĘ \5

WOLĘ DZIAŁAĆ NIŻ OPOWIADAĆ \12-13

PARLAMENT SENIORÓW W REGIONIE? \14

PRZEZ HISTORIĘ Z „NIEZWYCIĘŻONYMI" \8

ISSN 0137-9127

eprasa.pl 3586bd0c17

DO KIEDY ZEROWY VAT NA ŻYWNOŚĆ?

Zerowy VAT na żywność – kontynuujemy tę tarczę w takim kształcie, w jakim była do tej pory, przynajmniej przez pierwsze półrocze przyszłego roku – zapowiedział premier Mateusz Morawiecki.

Szef rządu zwrócił uwagę, że cały świat zmaga się z „konsekwencjami dwóch wirusów – jeden to koronawirus, a drugi to wirus rosyjskiego imperializmu". – Mamy do czynienia z energetycznym szantażem, który został zastosowany nie tylko wobec Ukrainy, Polski, ale wobec całej Europy – mówił Mateusz Morawiecki, który dodał, że działania Rosji prowadzą do wysokiej inflacji. – Chcą rzucić Europę na kolana, chcą doprowadzić do tego, aby inflacja była jak najwyższa w jak największej liczbie krajów – wskazał.

PAP Paweł Supernak

Przypomniał jednocześnie, że rząd pod koniec minionego roku i na początku bieżącego, aby złagodzić inflację, dokonał redukcji stawek VAT i akcyzy na wiele grup produktów. Powołując się na wyliczenia ekonomistów, Morawiecki dodał, że działania te obniżyły maksymalny szczyt inflacji od 3 do 4 pkt proc. – Czyli jeśli inflacja jest między 17 a 18 proc., byłaby 21-22 proc., zdaniem bardzo wielu ekonomistów – powiedział Mateusz Morawiecki, który podkreślił, że rząd wprowadził pakiet tarcz antyinflacyjnych, które miały złagodzić inflację, i te tarcze – jak mówił – zadziałały. – Inflacji nie da się zbić z dnia na dzień – zaznaczył premier. – My widzimy już światełko w tunelu; widzimy, że zdaniem wielu analityków, ekspertów, od środka drugiego kwartału przyszłego roku inflacja ma szansę być w mocnym trendzie spadającym – dodał.

Mateusz Morawiecki podkreślał też, że parasolem chroniącym budżet Polaków był przede wszystkim zerowy VAT na żywność. – I dziś chcę podkreślić, że kontynuujemy tę tarczę w takim kształcie, w jakim była do tej pory, przynajmniej przez pierwsze półrocze przyszłego roku. Na razie na takim etapie zakładamy działanie tej tarcz – oświadczył.

Jak dodał, te działania to „ogromny wysiłek budżetowy". – Ok. 8 mld, a licząc dynamicznie, może nawet powyżej 8 mld zł; ten koszt będzie musiał ponieść budżet państwa polskiego, aby złagodzić ceny produktów dla Polaków – powiedział premier, który podkreślił, że dusząc ceny energii, rząd stara się obniżyć inflację. – Walka z inflacją, ale jednocześnie walka, by utrzymywać miejsca pracy, to jest rdzeń naszej polityki – powiedział Mateusz Morawiecki. Podkreślił, że Polska ma drugie najniższe bezrobocie w UE i rekordowo niskie bezrobocie przez ostatnie ponad trzydzieści lat, mimo wielu szoków związanych z COVID-19, wojną, inflacją i kryzysem energetycznym.

Jak stwierdził, ogromna większość Polaków pamięta trzy wielkie fale bezrobocia: dwie fale „balcerowiczowskie" z lat 90. i początku lat 2000., gdy bezrobocie urosło do poziomu powyżej 20 proc., i z czasów Donalda Tuska, kiedy bezrobocie sięgnęło prawie 15 proc.

– I oni mieli nam odwagę czy czelność doradzać: wyłączcie wydatki, zawieście 13. i 14. emeryturę; na ich wiecach mówią: „zlikwidujcie 500 plus". To nie jest nasza droga. Nasza droga to ochrona miejsc pracy, ochrona grup wrażliwych społecznie, wprowadzenie działań osłonowych, by walka z inflacją nie odbywała się kosztem pracy, kosztem najbiedniejszych – wskazał szef rządu.

– Nie chcemy, by koszmar powszechnego bezrobocia się powtórzył. Trwający kryzys światowy, który jest wielkim wyzwaniem, musi być zwalczony metodami prospołecznymi – zaznaczył premier. Dodał, że polityka społeczna musi być utrzymana. – Walka z inflacją, ale jednocześnie walka, by utrzymywać miejsca pracy, to jest rdzeń naszej polityki – wskazał Mateusz Morawiecki.

– Rozporządzenie dotyczące przedłużenia obowiązywania stawki 0 proc. VAT na żywność ukaże się do końca tego tygodnia – poinformowała minister finansów Magdalena Rzeczkowska.

– Jeśli chodzi o przedłużenie tarczy antyinflacyjnej w przypadku żywności – proc. VAT na żywność, to do końca tego tygodnia ukaże się rozporządzenie ministra finansów, i w tym przypadku ta stawka 0 proc. zostanie wprowadzona właśnie w drodze rozporządzenia, które wydłuży stosowanie osłony dla Polaków w zakresie podstawowych produktów żywnościowych – powiedziała Magdalena Rzeczkowska.

ŹRÓDŁO: PAP

ROSJA ZAPŁACI UKRAINIE REPARACJE?

Ministrowie sprawiedliwości państw G7 spotykali się w Berlinie, by zająć się kwestią rosyjskich zbrodni wojennych w Ukrainie. Minister sprawiedliwości Ukrainy Denys Maluska apeluje do nich o uruchomienie „mechanizmu kompensacyjnego", w ramach którego rosyjskie środki miałyby trafiać do jego kraju.

Rosja musi zapłacić narodowi ukraińskiemu za szkody, które wyrządziła podczas tej wojny – podkreślił Maluska w wypowiedzi dla mediów grupy Funke, po czym dodał, że „Rosja musi zapłacić reparacje, tak jak widzieliśmy to w innych regionach, w poprzednich wojnach".

Jak podkreślił minister, wysokość szkód szacuje się na 150 mld dolarów, ale „nie obejmują one strat ekonomicznych i kosztów dla rannych i ofiar tej wojny oraz ich rodzin".

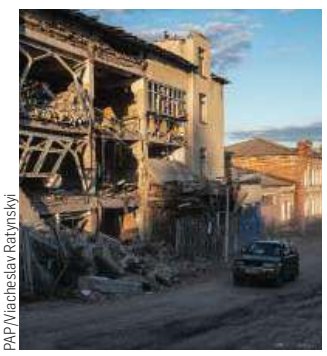
PAP/Viacheslav Ratynskyi

Zniszczenia w Kurpiańsku

Denys Maluska apeluje o „mechanizm kompensacyjny", w ramach którego rosyjskie środki zamrożone na mocy sankcji i znajdujące się na europejskich rachunkach powinny być przekazywane Ukrainie. – To wywarłoby presję na rosyjską elitę w tej wojnie. A to pomogłoby Ukrainie odbudować się po rosyjskiej inwazji – przekonywał minister.

– Na szczycie G7 wzywamy kraje do poparcia tego mechanizmu odszkodowań i reparacji oraz do znalezienia finansowych i prawnych sposobów na umożliwienie powstania takiego międzynarodowego funduszu z rosyjskich środków – dodał Denys Maluska.

Jak informuje portal RedaktionsNetzwerk Deutschland, podczas wczorajszego spotkania ministrów sprawiedliwości krajów G7 głównym tematem będzie sprawa zbrodni wojennych popełnionych w Ukrainie. Minister sprawiedliwości Niemiec Marco Buschmann zaprosił na konsultacje także delegację z Ukrainy. Rząd w Kijowie opowiada się za powołaniem specjalnego trybunału do ścigania rosyjskich zbrodni na Ukrainie.

Oprócz Niemiec do grupy G7 należą Francja, Włochy, Japonia, Kanada, USA i Wielka Brytania, a także Unia Europejska.

ŹRÓDŁO: PAP

WAŻNA DATA

Równo 43 lata temu (30 listopada 1979 roku) ukazał się legendarny album The Wall zespołu Pink Floyd

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5,
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO
Igor Hrywna

REDAKTORZY WYDANIA
Barbara Barczuk wydawca@gazetaolsztynska.pl
Igor Hrywna
Michał Podolak
Joanna Karzyńska
Artur Dryhynycz sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE internet@gazetaolsztynska.pl
89 539 74 83

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 63

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
reklamy@dziennikelblaski.pl

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl 3586bd0c17

W NIEDZIELĘ KORKÓW NIE BĘDZIE

Czy po to kierowcy stali w korkach na drodze 51 i czekali cierpliwie na wybudowanie ronda koło Dywit, żeby teraz spaść z deszczu pod rynnę? Bo za chwilę mogą utknąć na skrzyżowaniu „krajówki" z ulicą Jeżynową, przy której powstał dyskont.

ANDRZEJ MIELNICKI
a.mielnicki@gazetaolsztynska.pl

W przyszłym tygodniu w Dywitach ma zostać otwarty sklep dużej sieci handlowej. Mieszkańcy się cieszą, bo to pierwszy dyskont w gminie, a więc będzie można zrobić taniej zakupy. Radość trochę mącą pojawiające się głosy, że wraz z otwarciem sklepu na skrzyżowaniu drogi 51 z ulicą Jeżynową, gdzie jest market, będą tworzyć się korki. A chodzi o ważne skrzyżowanie, bo koło domu kultury, i o drogę, którą codziennie przejeżdża tysiące samochodów.

Skąd te przypuszczenia? Otóż jedyny wjazd do sklepu prowadzi od drogi 51, a wyjechać stamtąd można już w dwóch kierunkach alb:o wracając do drogi 51, albo jadąc dalej ulicą Jeżynową, która pod górkę jest już ulicą jednokierunkową.

Problem – jeżeli taki oczywiście się pojawi, bo z wyrokami trzeba poczekać do otwarcia sklepu – można rozwiązać, dopuszczając ruch w obu kierunkach na ulicy Jeżynowej. Jednak ulica na odcinku pod górkę jest bardzo wąska i dlatego właśnie jest jednokierunkowa. Stąd gmina nie zakłada zmiany organizacji ruchu na Jeżynowej.

— Proces inwestycyjny budowy sklepu odbywał się zgodnie z zapisami planu miejscowego i wydanym prawomocnym pozwoleniem na budowę — informuje Jacek Niedzwiecki z Urzędu Gminy w Dywitach.

Pozwolenie na budowę wydało Starostwo Powiatowe w Olsztynie. Czy wzięto pod uwagę ewentualny wpływ otwarcia sklepu na pobliski układ komunikacyjny?

— Wszystko braliśmy pod uwagę, ale wszystko zostało uzgodnione, wszystkie strony wyraziły zgodę — tłumaczy starosta olsztyński Andrzej Abako. — Zdajemy sobie sprawę, że sytuacja w tym miejscu może nie być łatwa, ale z drugiej strony gdzie mamy lokalizować firmy, jak nie przy drogach krajowych?

Co w tej sytuacji zrobi GDDKiA?

— W postępowaniu o wydanie pozwolenia na budowę obiektu przy ul. Jeżynowej nie zostaliśmy uznani jako strona postępowania i z tego powodu nie braliśmy w nim udziału — przypomina Karol Głębocki, rzecznik olsztyńskiego oddziału GDDKIA. — W rezultacie zapadła decyzja o podłączeniu obiektu handlowego do ul. Jeżynowej, bez liczenia się z konsekwencjami tego kroku dla ruchu drogowego na skomplikowanym skrzyżowaniu DK51 z drogami lokalnymi w centrum wsi.

Drogowcy zdają sobie sprawę ze skutków, jakie spowoduje włączenie z ul. Jeżynowej do DK51 ruchu generowanego przez duży obiekt handlowy. Tym bardziej że natężenie ruchu na tym odcinku DK51 według ostatniego pomiaru 2020/2021 wyniosło 12 907 pojazdów na dobę. Budowa dodatkowego pasa ruchu do skrętu w lewo nie jest możliwa z powodu niewielkiej odległości pomiędzy wlotami ul. Barczewskiego i ul. Jeżynowej (ok. 55 m).

— Nie mamy wpływu na plany i działania inwestycyjne gminy, ale w przypadku stwierdzenia pogorszenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym będziemy zmuszeni narzucić zmiany w organizacji ruchu na skrzyżowaniu — podkreśla Karol Głębocki.

Co to oznacza? Najprostsze, co mogą zrobić drogowcy, to po prostu zakazać kierowcom skrętu w lewo z drogi 51 w ul. Jeżynową. A to oznaczałoby, że do dyskontu można byłoby się dostać autem, tylko jadąc od strony Olsztyna. Wyjazd z ul. Jeżynowej też byłby możliwy tylko w prawo.

To pierwszy dyskont w gminie, ale nie ostatni. Bo jest już wydana prawomocna decyzja na budowę sklepu koło osiedla Sterowców oraz decyzja, ale jeszcze nieprawomocna, na budowę dyskontu między Dywitami a nowym rondem na DK51 (po prawej stronie). I tu odwołanie wniosła GDDKiA.

Sporo ostatnio tych punktów zapalanych w gminie, bo przedwczoraj na biurko wójta trafił wniosek grupy mieszkańców Ługwałdu, którzy chcą uznania 19 drzew za pomnik przyrody.

— Przedmiotowe drzewa stanowią skupisko – starodrzew, złożony głównie z buków i kilku dębów, łącznie 19 drzew, znajdujących się na terenie leśnym, częściowo położonym na terenie Obszaru Chronionego Krajobrazu Doliny Środkowej Łyny, pomiędzy miejscowościami Ługwałd i Różnowo — piszą mieszkańcy w swoim wniosku.

Co się za tym kryje? Otóż w przypadku podjęcia przez Radę Gminy stosownej uchwały drzewa staną się przeszkodą na drodze planowanej obwodnicy. Dwa warianty obwodnicy Dywit w korytarzu wschodnim biegną w sąsiedztwie domów mieszkańców Ługwałdu.

Jak powiedział nam Jacek Niedzwiecki, wniosek mieszkańców zostanie poddany szczegółowej analizie i wtedy dopiero zostanie podjęta decyzja w tej sprawie.

Pozytywna decyzja będzie miała jednak swoje konsekwencje. — Uznanie drzewa za pomnik przyrody na pewno będzie miało wpływ na wariantowanie trasy — zauważa Karol Głębocki. — Jest to prawna forma ochrony przyrody, którą wszyscy muszą respektować. Należy jednak zwrócić uwagę, że podczas prac przygotowawczych dla inwestycji drogowej prowadzimy inwentaryzację przyrodniczą, w trakcie której identyfikujemy cenne przyrodniczo okazy bądź obszary. Robimy to po to, by minimalizować wpływ inwestycji drogowej na przyrodę, nawet jeśli nie ma ona nałożonej prawnej ochrony.

W styczniu drogowcy mają wskazać korytarz, którym pobiegnie przyszła obwodnica Olsztyna i Dywit. Wtedy zaczną się prace nad wyborem konkretnego wariantu.

Fot. Andrzej Mielnicki

Otwarcie dyskontu może zatamować ruch na DK 51 w Dywitach

PREZYDENT OLSZTYNA SKARŻY OPINIĘ IPN

Minął już ponad tydzień od wydania opinii Instytutu Pamięci Narodowej o konieczności zastosowania przepisów ustawy dekomunizacyjnej wobec tzw. „szubienic", czyli olsztyńskiego Pomnika Wdzięczności Armii Radzieckiej. Okazuje się, że prezydent Olsztyna złożył do IPN wniosek o jej ponowne wydanie. Instytut ma miesiąc na odpowiedź. Dopiero po potwierdzeniu opinii przez IPN wojewoda będzie mógł wydać nakaz likwidacji pomnika, który nadal stoi w centrum Olsztyna.

— Zawnioskowaliśmy do IPN o ponowne rozpatrzenie sprawy. Opinia (IPN) nie uwzględniła faktu skucia sierpa i młota — informuje nas Marta Bartoszewicz, rzeczniczka olsztyńskiego ratusza. — IPN wskazuje je konkretnie jako symbole totalitarne — dodaje. Prezydent Olsztyna w swoim wniosku o ponowne wydanie opinii przez IPN powołuje się również na błędy formalne, którymi jego zdaniem jest obarczona opinia Instytutu. Według argumentacji przekazanej nam przez rzeczniczkę olsztyńskiego ratusza opinia została wydana przedwcześnie.

— Gmina Olsztyn o wszczęciu postępowania administracyjnego została zawiadomiona dopiero 16 listopada, tym samym organ opiniujący nie dysponował żadnym materiałem dowodowym w tej sprawie, w tym naszym stanowiskiem — argumentuje Marta Bartoszewicz.

Wniosek Piotra Grzymowicza do IPN jedynie wydłuża procedurę wydania nakazu jego usunięcia, ale w żaden sposób jej nie przerywa. Prezes IPN Karol Nawrocki już w chwili wydania opinii stwierdził, że skucie sierpa i młota z pomnika nic nie zmienia. Powołał się też na fakt, że pomnik swoją wymową gloryfikuje Armię Radziecką i fałszuje historię, przedstawiając jej żołnierzy jako wyzwolicieli.

Teraz wojewoda po potwierdzeniu opinii IPN będzie mógł wydać nakaz likwidacji pomnika. Jeśli władze Olsztyna będą z tym zwlekały, to usunie go, a kosztami obciąży samorząd Olsztyna. Prezydent Piotr Grzymowicz będzie miał okazję bronić pomnik przed usunięciem, skarżąc nakaz jego usunięcia do sądu administracyjnego. Już zapowiedział, ze zrobi to, kiedy tylko taki nakaz zostanie wydany.

— Olsztyn stał się miejscem obrony sowieckiego żołnierza — tak zapowiedzi i działania władz Olsztyna w sprawie „szubienic" skwitował tydzień temu Karol Nawrocki, prezes IPN.

STANISŁAW KRYŚCIŃSKI

fot. Stanisław Kryściński

10 listopada na polecenie władz miasta z olsztyńskich „szubienic" zostały spiłowane sierp i młot

eprasa.pl 3586bd0c17

WÓJT POBITY DO NIEPRZYTOMNOŚCI

Wójt Gminy Lidzbark Warmiński Fabian Andrukajtis został pobity podczas balu charytatywnego w jednym z hoteli w Lidzbarku Warmińskim. — Wyglądało to strasznie — mówią świadkowie. — Wójt stracił przytomność, zabrała go karetka.

W jednym z lidzbarskich hoteli odbywał się bal charytatywny. Na balu bawiło się sto czterdzieści osób. W pewnym momencie, około godziny 2:00, do stolika, przy którym siedzieli zaproszeni goście – między innymi wójt gminy Lidzbark Warmiński Fabian Andrukajtis – podszedł jeden z gości i poprosił o rozmowę. Nie było w tym nic dziwnego, bo często się zdarza, że na takich imprezach wójtowie, burmistrzowie czy starości są proszeni o chwilę rozmowy.

Fot. Ewa Lubińska

Fabian Andrukajtis fizycznie czuje się lepiej, ale jest jeszcze w szoku

— KIEDY CHCIAŁEM ODEJŚĆ, UDERZYŁ MNIE TAK, ŻE UPADŁEM, A PÓŹNIEJ JESZCZE ZADAŁ MI KILKA CIOSÓW — MÓWI FABIAN ANDRUKAJTIS.

Obaj panowie wyszli na korytarz, gdzie było ciszej, aby spokojnie porozmawiać. — Pamiętam, że kiedy wychodziliśmy z sali, poklepał mnie przyjaźnie po ramieniu — wspomina wójt. — Znamy się. Mężczyzna ten jest przedsiębiorcą. Chciał rozmawiać o przetargu, który ogłosiła gmina. Tłumaczyłem, że do ogłoszenia przetargu zobowiązują nas przepisy i dlatego go ogłosiliśmy. Przedsiębiorca ten nie wziął wówczas udziału we wspomnianym przetargu, a wygrała go inna firma. Mężczyzna był coraz bardziej agresywny, więc w pewnym momencie powiedziałem, że nie będę dalej prowadził tej rozmowy, i kiedy chciałem odejść, uderzył mnie tak, że upadłem, a później jeszcze zadał mi kilka ciosów. Straciłem przytomność na kilkanaście minut i nie pamiętam, co się dalej działo. Wiem, że karetkę i policję wezwała moja żona.

— Zostaliśmy zaproszeni i oficjalnie powitani przez organizatorów — opowiada burmistrz Lidzbarka Warmińskiego Jacek Wiśniowski, który tego wieczoru towarzyszył wójtowi Fabianowi Andrukajtisowi. — I jako burmistrz, i jako człowiek uważam, że nigdy nie powinno dochodzić do takich zdarzeń, bez względu na to, czy dotyczy to włodarzy, czy zwykłych ludzi. To on ruszył na pomoc wójtowi. — Udzielałem mu pierwszej pomocy — opowiada. — Położyłem na bok, był nieprzytomny. Dodam, że my obaj – i ja, i wójt Andrukajtis – mimo że był to bal, byliśmy trzeźwi.

Karetka pogotowia zabrała wójta do szpitala, gdzie został przebadany. Przyjechała też policja, która w tej chwili prowadzi postępowanie w tej sprawie.

— Na miejsce została wezwana karetka pogotowia, która przetransportowała pokrzywdzonego do szpitala. Mężczyzna nie odniósł poważnych obrażeń, dlatego po przeprowadzeniu badań i udzieleniu niezbędnej pomocy został wypisany do domu — relacjonuje sierż. szt. Beata Szydłowska, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Lidzbarku Warmińskim. — Policjanci, którzy również zostali powiadomieni o tym zdarzeniu, na miejscu ustalili dane jego uczestników oraz świadków, a także zabezpieczyli nagranie z monitoringu. Wszystkie okoliczności tego zajścia są obecnie ustalane przez policjantów. Po przesłuchaniu uczestników i świadków zdarzenia oraz po analizie zgromadzonego materiału podjęte zostaną dalsze decyzje w tej sprawie.

Fabian Andrukajtis fizycznie czuje się lepiej, ale ma złamany nos, boli go tył głowy, jest na zwolnieniu lekarskim. Jest jeszcze w szoku. Wstrząśnięta jest też jego rodzina, przyjaciele i znajomi.

— To straszne — opowiada jeden z uczestników balu. — To zdarzenie zachwiało też moją równowagą i poczucie bezpieczeństwa. Wydawałoby się, że impreza charytatywna to czas, w którym dzielimy się dobrem. Nie widziałem momentu, w którym doszło do pobicia wójta, ale widziałem skutki. Koszmar. Ten widok zostanie mi na długo w pamięci.

Na wtorkowej sesji Rady Gminy Lidzbark Warmiński, która odbyła się w Gminnym Centrum Kultury w Pilniku, odczytano oświadczenie kancelarii prawnej – pełnomocnika wójta Fabiana Andrukajtisa, w którym czytamy między innymi: „Działając jako pełnomocnik Pana Fabiana Andrukajtis, informuję, iż Pan Wójt, reprezentując Gminę Lidzbark Warmiński na balu charytatywnym odbywającym się 25 listopada 2022, został zaatakowany i pobity, w wyniku czego doznał licznych obrażeń ciała, które na chwilę obecną uniemożliwiają mu wykonywanie czynności służbowych. Po hospitalizacji Wójt będzie przebywał na zwolnieniu lekarskim. Z dotychczasowych ustaleń wynika, że atak na Pana Fabiana Andrukajtisa miał bezpośredni związek z pełnioną przez niego funkcją Wójta Gminy Lidzbark Warmiński i wykonywanymi przez niego obowiązkami służbowymi”. **LUB**

KONDOLENCJE

Państwu

Iwonie i Michałowi Zaworskim

wyrazy głębokiego współczucia
i słowa otuchy po śmierci

Taty i Teścia

składają

Andrzej Abako
Starosta Olsztyński

z pracownikami
Starostwa Powiatowego w Olsztynie

295822opb1-A -P

Drodzy

Iwono i Michale

łączymy się z Wami w żalu i smutku
po śmierci

Taty i Teścia

Przyjmijcie słowa wsparcia i otuchy
w tych trudnych chwilach.

Maria Bąkowska
Sekretarz Powiatu

oraz koleżanki i koledzy
z Wydziału Organizacyjnego
Starostwa Powiatowego w Olsztynie

295922opb1-A -P

VOO VOO PRZEDŚWIĄTECZNIE NA TARGU RYBNYM

To będzie doskonała okazja, by wprowadzić się w bożonarodzeniowy klimat. Miejski Ośrodek Kultury w Olsztynie zaprasza na wydarzenie zatytułowane „Święta! Dobrze was widzieć!”.

Dwa dni doskonałej zabawy czekają wszystkich, którzy zdecydują się odwiedzić olsztyńskie Stare Miasto 10 i 11 grudnia. Koncerty, wspólne kolędowanie i świąteczny kiermasz – to tylko niektóre atrakcje, jakie są przygotowywane na Targu Rybnym.

— Będziemy czekać na was, by wspólnie przeżyć te wyjątkowe chwile — mówi Agnieszka Prusik z olsztyńskiego MOK. — Pośród muzyki, pośród świątecznych zapachów, pomiędzy bliskimi. Będzie rodzinnie, będzie twórczo i będzie serdecznie.

Wśród muzycznych gwiazd będą zespół Voo Voo, Mietek Szcześniak czy Marta Andrzejczyk z Piotrem Banaszkiem. Przed dwa dni będzie działać świąteczny kiermasz. Nie zabraknie także działań animacyjnych, m.in. dobrze znanej akcji „Kartka dla seniora”. Wydarzeniu towarzyszyć będzie III edycja Biegu Mikołajów.

eprasa.pl 3586bd0c17

OLSZTYN ZATAŃCZY NA ROCZNICĘ

Nie dzień, a ponad pół roku Olsztyn będzie znów roztańczony za sprawą wyjątkowego jubileuszu. To obchody 50-lecia Amatorskiego Klubu Tańca Towarzyskiego „Miraż" w Olsztynie. Organizatorzy planują liczne koncerty, pokazy i wystawy.

Młodemu pokoleniu przypominamy, że w latach 70. i 80. taniec towarzyski w Olsztynie przeżywał prawdziwe złote lata. W 1973 roku odbył się pierwszy w historii miasta Turniej Tańca Towarzyskiego z udziałem par zagranicznych w klasie międzynarodowej. W październiku tego roku Maria Jolanta Felska organizowała nabór do nowo powstałego Amatorskiego Klubu Tańca Towarzyskiego „Miraż". Maria J. Felska prowadziła kursy tańca towarzyskiego, a ponadto tworzyła choreografię dla zespołu tańca nowoczesnego „Miraż". Olsztyńskie pary zaczęły wkrótce zdobywać laury na turniejach nie tylko w Polsce, ale i za granicą, a w stolicy województwa swoją działalność zainicjowały kolejne kluby tańca. Do 2000 roku pary z Olsztyna non stop zdobywały w Polsce najcenniejsze trofea. Bywały również takie mistrzostwa, kiedy w finale tańczyło sześć par, a pięć z nich było z Olsztyna. Nic dziwnego, że stolica Warmii i Mazur stała się również stolicą tańca.

Nadchodzący rok to okazja do świętowania 50-lecia tańca towarzyskiego w Olsztynie. Z tej okazji 28 listopada w Centrum Edukacji i Inicjatyw Kulturalnych w Olsztynie — stałej siedzibie AKTT „Miraż" — zaprezentowany został program obchodów jubileuszu.

W spotkaniu wzięli udział: Iwona Pavlovic, Ewa Cichocka, Karolina Felska i Piotr Galiński, Sylwia Jaskulska — członek Zarządu Województwa Warmińsko-Mazurskiego i Wioletta Jaskólska — dyrektor Centrum Edukacji i Inicjatyw Kulturalnych.

To będzie wyjątkowe święto, podobnie jak osiągnięcia klubu „Miraż", dzięki któremu Olsztyn stał się rozpoznawalnym i bardzo ważnym ośrodkiem na tanecznej mapie Polski.

Przewodniczącą komitetu organizacyjnego obchodów jest znana trenerka tańca towarzyskiego.

— NASZYM CELEM JEST UKAZANIE, JAK WAŻNYM CZYNNIKIEM W PROMOCJI OLSZTYNA I REGIONU JEST TANIEC — POWIEDZIAŁA PODCZAS SPOTKANIA. — PRZY OKAZJI OBCHODÓW 50-LECIA NAM JAKO ORGANIZATOROM ZALEŻY NA JESZCZE WIĘKSZEJ POPULARYZACJI TAŃCA I ZDROWEGO STYLU ŻYCIA — DODAŁA.

A Ewa Cichocka z Czerwonego Tulipana, która wciąż pamięta o latach spędzonych w „Mirażu", dodała: — Chcielibyśmy pokazać mieszkańcom naszego miasta, czym był „Miraż" i jak dużo nam dał. Z jednej strony nauczył nas pracowitości, dyscypliny, zaangażowania, a z drugiej ukształtował jako artystów. Taniec to zarówno sztuka, jak i sport.

O tym, że z Olsztyna wywodzą się osoby biorące udział w licznych obecnie tanecznych programach telewizyjnych, wiedzą miliony widzów. To dzięki nim taniec stał się tak popularny.

— Analizując wszystkie programy taneczne w telewizji, okazuje się, że każdy z nich oparty jest o Olsztyn i o „Miraż". Na skalę ogólnopolską to właśnie Olsztyn został wybrany w organizacji wielu programów — mówi Iwona Pavlovic, mistrzyni tańca towarzyskiego, trenerka i jurorka telewizyjna. — „Miraż" zaszczepił w nas ogromną pasję, na tyle, że zaczęliśmy być widoczni na dużą skalę. Podobnie nasi wychowankowie, poprzez pasję i zaangażowanie stają się rozpoznawalni w całym kraju.

— „Miraż" to słowo, które znał każdy olsztynianin. Kiedy na sali pojawiali się mężczyźni w smokingach, we frakach, towarzysząc kobietom w cekinach, tiulach i piórach, dawało to niebywały widok, zawsze było wielkim wydarzeniem — mówi Sylwia Jaskulska, członek Zarządu Województwa Warmińsko-Mazurskiego.

— PAMIĘTAM TEŻ UCZUCIE DUMY, KIEDY NASI TANCERZE ZDOBYWALI PODIUM NA ARENIE KRAJOWEJ, ALE TEŻ EUROPEJSKIEJ. KAŻDY Z NICH SWOJĄ CIĘŻKĄ PRACĄ, ALE RÓWNIEŻ TALENTEM PROMOWAŁ NASZ REGION.

Ci tancerze są najwspanialszymi ambasadorami regionu Warmii i Mazur. Bardzo się cieszę, że samorząd województwa może wspierać ten przepiękny jubileusz i nie mogę się doczekać mistrzowskich pokazów. Niech Olsztyn ponownie stanie się stolicą tańca.

— To tu, w Centrum Edukacji i Inicjatyw Kulturalnych, wspieramy tancerzy, śpiewaków, muzyków. To również miejsce historyczne, w którym wszystko się zaczęło. W tym miejscu tancerze „Mirażu" spędzili ogrom czasu, to była kuźnia mistrzów — mówi Wioletta Jaskólska, dyrektor Centrum Edukacji i Inicjatyw Kulturalnych.

Obchody 50-lecia będą miały miejsce w Olsztynie, ale też w różnych zakątkach województwa warmińsko-mazurskiego.

Fot. Anna Glazek

Od lewej: Karolina Felska, Iwona Pavlovic, Ewa Cichocka i Piotr Galiński

Honorowy Patronat nad wydarzeniem objęli: marszałek województwa warmińsko mazurskiego, wojewoda warmińsko-mazurski, prezydent Olsztyna.

ANNA GŁAZEK
a.glazek@gazetaolsztynska.pl

CO NAS CZEKA?

W 2023 roku można będzie skorzystać z bezpłatnych, otwartych lekcji tańca, obejrzeć prezentacje i pokazy organizowane przez szkoły tańca. Dodatkowo zorganizowane zostaną koncerty edukacyjne dla szkół, konferencje naukowe czy wystawy. Wyjątkową formą świętowania będzie również parada taneczna ulicami Olsztyna, a także gala taneczna.

Fot. Facebook Iwona Pavlović

Sukcesów było mnóstwo

REKLAMA

Prezydent Olsztyna

INFORMUJE
o rozpoczęciu naboru do programu
„Visit Olsztyn. Nocujesz – zyskujesz 2023"

Masz restaurację, sklep, punkt usługowy?
Chcesz, żeby to właśnie do Ciebie trafiali turyści nocujący w Olsztynie?

DOŁĄCZ DO PROGRAMU
„VISIT OLSZTYN. NOCUJESZ – ZYSKUJESZ".

Zyskaj pakiet promocyjny dla swojej firmy
w zamian za zniżki, które zaoferujesz turystom.

Szczegóły i regulamin na **visit.olsztyn.eu**,
więcej informacji możesz uzyskać
w Biurze Promocji i Turystyki,
pod numerem telefonu **(89) 534 99 11.**

Na Twoje zgłoszenie czekamy **do 10.12.2022 r.**

Razem rozwijajmy potencjał turystyczny
i markę naszego miasta.

Piotr Grzymowicz
Prezydent Olsztyna

126022otbr-A -P

eprasa.pl 3586bd0c17

SZALONE MAŁOLATY SIĘGNĘŁY PO ZŁOTO

Szalone Małolaty wzięły udział w Międzynarodowym Festiwalu Wokalnym Euro Pop Contest w Berlinie i wyśpiewały złoto. — Apetyt rośnie w miarę jedzenia, teraz myślimy o kolejnych międzynarodowych festiwalach — zapowiada Katarzyna Panicz, trenerka wokalna zespołu.

Wminiony weekend zespół Szalone Małolaty wziął udział w Międzynarodowym Festiwalu Wokalnym Euro Pop Contest 2022 w Berlinie. Zaprezentował się obok najlepszych wokalistów z całego świata (Izrael, Zjednoczone Emiraty Arabskie, Armenia, Litwa, Włochy, Macedonia, Słowacja, Malta, Estonia, Łotwa, Bośnia i Hercegowina, Bułgaria, Mołdawia, Irlandia, Kazachstan, Tajlandia, Austria, Chorwacja, Kuba, Niemcy, Szwecja). Co ciekawe, był jedynym zespołem, który reprezentował Polskę, a w swojej kategorii wiekowej 14-17 lat zajął pierwsze miejsce.

Do udziału w finale festiwalu w Berlinie zapraszani przez organizatorów są najlepsi wykonawcy z innych międzynarodowych festiwali.

— Organizatorzy tego festiwalu jeżdżą po całym świecie po różnych prestiżowych festiwalach świata. U nas najbardziej prestiżowy jest festiwal w Koninie. W czerwcu na tym festiwalu rozbiliśmy bank — wszystkie nasze trzy zespoły zostały nagrodzone. Wtedy też przywieźliśmy złoto. Otrzymaliśmy również zaproszenie na festiwal do Berlina, które jego organizator osobiście wręczył nam na scenie — opowiada Katarzyna Panicz.

I dodaje: — To jest bardzo ogromny sukces. Uważamy ten festiwal za jeden z najważniejszych festiwali wokalnych na świecie. To bardzo satysfakcjonujące, że nasz wysiłek został doceniony przez międzynarodowe jury, w którym zasiadał m.in. jeden z producentów wokalistki zespołu The Black Eyed Peas – Fergie.

Pierwszego dnia festiwalu należało zaśpiewać utwór w swoim ojczystym języku.

— Dziewczęta zaśpiewały utwór „Heniek" zespołu Brathanki. Drugiego dnia festiwalu wykonywane były światowe hity. Utwór, który wybrałyśmy, to piosenka autorstwa Mercedes Sayas „Swing the scat", do której kostiumy zaprojektowała jedna z naszych podopiecznych, utalentowana Aleksandra Dudek, obecnie uczennica Liceum Sztuk Plastycznych w Gronowie Górnym — relacjonuje Katarzyna i trenerka wokalna zespołu Szalone Małolaty.

fot. Studio Artystyczne Katarzyny Panicz „Szalone" i „Szalone Małolaty"

Kostiumy do utworu „Swing the scat" zaprojektowała Aleksandra Dudek — jedna z członkiń zespołu i uczennica Liceum Sztuk Plastycznych

— Nasz zespół wygrał spośród wszystkich wokalistów z całego świata. Na festiwalu nie było podziału na solistów i zespoły, tylko na kategorie wiekowe. W naszej kategorii wiekowej rywalizowało najwięcej wokalistów — byliśmy jedynym zespołem i konkurowaliśmy z 24 solistami z całego świata — znanych z programów muzycznych w swoich krajach — tłumaczy Katarzyna Panicz.

Przygotowania do festiwalu trwały miesiąc i był to okres bardzo wzmożonej, intensywnej pracy.

Jak podkreśla nasza rozmówczyni, na odniesiony sukces zapracował cały zespół ludzi.

— Przede wszystkim wokalistki i ich trenerki, czyli moja córka Maja Panicz i ja. Ale również choreografowie: Michał Cyran, który jest jednym z najlepszych choreografów w Polsce, współpracuje z wieloma teatrami muzycznymi w Polsce oraz Marta Brozdowska „Heniek" — wylicza Katarzyna Panicz.

— Apetyt rośnie w miarę jedzenia, dlatego teraz myślimy o kolejnych międzynarodowych festiwalach, m.in. na Malcie i Filipinach, na które również zostaliśmy zaproszeni. Jesteśmy bardzo rozpoznawalnym zespołem już nie tylko w Polsce, ale też na świecie. Co chwilę dostajemy zaproszenia do udziału w prestiżowych festiwalach. Ostatnio do Neapolu. Niestety to są bardzo kosztowne wyjazdy i nie w każdych możemy wziąć udział. Był czas, gdy sponsorzy bardzo nam pomagali — i robią to dalej — jednak środki są wciąż niewystarczające — zapowiada Katarzyna Panicz.

Obecnie zespół Szalone Małolaty szykuje niespodziankę dla elblążan — specjalny koncert świąteczny.

— Najczęściej robimy koncerty przy użyciu podkładów muzycznych, ale czasem udawało się zorganizować koncert z udziałem zespołu instrumentalnego. Tym razem też tak będzie — wystąpią instrumentaliści, między innymi Bartek Krzywda z zespołem. Chcemy też zaprosić specjalnego gościa, który wystąpi razem z Szalonymi Małolatami. To na razie jeszcze tajemnica. Wykonywane będą kolędy i utwory świąteczne oraz pieśni gospelowe, które mówią o świętowaniu, o Bogu i miłości. To będzie zupełnie nowy repertuar — Katarzyna Panicz uchyla rąbka tajemnicy.

W przyszłym roku zespół Szalone Małolaty będzie obchodził 30-lecie istnienia.

EWELINA GULIŃSKA

REKLAMA

KIERUJ SIĘ WYGODĄ – POBIERZ APLIKACJĘ **mojeIKP** NA KOMÓRKĘ

Pobierz mojeIKP i zyskaj wygodny dostęp do Twoich e-recept i e-skierowań oraz możliwość szybkiej rejestracji na szczepienie przeciw COVID-19.

Internetowe Konto Pacjenta (IKP) to rewolucyjne narzędzie w systemie ochrony zdrowia, które ułatwia pacjentom wygodne korzystanie z usług cyfrowych i porządkuje rozproszone dotąd informacje medyczne o naszym stanie zdrowia w jednym miejscu. To bezpłatne konto ma każdy, kto ma PESEL. Wystarczy się tylko zalogować.

MojeIKP to bezpłatna aplikacja mobilna, która daje dostęp do niektórych funkcji Internetowego Konta Pacjenta. Możesz ją pobrać na systemy Android lub iOS.

Aplikacja umożliwia m.in.:

- łatwe wyszukiwanie e-recept i e-skierowań,
- odbieranie powiadomień o wystawionych e-receptach i e-skierowaniach, wysyłanych bezpośrednio na telefon,
- wykupienie leku w aptece przez pokazanie kodu QR na ekranie telefonu (bez konieczności podawania farmaceucie numeru PESEL),
- sprawdzanie ulotki i dawkowania przepisanego leku,
- ustawienie przypomnienia o godzinach zażywania leków,
- szybkie umówienie terminu szczepienia przeciw COVID-19,
- pobieranie unijnego certyfikatu COVID,
- uruchomienie poradnika pierwszej pomocy,
- dostęp do portalu Diety NFZ,
- uruchomienie krokomierza lub skorzystanie z bezpłatnego planu treningów „8 tygodni do zdrowia".

Warto pamiętać, że aplikacja działa także w trybie offline – w aplikacji będą dostępne wszystkie dokumenty medyczne, które zostały pobrane przy ostatnim uruchomieniu aplikacji w połączeniu z Internetem. *Twoje e-recepty, e-skierowania i e-zwolnienia będą na wyciągnięcie ręki w każdym miejscu i o każdej porze. To duża wygoda* – przekonuje Magdalena Mil, rzeczniczka Warmińsko-Mazurskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ.

Co zyskasz dzięki e-recepcie?

- Nie ma ryzyka, że otrzymasz niewłaściwy lek – e-recepta jest zawsze czytelna,
- Nie zgubisz jej – wszystkie informacje zapisują się na Twoim Internetowym Koncie Pacjenta.
- Jeżeli przepisano Ci więcej leków, nie musisz prosić o odpis i nie utracisz refundacji – każdy lek możesz kupić w dowolnej aptece,
- Zrealizujesz ją w każdej aptece w Polsce.

Zalety e-skierownia:

- e-skierowania nie możesz zgubić – jest dostępne w Internetowym Koncie Pacjenta oraz w aplikacji mojeIKP,
- w każdej chwili możesz sprawdzić historię swoich e-skierowań w Internetowym Koncie Pacjenta lub w aplikacji mojeIKP,
- nie musisz przyjeżdżać do placówki po odbiór skierowania, e-skierowanie może zostać wystawione podczas teleporady,
- na zabieg lub do specjalisty możesz się zarejestrować telefonicznie, podając numer skierowania,
- nie masz obowiązku dostarczania do placówki oryginału skierowania w określonym terminie (14 dni).

Jakie ułatwienia gwarantuje e-zwolnienie?

- Jako pracownik nie masz obowiązku dostarczania e-zwolnienia, jest ono automatycznie przesyłane na profil Platformy Usług Elektronicznych płatnika składek i do systemu ZUS.
- Jeśli Twoje zwolnienie trwa dłużej, możesz nie pamiętać, kiedy dokładnie masz wrócić do pracy – sprawdzisz to w swoim IKP.
- Nie musisz martwić się o zasiłek chorobowy lub opiekuńczy, jeśli wypłaca Ci go pracodawca – pracodawca widzi Twoje e-zwolnienie na swoim profilu PUE.
- Wystawienie e-zwolnienia trwa krócej niż wypisanie papierowego zwolnienia, ponieważ lekarz ma dostęp do danych Twoich oraz Twojego pracodawcy.
- E-zwolnienie można wystawić również przez urządzenia mobilne, np. podczas wizyty domowej.

NFZ
Narodowy Fundusz Zdrowia

93222otbr-m-M

eprasa.pl 3586bd0c17

ŚWIĘTA WARMIA NA DOBRYM SZLAKU

Będzie promować zabytki i kulturę Warmii, a co za tym idzie i działać na rzecz rozwoju gospodarczego regionu. Oficjalnie zarejestrowano Stowarzyszenie Miast, Gmin i Powiatów – Szlak Świętej Warmii. Powstanie m.in. szlak czterech religii.

Warmińskie samorządy – przede wszystkim powiat olsztyński – od lat skutecznie działają na rzecz promocji Szlaku Świętej Warmii. Projekt ten tworzony jest od ponad dwóch lat i obejmuje książki, mapy, multimedia, gadżety i pamiątki turystyczne związane z regionem. Inicjatywa odbiła się szerokim echem w mediach.

— W ubiegłym roku w mediach tradycyjnych i społecznościowych ukazało się ponad 550 publikacji na temat naszego szlaku — mówił Wojciech Szalkiewicz, rzecznik prasowy i szef promocji Starostwa Powiatowego w Olsztynie. — Analiza dokonana przez Press Service potwierdza, że stworzony przez nas produkt turystyczny jest już marką rozpoznawalną, a jego promocja przy wykorzystaniu przede wszystkim narzędzi public i media relations jest efektywna. Warmia dzięki tym działaniom wychodzi z cienia Mazur.

Samorządowcy nie spoczęli na laurach. W połowie roku doszło do pierwszego, roboczego spotkania samorządowych liderów Szlaku Świętej Warmii z powiatu olsztyńskiego. Cel był jeden – przygotować jak najciekawszą ofertę dla turysty, który przyjedzie odwiedzić nasze tereny.

— Spotkanie koordynatorów Szlaku Świętej Warmii z terenów powiatu olsztyńskiego stanowi ważny punkt wyjściowy do podejmowania kolejnych, już bardziej konkretnych działań. Chcemy dyskutować o pomysłach, mocnych stronach turystycznych gmin, a także o problemach, jakie mogą wynikać z realizacji projektu. Wkrótce odbędą się kolejne spotkania, na które planujemy zaprosić przedstawicieli pozostałych powiatów i gmin warmińskich. My, jako lider projektu, przecieramy szlaki dla pozostałych członków stowarzyszenia — mówił Andrzej Abako, starosta olsztyński.

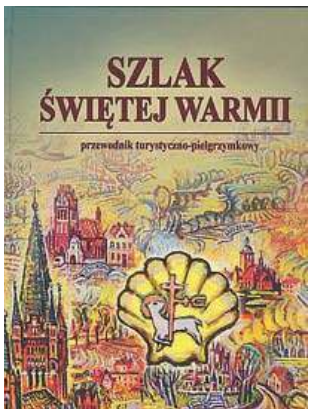

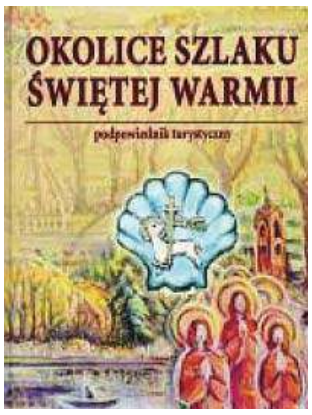

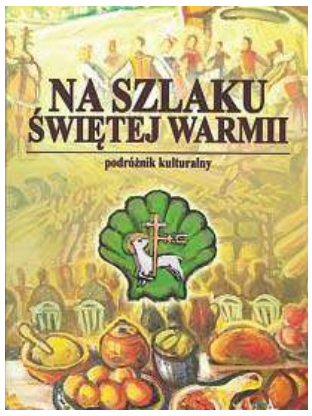

W ramach promocji szlaku wydano już o nim trzy książki

Teraz postawiono kolejny krok do jeszcze skuteczniejszej promocji regionu, a także jego rozwoju. W Krajowym Rejestrze Sądowym zarejestrowano oficjalnie Stowarzyszenie Miast, Gmin i Powiatów – Szlak Świętej Warmii, które tworzą 33 samorządy – przede wszystkim z Warmii, ale także i z jej okolic.

— W ten sposób, wprawdzie z perturbacjami, ale przeszliśmy drogę formalną i możemy już zacząć normalną działalność, którą chcielibyśmy rozpocząć już w grudniu pierwszym, roboczym, walnym zgromadzeniem naszych członków — podkreśla starosta Abako.

Główne cele nowego stowarzyszenia to przede wszystkim rozwój gospodarczy Warmii w oparciu o lokalny biznes związany z turystyką, poprzez – co ważne – wykorzystanie tradycji i tożsamości kulturowej regionu. A z tym wiąże się aktywna promocja, troska o zabytki, jak również o rozwój infrastruktury.

— Nie marnowaliśmy czasu, czekając na decyzję sądu. Mamy już przygotowanych kilka projektów, które teraz możemy wdrażać — mówi starosta.

Najprawdopodobniej pierwszą inicjatywą Stowarzyszenia będzie konkurs na produkt-pamiątkę regionalną pt. „Kunsztyk warnijski". W założeniu ma on promować najlepszych twórców i producentów lokalnych, jak też region poprzez pokazywanie jego potencjału. W najbliższych planach również kolejne wydawnictwa z serii „Biblioteki Świętej Warmii" poświęcone Traktowi Biskupiemu czy stolicy regionu – Lidzbarkowi Warmińskiemu.

— Chcemy również rozwijać nasz szlak zarówno lokalnie – poprzez powiązanie jego „stacji" i „przystanków" z lokalnymi atrakcjami i trasami turystycznymi, jak i regionalnie – tworząc „Szlak świętych miejsc czterech religii", który obejmowałby katolicką Warmię i protestanckie Mazury oraz prawosławne i muzułmańskie Podlasie. Chcemy również rozpocząć jego szerszą promocję zarówno w kraju, jak i zagranicą — podkreśla Andrzej Abako. **RAZ**

REKLAMA

Święta Warmia zadebiutowała na targach turystycznych

POWIAT OLSZTYŃSKI

Kilkanaście tysięcy osób przewinęło się przez stoisko promujące Warmię i powiat olsztyński podczas trzydniowych Międzynarodowych Targów Turystycznych w Ptak Warsaw Expo w Nadarzynie. Były pytania o atrakcje, zabytki, miejsca noclegowe, ale powodzeniem cieszyły się także publikacje i pamiątki związane ze Szlakiem Świętej Warmii i Mikołajem Kopernikiem.

TT Warsaw odbyły się już po raz 28. – *Tegoroczna edycja targów to 200 wystawców, przedstawicieli wielu krajów, regionów i szlaków turystycznych z Polski i zagranicy. Targi to prawdziwe święto turystyki* – mówił Tomasz Szypuła, prezes zarządu Ptak Warsaw Expo.

W tym święcie po raz pierwszy w swojej historii wziął udział Powiat Olsztyński, przygotowując ponadstumetrowe stoisko mające przybliżyć odwiedzającym targi Świętą Warmię i klimat naszego wyjątkowego regionu.

– *Nasza Warmia jest piękna, tak jak i cały powiat olsztyński. Zdecydowanie mamy się czym chwalić, bo żyjemy nie tylko na czystych i atrakcyjnych przyrodniczo terenach, ale mamy też ciekawą historię, zabytki: zamki, sanktuaria i kapliczki, ale również miejsca, w których tętni życie kulturalne, sportowe i pielgrzymkowe* – opowiadał Andrzej Abako, starosta olsztyński, który osobiście rozmawiał z uczestnikami targów. A do podróży po Świętej Warmii zachęcał między innymi i znanego podróżnika Wojciecha Cejrowskiego.

Szczególnym zainteresowaniem na stoisku cieszyły się 100-letni wolant oraz „skryty w szuwarach" rower wodny. Chętnych do zdjęć nie brakowało. Zwiedzający pytali o atrakcje w naszych gminach, ścieżki rowerowe, trasy wodne i bazy noclegowe, zabierali mapy i dopytywali o Szlak Świętej Warmii.

– *Niektóre osoby wracały po kilka razy, choćby po to, żeby skosztować najlepszych w Polsce, jak mówiły, dobromiejskich krówek i śliwek w czekoladzie. Te spotkania i rozmowy potraktowaliśmy jako okazję do promowania Warmii, wyjaśnienia mieszkańcom innych regionów, czym się różni Warmia od Mazur i co przez 40 lat robił u nas Mikołaj Kopernik* – tłumaczy Joanna Michalska-Reda.

Poznaniu historii życia naszego wielkiego astronoma na Warmii niewątpliwie ułatwiała degustacja naszej sztandarowej pamiątki regionalnej – sublimatu winnego Mikołaja Kopernika, który cieszył się olbrzymim zainteresowaniem.

Warmińskie stoisko odwiedzili m.in. Andrzej Gut-Mostowy, sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki, Tomasz Zubilewicz, dziennikarz i prezenter telewizyjny, aktorzy Olga i Łukasz Nowiccy oraz wielu blogerów podróżników, w tym olsztyńskie Szalone Walizki. Nie brakowało też przedstawicieli innych krajów, nieraz egzotycznych, a także przewodników i organizatorów wycieczek oraz zwykłych turystów szukających pomysłu na najbliższe wakacje czy też weekendową wyprawę.

– *To były trzy intensywne dni, wypełnione rozmowami o Warmii i jej atrakcjach, ale cieszymy się z tak dużego zainteresowania. Mieliśmy okazję przekonać się, że nasz pomysł ze Świętą Warmią chwycił, wzbudził zainteresowanie, którego efektem będzie przypływ turystów* – podsumowuje Wojciech Szalkiewicz, rzecznik Starostwa Powiatowego w Olsztynie.

131622otbr-a-M

eprasa.pl 3586bd0c17

PRZEZ HISTORIĘ Z „NIEZWYCIĘŻONYMI”

Trwa II edycja projektu edukacyjnego Delegatury Instytutu Pamięci Narodowej w Olsztynie: Przez historię z „Niezwyciężonymi”. W ostatnich zajęciach udział wzięło prawie 2 tys. uczniów szkół woj. warmińsko-mazurskiego. Kolejne już 6 grudnia.

STANISŁAW KRYŚCIŃSKI
s.kryscinski@gazetaolsztynska.pl

Historycy Delegatury IPN w Olsztynie przybliżyli uczniom genezę niemieckiego i sowieckiego ataku na Polskę we wrześniu 1939 roku oraz scharakteryzowali militarne działania kampanii polskiej 1939 roku, podkreślając jej najważniejsze bitwy. Prelegentami byli dr Krzysztof Kierski oraz Michał Ostapiuk. Projekt jest wyjątkową lekcją historii, podczas której uczniowie uczestniczących w niej szkół mają kontakt z materiałami archiwalnymi i mogą nie tylko poznać historię, ale także ją pokochać.

— Takie audytorium to rzadkość. Wykład słuchany przez kilka tysięcy młodzieży jednocześnie jest wielkim przeżyciem — mówi Michał Ostapiuk.

Zadowolony ze swojego wykładu jest nie tylko historyk IPN, ale także nauczyciele i uczniowie szkół uczestniczących w projekcie. Zdjęciami z lekcji chwali się na swoim profilu na Facebooku Zespół Szkół Mechaniczno-Elektrycznych w Ełku.

— Nasz Zespół Szkół Mechaniczno-Elektrycznych w Ełku brał już udział podczas pierwszej edycji w sześciu spotkaniach, których tematem przewodnim była historia II RP. Otrzymaliśmy również certyfikat za udział w tym projekcie — stwierdza Aneta Waszkiewicz. — Pierwsze spotkanie drugiej edycji już za nami. Teraz i my, i uczniowie czekamy na kolejne — dodaje.

Podczas pierwszej edycji w sześciu spotkaniach, których tematem przewodnim była historia II RP, udział wzięły 33 szkoły woj. warmińsko-mazurskiego. Wówczas wykładów prowadzonych przez pracowników IPN wysłuchało prawie 4 tys. uczniów. Certyfikat za udział w projekcie otrzymało 18 szkół.

Druga edycja projektu Przez historię z „Niezwyciężonymi” została zaplanowana jako cykl, który składa się z dziewięciu spotkań on-line pracowników olsztyńskiej delegatury IPN z uczniami. Projekt jest skierowany głównie do szkół podstawowych (5-8 klasa) oraz ponadpodstawowych. Dodatkową zachętą jest certyfikowanie placówek uczestniczących w projekcie. Certyfikat uczestnictwa otrzymują szkoły, które wezmą udział w minimum pięciu wykładach on-line.

Fot. archiwum szkoły

Uczniowie Zespołu Szkół Mechaniczno-Elektrycznych w Ełku brali udział w pierwszej edycji projektu edukacyjnego Delegatury Instytutu Pamięci Narodowej w Olsztynie pt. Przez historię z „Niezwyciężonymi”. Biora udział również w jego II edycji

— Lekcje poprzedzone są fragmentem animacji IPN pt. „Niezwyciężeni”, która w sposób atrakcyjny dla młodego pokolenia ukazuje wysiłek Polaków niezłomnie walczących o odzyskanie niepodległości. Animacje odnoszą się bezpośrednio do treści wykładu — przypomina Michał Ostapiuk.

— Nie można młodych ludzi zanudzać szczegółami z przypisami, do historii nie można zniechęcać. Naszym celem jest zachęcenie, a nie zniechęcenie. I moim zdaniem mamy już minimalną zdolność do tego, żeby zachęcać — mówił po zakończeniu pierwszej edycji projektu dr hab. Karol Sacewicz, naczelnik olsztyńskiej delegatury IPN. I teraz potwierdza swoją opinię. — To zwyczajnie się sprawdza — dodaje.

Ze sposobu popularyzowania wiedzy historycznej zadowoleni są nie tylko uczniowie, dla których lekcja on-line z udziałem wykładowców z IPN jest wielką atrakcją, ale także nauczyciele i dyrekcje szkół uczestniczących w projekcie. Szczególnie tych, które są sprofilowane nie jako licea ogólnokształcące, a szkoły techniczne, których uczniowie w mniejszym stopniu są zainteresowani rozwojem swojej wiedzy humanistycznej.

— Kształcimy głównie techników, wymaganych na rynku pracy, ale proszę pamiętać, że człowiek to nie tylko narzędzie do wykonywania jakiejś czynności. To także osoba, która musi myśleć, umieć poskładać przeszłość, by dobrze działać w przyszłości. Dlatego bierzemy udział w przedsięwzięciach ogólnokształcących, humanistycznych, które pozwalają na rozwój naszych uczniów — stwierdza Grzegorz Górski, dyrektor Zespołu Szkół Elektronicznych i Telekomunikacyjnych w Olsztynie.

— Bez wiedzy o przeszłości trudno myśleć o patriotyzmie, który przecież jest wpisany w edukację młodego pokolenia. Wartości mają znaczenie. Projekt realizowany przez IPN z naszymi szkołami jest świetnym narzędziem, które się sprawdza — stwierdza warmińsko-mazurski kurator oświaty Krzysztof Marek Nowacki.

110-LATEK WYMAGA REMONTU. TRWA PIERWSZY ETAP PRAC

Patrząc na czerwoną cegłę, która „ujawniła” się jakiś czas temu po odpadnięciu tynku, chyba już nikt nie ma wątpliwości, że elewacja ratusza nadaje się do solidnego remontu. Niedawno rozpoczął się pierwszy etap prac przy budynku.

Kasety wideo, jeansy itp., a w przeszłości także... pokazy mody! Na początku pełnił jednak identyczną rolę, jak obecnie. Z takim zamysłem powstał, za czasów burmistrza Karla Friedricha Giese. W 2022 roku mija 110 lat od wybudowania iławskiego ratusza.

Ostatni gruntowny remont, a właściwie solidna przebudowa tego zabytkowego obiektu, została przeprowadzona w połowie lat 90-tych. Wówczas to ratusz przybrał obecny wygląd i przeznaczenie. Mieszczą się tu miejskie instytucje, jak np. urząd stanu cywilnego, Iławskie Centrum Usług Wspólnych, informacja turystyczna a przede wszystkim — urząd miasta.

Przez ostatnie prawie 30 lat budynek stracił na urodzie, bo też technologie robót budowlanych w latach 90-tych nie dawały gwarancji takiej trwałości jak obecnie.

Ubytki w elewacji ratusza są bardzo widoczne, szczególnie w jego najbardziej reprezentacyjnej części, tuż przed wejściem głównym, gdzie niejednokrotnie odbywają się różne uroczystości.

Urząd miasta planuje gruntowną renowację ścian zewnętrznych obejmującą między innymi usunięcie wtórnych tynków i odspojonych warstw, zabezpieczenie przed degradacją, wykonanie nowych tynków wraz z nową kolorystyką elewacji. Renowacji poddane zostaną także inne zewnętrzne elementy budynku, również piękne, ale też nadgryzione zębem czasu schody oraz zabytkowe drzwi wejściowe.

Fot. Mateusz Partyga

— W budżecie miasta w tzw. wieloletniej prognozie finansowej, na rok 2023, zabezpieczone są środki na realizację zawartej umowy — mówi Aneta Michalak z wydziału planowania, inwestycji i monitoringu. — Na wykonanie pozostałych bardzo kosztownych, planowanych robót, konieczne jest jednak pozyskanie środków zewnętrznych — zauważa.

Obecnie przygotowany jest projekt zawierający m.in. kolorystykę elewacji ratusza. Jak widać na załączonym do artykułu planie, zmieni się dominujący kolor. Czekamy jednak, jak wizja z papieru przeniesie się do rzeczywistości.

— Rozpoczął się pierwszy etap prac związanych z remontem ratusza. Przewidywany termin zakończenia to 15.02.2023 r. Jest to inwestycja związana z wykonaniem izolacji przeciwwilgociowej ścian fundamentowych i piwnic od strony zewnętrznej. Kwota, jaką wydamy na ten remont to 669 489 złotych — podaje Aneta Michalak.

Ratusz ma zatem najpierw dostać „otulinę”, która zabezpieczy go przed niszczącą wilgocią. W przyszłości planowane są również roboty mające na celu wykorzystanie wieży ratuszowej, jako małego tarasu widokowego z udostępnieniem dla zwiedzających. Tu jednak trzeba będzie przede wszystkim zadbać o bezpieczeństwo, do tematu wrócimy.

MATEUSZ PARTYGA

eprasa.pl 3586bd0c17

ŻEBY SENIOROM ŻYŁO SIĘ LEPIEJ

Podczas VI Kongresu Przyszłości jeden z paneli poświęcony był seniorom. Uczestnicy rozmawiali między innymi o wyzwaniach związanych z opieką medyczną, działaniami aktywizującymi. Czego oczekują od państwa, samorządów i społeczeństwa?

W dyskusji na temat wyzwań ekonomicznych, społecznych i zdrowotnych związanych z potrzebami seniorów zaproszeni zostali:

dr hab Małgorzata Suświłło – emerytowana prof. UWM, wieloletnia prodziekan i była dziekan Wydziału Nauk Społecznych, obecnie prezes Akademickiego Klubu Obywatelskiego w Olsztynie i prezes Uniwersytetu Trzeciego Wieku „Na Szlaku św. Jakuba"; prof. dr hab. Zdzisława Kobylińska – etyk, pedagog, publicystka, nauczyciel akademicki, założycielka i prezes Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Dobrym Mieście; Lidia Lejszo – prezes Jarockiej Akademii Trzeciego Wieku w Olsztynie i wiceprezes Federacji Uniwersytetów Trzeciego Wieku Warmii i Mazur, członkini warmińsko-mazurskiej Rady Seniorów.

Osoby starsze czują się często wykluczone i samotne... Czy Akademicki Klub Obywatelski im. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego w Olsztynie zna potrzeby seniorów? Czy prowadzono jakieś badania dotyczące preferencji potrzeb?

— Z wywiadów wynika, że seniorzy często nie czują się adresatami wydarzeń społeczno-kulturalnych ze względu na fakt, iż oferta zwykle nie jest dedykowana osobom starszym. Przeszkodą rozwijania zainteresowań czy też podjęcia aktywności jest także kwestia finansowa — mówiła prof. Małgorzata Suświłło. — W związku z tym osoby te często czują się wykluczone. Żyją troską o codzienność, często samotne i zapomniane, zmagając się z różnymi chorobami. W ubiegłym roku Akademicki Klub Obywatelski przeprowadził badania ankietowe wśród uczestników organizowanych przez nas wykładów otwartych, z których wynika, że borykają się oni z samotnością, brakiem ofert spędzania czasu wolnego. Istnieje zatem potrzeba stworzenia przestrzeni aktywizującej osoby starsze, miejsca skupiającego seniorów, co wpłynie na podniesienie poziomu zaufania względem siebie oraz zniweluje poczucie marginalizacji i wykluczenia — dodała.

Funkcjonowanie akademii i innych podobnych instytucji jest niezbędne dla poprawy korzyści życia seniorów. Dzięki zajęciom i wyjazdom mają powód, by wyjść z domu, nawiązać nowe przyjaźnie, dowiedzieć się czegoś nowego czy realizować pasje.

W ciągu ostatnich dwóch lat przedstawiciele Federacji Uniwersytetów Trzeciego Wieku Warmii i Mazur zorganizowali dwa projekty Erasmus+ w sektorze edukacji dorosłych. W projektach wzięło udział 87 liderów i edukatorów.

O tym, co dają takie wyjazdy, opowiedziała Lidia Lejszo.

— Członkowie akademii nie zwalniają tempa, angażują się w coraz to nowe projekty. Są m.in. organizatorami Jarockiego Festiwalu Tanecznego o zasięgu wojewódzkim, realizatorami projektów Erasmus+ i wymiany międzynarodowej seniorów — mówi Lidia Lejszo. — Jesteśmy świeżo po powrocie z wyjazdu do Hiszpanii, który był zorganizowany właśnie dzięki projektowi Erasmus+. Rok temu byliśmy m.in. w Wiedniu i Berlinie. W tym roku otrzymaliśmy akceptację drugiego projektu, więc mamy kolejne dofinansowanie. Plany są duże, cały czas coś się dzieje. Wszystkie koła zainteresowań na naszej uczelni działają, a w najbliższej przyszłości planujemy także otworzyć nowe, np. kulinarne, dyskusyjne.

Według prof. dr hab. Zdzisławy Kobylińskiej państwo, samorząd i społeczeństwo wspólnie powinno zabezpieczyć trzy fundamentalne potrzeby seniorów. — Jest to potrzeba miłości, bezpieczeństwa i przynależności. Brak jednej z nich powoduje brak pozostałych — powiedziała podczas panelu. — Bezpieczeństwo to pewność opieki zdrowotnej, pewność, że w trudnych sytuacjach ktoś o seniora się zatroszczy, choćby w zakresie drobnych usług czy pielęgnacji. To dostępność do podstawowej opieki zdrowotnej czy specjalistów – senior musi mieć pewność, że taką opiekę otrzyma.

Jest to także bezpieczeństwo socjalne. Starsi ludzie często potrzebują wsparcia finansowego, ponieważ nie zawsze są w stanie utrzymać się bez pomocy państwa w zakresie materialnym.

Jeśli chodzi o przynależność, to senior zawsze żyje w jakiejś społeczności lokalnej. Wobec tego chce mieć poczucie, że jest tam chciany i dostrzegany. Dużą rolę w tym przypadku odgrywają rozmaite organizacje pozarządowe czy kościoły. Fundamentalną rolę spełnia również rodzina. Ważne jednak, aby każdy senior wiedział, jakie prawa mu przysługują, kto i jak może mu pomóc, z czego może korzystać.

Jako założycielka Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Dobrym Mieście widzę ogromną szansę wspierania seniorów i zaspokajania ich potrzeb właśnie w jego ramach. Zarówno starsi, jak i młodsi seniorzy doskonale się w nim odnajdują. Otoczeni życzliwością kształcą się, aktywizują fizycznie, budują więzi interpersonalne, korzystają częściej z oferty kulturalnej, turystycznej, jednym słowem: żyją pełnią życia — podsumowała prof. dr hab. Zdzisława Kobylińska.

ANNA GŁAZEK
a.glazek@gazetaolsztynska.pl

MATERIAŁ INFORMACYJNY PARP

„Idea Rozwoju Twojego Biznesu": firma cyfrowa

Polskie przedsiębiorstwa chcą być cyfrowe, by skutecznie konkurować na rynku, a także szybciej i łatwiej załatwiać sprawy urzędowe. Dlatego instytucje rządowe chcą im udzielać w tym wsparcia we wszelkich możliwych formach: od ułatwień legislacyjnych po wdrażanie programów wspólnych dla wszystkich krajów unijnych.

O tym, jak cyfryzacja jest obecna także w rejestrze przedsiębiorców, rozmawiali eksperci podczas kolejnej wideokonferencji z cyklu **Idea Rozwoju Twojego Biznesu, pt. „Nowelizacja ustawy o CEIDG. Nowe rozwiązania dla przedsiębiorców krok po kroku"**, która odbyła się 22 listopada.

Ułatwienia w CEIDG

W trakcie spotkania, Marianna Sidoroff, dyrektor Departamentu Gospodarki Cyfrowej w **Ministerstwie Rozwoju i Technologii**, przedstawiła wyniki analizy stanu cyfryzacji przedsiębiorców i ich potrzeb. Na podstawie różnych badań i danych Komisji Europejskiej pokazała, jak pandemia przyspieszyła cyfryzację usług dla polskich przedsiębiorców oraz jak zmieniała się świadomość przedsiębiorców, co do możliwości korzystania z tych usług. Obecnie ponad 60% z nich korzysta online z elektronicznego rejestru przedsiębiorców, którzy prowadzą działalność gospodarczą w Polsce, czyli właśnie z Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej (CEIDG). Przed pandemią było to zaledwie 20%.

Ministerstwo Rozwoju i Technologii przygotowało nowelizację ustawy o CEIDG. Przedstawiana nowelizacja to kolejny krok w stronę pełnej cyfryzacji usług publicznych oraz znaczące usprawnienie w prowadzeniu firmy. Najważniejsze przygotowywane zmiany przedstawił Zbigniew Wojciechowski, zastępca dyrektora Departamentu Małych i Średnich Przedsiębiorstw w **Ministerstwie Rozwoju i Technologii**. Mówił o planowanych kierunkach zmian w usługach o charakterze cyfrowym, ponieważ to one stanowią zasadniczą część nowelizacji. Główna zmiana to pełna cyfryzacja zakładania działalności gospodarczej na **biznes.gov.pl.**

Planowane jest całkowite odejście od składania wniosków papierowych podczas rejestracji firmy w CEIDG, przy zachowaniu wsparcia Centrum Pomocy Przedsiębiorcy. Dla przedsiębiorców rozpoczynających działalność dostęp do usług CEIDG, w wersji w pełni scyfryzowanej, ma nastąpić od 1 października 2024 r., a od 1 października 2026 r. objąć także podmioty, które rejestrowały działalność przed nowelizacją prawa.

Europejskie Huby Innowacji Cyfrowych

Transformacja cyfrowa jest jednym z głównych celów, które Unia Europejska (UE) zawarła w wytycznych politycznych na lata 2019-2024. W jej przeprowadzaniu mają pomagać przedsiębiorstwom, w tym zwłaszcza małym i średnim Europejskie Huby Innowacji Cyfrowych. Jakie świadczą usługi i jakie wsparcie z ich strony mogą otrzymać przedsiębiorcy? O tym rozmawiali uczestnicy szóstego spotkania z cyklu **Idea Rozwoju Twojego Biznesu, pt. „Europejskie Huby Innowacji Cyfrowych - know-how, usługi i wsparcie z zakresu transformacji cyfrowej dla przedsiębiorców"**, które odbyło się 24 listopada.

Czym są Europejskie Huby Innowacji Cyfrowych (z ang. EDIH czyli European Digital Innovation Hubs) i w jaki sposób działają, w pierwszej prezentacji wyjaśniała Anna Forin, dyrektor Departamentu Usług Proinnowacyjnych w **Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości**. Huby są jednym z kluczowych elementów programu Cyfrowa Europa. Mają one stanowić pomost pomiędzy podmiotami potrzebującymi usług z zakresu transformacji cyfrowej – przedsiębiorcami, administracją publiczną, a istniejącymi na rynku dostawcami gotowymi do świadczenia takich usług.

Huby oferują pakiet usług wspierających cyfrową transformację, składający się z działań w zakresie: informacyjno-promocyjnym, demonstracyjnym, edukacyjno-szkoleniowym, doradczym oraz wdrożeniowym. W przypadku małych i średnich firm usługi przez nie świadczone, będą nieodpłatne albo częściowo odpłatne. Komisja Europejska zakończyła proces wyboru Europejskich Hubów Innowacji Cyfrowych na początku września br. Ten status otrzymało łącznie 136 ośrodków w całej Unii Europejskiej, w tym 11 aplikujących z Polski. O koncepcji Hubów, jak również o współtworzeniu hubu innowacji cyfrowych Mazovia EDIH opowiadał Krzysztof Mieszkowski, Centrum Zaawansowanych Materiałów i Technologii CEZAMAT.

W kolejnych prezentacjach Jarosław Parzuchowski, prezes zarządu fundacji Interizon, jeden z założycieli Pomorskiego Hubu Innowacji Cyfrowych, jednego z polskich EDIH'ów oraz Krzysztof Lipiec, Łukasiewicz Przemysłowy Instytut Automatyki i Pomiarów PIAP, lider mazowieckiego EDIH wyjaśniali szczegóły korzystania ze wsparcia hubów przy cyfryzacji na przykładach podmiotów, które reprezentują. Jak wynika z deklaracji przedsiębiorców, dla przeprowadzenia cyfryzacji najbardziej potrzebują preferencyjnego finansowania oraz dostępu do kompetentnych wykonawców.

Zapis spotkania można obejrzeć na **www.parp.gov.pl/idearozwojubiznesu**

Cykl wideokonferencji #idearozwojubiznesu jest współorganizowany przez **Polską Agencję Rozwoju Przedsiębiorczości oraz Ministerstwo Rozwoju i Technologii**. Podczas spotkań, które odbywają się we wtorki i czwartki przez pięć tygodni do 8 grudnia włącznie, omówione zostaną najbardziej aktualne tematy związane z prowadzeniem biznesu w Polsce, nowe rozwiązania i regulacje prawne, a także zagadnienia takie jak transformacja cyfrowa, efektywność energetyczna i zielona gospodarka. Udział w wydarzeniach jest bezpłatny. Szczegóły można znaleźć na stronie **https://www.parp.gov.pl/idearozwojubiznesu**

PARP Grupa PFR

Ministerstwo Rozwoju i Technologii

IDEA ROZWOJU TWOJEGO BIZNESU CYKL SPOTKAŃ ONLINE

10722otba-a-M

eprasa.pl 3586bd0c17

WIĘCEJ ZA ŚMIECI I JAZDĘ NA GAPĘ

Małą tradycją stało się już, że na sesji Rady Miasta możemy spodziewać się jakiś podwyżek, co nie może specjalnie dziwić, patrząc na wzrost cen i inflację. Tym razem w górę poszły opłaty za odbiór śmieci i mandaty za brak biletu.

KAROL GROSZ
k.grosz@
gazetaolsztynska.pl

fot. Zbigniew Woźniak

W Olsztynie cena za śmieci jest „przypisana" do ilości zużytej wody

Na wczorajszej sesji olsztyńskiej Rady Miasta radni zajęli się projektem uchwały zwiększającej opłaty za odbiór śmieci. Na szczęście cena odpadów „na bramie" ZGOK się nie zmienia, dlatego podwyżki nie będą aż tak dotkliwe. Znacznemu wzrostowi uległo jednak prowadzenie selekcji odpadów oraz ich odbieranie. To oczywiście jest bezpośrednio powiązane z kosztami paliwa i wzrostem płacy minimalnej, którą przedsiębiorcy muszą „odbić" na wycenie swoich usług.

— Nasi mieszkańcy płaciliby mniej za opady, gdyby nasz projekt ekociepłwni przy ul. Bublewicza powstał w pierwotnie wyznaczonym terminie — mówił na sesji Rady Miasta prezydent Piotr Grzymowicz. — To również pozytywnie wpłynęłoby na ceny ogrzewania mieszkań i ciepłej wody — podkreśla prezydent.

Koszt funkcjonowania systemu wywozu odpadów w roku 2023 oszacowano na nieco ponad 58 mln zł. Według danych Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Olsztynie zużycie wody na cele bytowe w 2023 roku nie zmieni się w stosunku do roku poprzedniego i wyniesie 5,246 mln m sześc. Na tej podstawie stawkę opłaty w odniesieniu do 1 m sześc. zużytej wody określono na 11,10 zł, co oznacza wzrost o 1,4 zł w porównaniu do obecnych stawek.

— Podmioty świadczące te usługi na rzecz olsztynian zapowiedziały złożenie wniosków o waloryzację swoich wynagrodzeń — informuje przy okazji dyrektor wydziału środowiska Urzędu Miasta Olsztyna Ewa Łukasik-Błażejewicz.

Wzrosną również kwoty zwolnień opłat za odbiór odpadów. W przypadku rodzin wielodzietnych, o których mowa w ustawie o Karcie Dużej Rodziny, zwolnienie ma wynosić 7 zł miesięcznie za każdą osobę. Natomiast dla właścicieli nieruchomości zabudowy jednorodzinnej kompostujących bioodpady w kompostownikach przydomowych – 0,60 zł za metr sześcienny zużytej wody.

Od 1 stycznia 2023 roku w Olsztynie będą obowiązywać nowe stawki za wywóz śmieci w następującej wysokości:

1) 17,86 zł za jednorazowe opróżnienie pojemnika o pojemności 80 l;
2) 26,80 zł za jednorazowe opróżnienie pojemnika o pojemności 120 l;
3) 53,60 zł za jednorazowe opróżnienie pojemnika o pojemności 240 l;
4) 245,66 zł za jednorazowe opróżnienie pojemnika o pojemności 1 100 l;
5) 1 563,33 zł za jednorazowe opróżnienie pojemnika KP-7.

Ustala się następujące stawki opłaty za worek o określonej pojemności:

1) 16,62 zł za jednorazowy odbiór worka o pojemności 80 l;
2) 18,19 zł za jednorazowy odbiór worka o pojemności 120 l.

Dużo więcej zapłacą mieszkańcy, którzy NIE SEGREGUJĄ odpadów. W takim przypadku będą obowiązywać następujące stawki:

1) 53,58 zł za jednorazowe opróżnienie pojemnika o pojemności 80 l;
2) 80,40 zł za jednorazowe opróżnienie pojemnika o pojemności 120 l;
3) 160,80 zł za jednorazowe opróżnienie pojemnika o pojemności 240 l;
4) 736,98 zł za jednorazowe opróżnienie pojemnika o pojemności 1 100 l;
5) 4 689,99 zł za jednorazowe opróżnienie pojemnika KP-7.

Powyższe stawki zapłacą osoby, które regularnie nie segregują odpadów. Kontrole tego, czy ktoś prowadzi selekcję, są przeprowadzane regularnie. Jeśli sytuacja niesegregowania będzie występować regularnie, wtedy stawki będą zwiększone.

Zmianom uległy również opłaty za jazdę bez ważnego biletu komunikacji miejskiej. Obecnie musimy za to zapłacić 340 zł, po zmianie będzie to 100-krotność ceny biletu jednorazowego jednoliniowego normalnego, czyli 400 zł. Obecnie, jeśli zapłacimy mandat w ciągu 7 dni od jego nałożenia, płacimy tylko 51 zł + cena biletu. Po zmianach będzie to 100 zł.

— Podyktowana zmiana ma na celu urealnienie opłaty dodatkowej do ceny biletu miesięcznego. Jest to obecnie niska opłata w stosunku do ceny biletu miesięcznego. Obecna opłata (51 zł) prowokuje podróżnych do jazdy bez biletu, ponieważ jest korzystna do ceny biletu miesięcznego — czytamy w uzasadnieniu do uchwały.

ZMIANY WEJDĄ W ŻYCIE WRAZ Z POCZĄTKIEM NOWEGO ROKU.

W KĘTRZYNIE CHCĄ WOJSKA

Powiat kętrzyński na północy graniczy z Rosją. Zdaniem szefa kętrzyńskich struktur PO i radnego wojewódzkiego Zbigniewa Homzy w Kętrzynie powinno stacjonować polskie wojsko. Radny podkreśla, że powstanie jednostki wojskowej zwiększy poczucie bezpieczeństwa mieszkańców oraz uruchomi nowe miejsca pracy. Zwraca też uwagę na fakt, że powiat kętrzyński jako jedyny z pięciu przylegających do granicy z Rosją nie ma na swoim terenie jednostki wojskowej.

— W czterech pozostałych znajdują się stacjonarne wojska, które mogą w każdej chwili zareagować i bronić swoich mieszkańców — mówi Zbigniew Homza. Przez powiat kętrzyński, a konkretnie przez gminy Barciany i Srokowo, przebiega ok. 30-kilometrowy odcinek graniczny. — Jest on niezabezpieczony przed agresją, jeśli Ruscy chcieliby nas zaatakować — dodaje Zbigniew Homza.

Atutem Kętrzyna przemawiającym za utworzeniem jednostki jest infrastruktura. Zbigniew Homza wymienia tu linię kolejową, podkętrzyńskie lotnisko Wilamowo oraz dwie szkoły ponadpodstawowe kształcące młodzież w kierunkach mundurowych.

Były minister obrony, obecnie poseł PO Tomasz Siemoniak zadeklarował poparcie dla tej idei. Jednocześnie uspokaja mieszkańców, że takie działania nie musi być związane z konkretnymi działaniami wojennymi. — To jest mało prawdopodobne, żeby ktokolwiek w jakimkolwiek miejscu Polski wyprowadził uderzenie na nasz kraj, które nie byłoby wcześniej rozpoznane i by nie zorganizowano wcześniej odpowiednich sił. Na tym polegają tzw. plany ewentualnościowe NATO, żeby w razie czego w Kętrzynie czy w każdym innym miejscu pojawili się Polscy żołnierze i nasi sojusznicy, aby bronić każdego terytorium. Warto jednak mieć swoje jednostki wojskowe — twierdzi Siemoniak.

Apel w tej sprawie działacze kętrzyńskiej PO przedstawią Ministrowi Obrony Narodowej Mariuszowi Błaszczakowi.

WOJCIECH CARUK

fot. archiwum prywatne

REKLAMA

BURMISTRZ MIŁAKOWA
informuje, że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Miłakowie przy ul. Olsztyńskiej 16, na tablicy ogłoszeń oraz na stronie internetowej **http://bip.milakowo.eu** został umieszczony na okres 21 dni, tj. od dnia 30.11.2022 r. do dnia 21.12.2022 r., wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy.

295722opb1-A -P

Sąd Rejonowy X Wydział Cywilny w Olsztynie informuje, że pod sygnaturą akt X Ns 150/20 toczy się postępowanie z wniosku Alior Banku SA z siedzibą w Warszawie o stwierdzenie nabycia spadku po Helenie Elaine Czokało zmarłej 17 maja 2017 r. w Olsztynie, ostatnio stale zamieszkałej w Olsztynie.
Sąd wzywa spadkobierców Heleny Elaine Czokało oraz ich następców prawnych, aby w ciągu 3 miesięcy od dnia ukazania się ogłoszenia zgłosili się i udowodnili nabycie spadku po Helenie Elaine Czokało, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

131722otbr-a-M

REKLAMA

komunikat

OGŁOSZENIE
o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu z przeznaczeniem pod budownictwo mieszkaniowe wielorodzinne w Purdzie.

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2022 r. poz. 503 z późn. zm.) oraz zgodnie z art. 39 ust. 1, w związku z art. 46 pkt 1 oraz art. 54 ust. 2 i ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2022 r. poz. 1029 z późn. zm.) **zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Purda uchwały nr XLVI/359/2022 z dnia 25 listopada 2022 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu z przeznaczeniem pod budownictwo mieszkaniowe wielorodzinne w Purdzie** oraz o przystąpieniu do strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla tego dokumentu.
Z treścią ww. uchwały można zapoznać się na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy Purda: **https://bip.purda.pl/** (Akty prawne -> Uchwały Rady Gminy).
Zainteresowani mogą składać wnioski do ww. miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Wnioski należy składać w formie papierowej (na adres: Urząd Gminy Purda, Purda 19, 11-030 Purda) lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej (na adres mailowy: ug@purda.pl), w terminie 21 dni od dnia zamieszczenia niniejszego ogłoszenia.
Wniosek powinien zawierać imię i nazwisko lub nazwę jednostki organizacyjnej, adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy. Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Purda.

Wójt Gminy Purda
Teresa Chrostowska

131422otbr-A -P

eprasa.pl 3586bd0c17

FIOLETOWA ZIMA Z MOICH SNÓW

Gdyby ktoś zabrał mi książki, płótno, pędzle i śpiewanie — to czekałaby mnie tylko przychodnia lekarska — mówi Krystyna Kucewicz, malarka amatorka z Olsztyna. Jej obraz „Fioletowa bajka" podbił serca oglądających wystawę „Z belferskiej pracowni".

BEATA BROKOWSKA
b.brokowska@gazetaolsztynska.pl

Przez ponad 30 lat byłam nauczycielką, więc gdy tylko dostaję zaproszenie z Warmińsko-Mazurskiej Biblioteki Pedagogicznej w Olsztynie, która organizuje wystawy w swojej galerii, od razu wybieram obrazy, które mogę pokazać. Teraz, po pandemii, tęsknię do spotkań — mówi Krystyna Kucewicz, malarka amatorka z Olsztyna. — Zawiozłam dwa obrazy, ale nie mogłam być na wernisażu. Poszłam więc później, by zobaczyć prace swoje, koleżanek i kolegów. I już w wejściu spotkała mnie niespodzianka. Bibliotekarka, która opiekowała się wystawą „Z belferskiej pracowni", powiedziała, że obraz nazywany przez wszystkich „fioletową zimą" wygrał nieoficjalny ranking na najładniejszy obraz ekspozycji. A to była moja praca!

— Jestem narciarką i wyjeżdżam w Alpy — mówiła Agata Dolat z działu wspomagania edukacji Warmińsko-Mazurskiej Biblioteki Pedagogicznej w Olsztynie. — Jak tylko spojrzałam na płótno autorstwa pani Krystyny, od razu wróciło wspomnienie alpejskiego, zagubionego miasteczka wśród śniegów. Wielu oglądających zwróciło uwagę na tę pracę.

Obraz jest wykonany bardzo starannie, linie domów i okien nadają mu harmonię. Ale uwagę przyciąga głównie kolor — autorka zastosowała wszystkie odcienie fioletu.

— To niewielka miejscowość, widać wieże aż dwóch kościołów, na dachach leży śnieg. Skąd ten fiolet? — zastanawia się Krystyna Kucewicz. — Może z jakiejś bajki... Niektóre okna są zaciemnione, inne rozświetlone, ale zależało mi, by oddać ciszę tego miejsca. Nie ma ludzi, jest wczesny wieczór, chce się tam pojechać. Obraz powstał w 2022 roku. Jaki ma tytuł? Nie wiem. Nie wysyłałam go na konkurs, więc pozostał bezimienny. Po prostu — „Fioletowa bajka". Czy lubię zimę? Nie. Ale taką z mojego obrazu mogłabym polubić — wyobrażam sobie, że siedzę w jednym z tych domów, w środku jest ciepło, budynki znajdują się blisko siebie, wszystko jest w jednym miejscu, taki slow life.

Tytuł na końcu

Pani Krystyna jest na emeryturze już 20 lat, ale na nic nie ma czasu.

— GDY KOŃCZYŁAM SWOJĄ KARIERĘ ZAWODOWĄ, ZASTANAWIAŁAM SIĘ, CO BĘDĘ ROBIĆ. A ZAWSZE MIAŁAM JEDNO MARZENIE: CHCIAŁAM NAUCZYĆ SIĘ MALOWAĆ. CHĘCI BYŁY UKRYTE, ALE JAK SIĘ COŚ BARDZO CHCE, TO MOŻNA URZECZYWISTNIĆ MARZENIA.

I zadzwoniła do mnie koleżanka: „W domu kultury w Dywitach zawiązuje się koło malarskie". „Dywity? To nie dla mnie" — odpowiedziałam. Dojeżdżanie nie wchodziło w grę. Ale stało się inaczej. Zapisałam się! Jeździmy autobusem, czasem koleżanki grzecznościowo zawiozą nas samochodem. Znamy się od wielu lat, jest fantastyczna atmosfera, naszą instruktorką jest pani Asia. Chętnie przyjmujemy nowe panie do naszego koła Paleta, które należy do Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego „Pojezierze". Czy nauczyłam się malować? Nie do końca, na pewno mam podstawy, wyczucie koloru, perspektywy. Czasem po wystawie, a nawet po konkursie widzę szczegół, który można jeszcze zmienić, poprawić.

Fot. Beata Brokowska

Krystyna Kucewicz i jej obraz „Fioletowa bajka"

Pani Krystyna mówi, że nigdy nie zaczyna od tytułu, dopiero po zakończeniu dopasowuje nazwę do treści obrazu. W przypadku „fioletowego pejzażu" jakoś jej to umknęło.

Moja rodzina

Gdy pytam, co rodzina sądzi o jej pasji, śmieje się: — Przez tyle lat mąż i córki akceptowali moje malowanie, ale teraz radzą mi, żebym oddała lub sprzedała swoje prace, a nie trzymała za szafą.

Malowała też córki i wnuki. Ale uważa, że portret to trudna sztuka, ciągle jeszcze uczy się, by „uchwycić" głębię spojrzenia. Woli inne tematy. Wybiera przyrodę, krajobrazy, jeździ na plenery. Drugi obraz, który pokazywała na wystawie w bibliotece — pole rzepakowe — namalowała w tym roku podczas letniego pleneru w Brąswałdzie.

Pandemia z mistrzami

Pani Krystyna od wielu lat pracuje dodatkowo w Caritas.

W PANDEMII ZAJMOWAŁA SIĘ M.IN. SENIORAMI. — PANDEMIA TO BYŁ TRUDNY DLA MNIE CZAS. MIAŁAM ZADANIA Z PRACY. Z KOLEŻANKAMI MIAŁYŚMY TEŻ ZDALNE ZAJĘCIA MALARSKIE, ALE ZNIECHĘCAŁY MNIE PROBLEMY TECHNICZNE, NIE MOGŁAM SIĘ POŁĄCZYĆ PRZEZ INTERNET Z GRUPĄ.

Pani Krystyna, siedząc w domu, malowała na konkurs ilustracje do baśni warmińskich. Ale najbardziej pochłonęły ją obrazy... z numerkami.

— WCIĄGNĘŁY MNIE JAK NARKOTYK — PRZYZNAJE PANI KRYSTYNA. — MALOWANIE „PO NUMERKACH" PRZYPOMINA KOLOROWANKI DLA DZIECI. ZAMIAST WZORU DO WYPEŁNIENIA, DOSTAJESZ PŁÓTNO Z PONUMEROWANYMI POLAMI. NUMERY ODPOWIADAJĄ OKREŚLONYM KOLOROM FARBY.

Uzbroiła się w szkło powiększające i poświęciła całą zimę na dobieranie kolorów do pól.

— Nie jest to twórcza praca, ale wciągająca. Konieczna jest dokładność, precyzja, cierpliwość i czas. Siedziałam dziennie po 5-6 godzin. Zapominałam o całym świecie. Jeszcze troszkę, jeszcze troszkę pomaluję, a tu już nadchodziła północ.

Pani Krystyna namalowała dużo obrazów mistrzów, bo wzorcami prac „według numerków" są głównie dzieła znanych malarzy.

— Córka jednak stwierdziła, że to nie jest moje. A więc ładnie oprawiłam te prace i ofiarowałam tym osobom, którym się one podobały. Zawarłam tam całą moją cierpliwość, mój czas.

Życie bez kolorów? Niemożliwe

— Moje życie bez malarstwa byłoby niemożliwe — mówi Krystyna Kucewicz. — Jesteśmy w grupie, razem pracujemy. „Stań z daleka" — mówi koleżanka — „spójrz z dystansu". Robię to i widzę obraz inaczej. Dużo podpowiada nam nasza instruktorka, czasem się krytykujemy, potrafimy się pośmiać. Mój czas bez tych barw byłby pusty. Gdyby ktoś zabrał mi książki, płótno, pędzle i śpiewanie — bo od lat śpiewam w chórze Collegium Baccalarum — to zostałaby mi tylko... przychodnia lekarska.

— A tak sięgam po nowe tematy, nowe inspiracje.

Wkrótce w 2023 roku będziemy mieli rok Jana Matejki. To, obok Kossaka, najbardziej podziwiany przeze mnie malarz. Bardzo lubię jego ponadczasowe dzieła, które przypominają o wielkiej historii — uważam, że jest ciągle w modzie i jestem ciekawa, co przyniesie rok Matejki — dodaje.

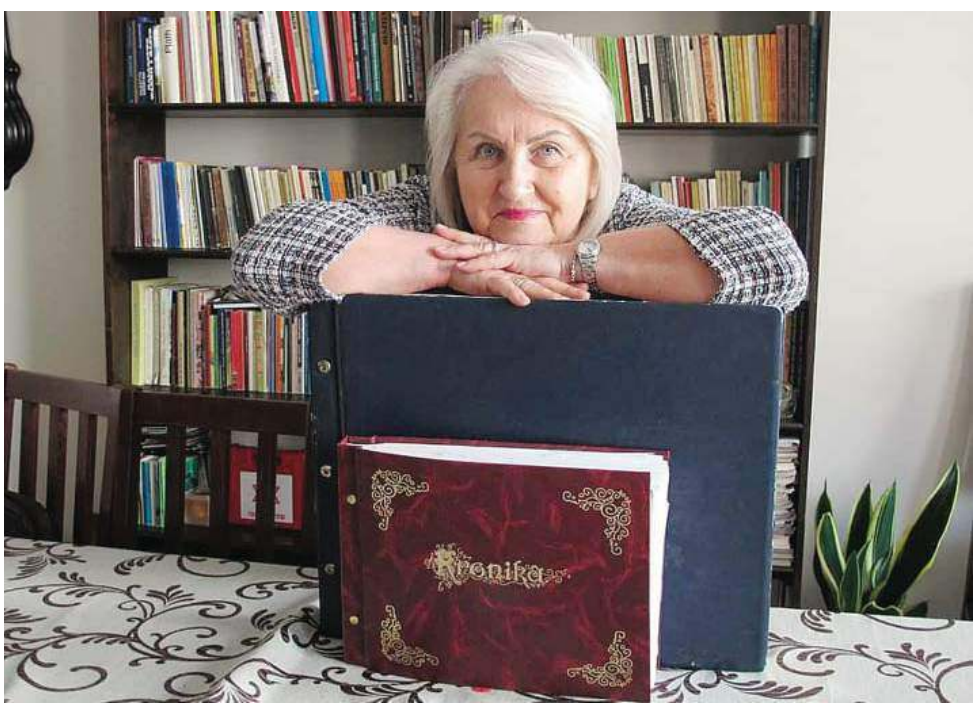

Krystyna Kucewicz jest kronikarką chóru Collegium Baccalarum, w którym śpiewa od 35 lat

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

eprasa.pl 3586bd0c17

WOLĘ DZIAŁAĆ NIŻ OPOW

O ROLI I ZADANIACH BIBLIOTEKI, MARZENIACH I RZECZYWISTOŚCI BIBLIOTECZNEJ, OFERCIE, JAK RÓWNIEŻ O PRYWATNYCH PASJACH I PLANACH NA EMERYTURĘ ROZMAWIAMY Z JADWIGĄ PIJANOWSKĄ, DYREKTORKĄ MIEJSKIEJ BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ W SZCZYTNIE. PANI JADWIGA SZEFUJE TEJ PLACÓWCE JUŻ 26 LAT, MA WIELE PASJI I MARZEŃ.

fot. Arch. prywatne

JOANNA KARZYŃSKA
j.karzynska@gazetaolsztynska.pl

— Kiedy i jak zaczęła się pani przygoda z książkami?

— Książki lubiłam już w dzieciństwie, pamiętam mamę czytającą mi wiersze Brzechwy... Uwielbiałam to. Szybko sama nauczyłam się czytać i byłam wierną czytelniczką biblioteki szkolnej, a potem publicznej. Do dzisiaj dużo czytam, średnio 1,5 książki tygodniowo, wliczając w to audiobooki. Dzięki nowym technologiom mogę czytać lub słuchać w samochodzie, samolocie czy... podczas prasowania.

— Skąd wzięła się chęć do pracy w bibliotece? Czy już od dziecka chciała pani zostać bibliotekarką? Chcielibyśmy poznać pani tajemnicę wyboru ścieżki zawodowej.

— Bibliotekarka to mój drugi zawód, najpierw ukończyłam studia pedagogiczne i pracowałam w zawodzie nauczycielki przez 11 lat. Chciałam być nauczycielką, dobrze się czułam w tej roli i lubiłam swoją pracę. Najpierw pracowałam w małej wiejskiej szkole w Białym Gruncie w gminie Świętajno a potem w gminie Szczytno – w Trelkowie i Szymanach. Dojazdy do pracy dla młodej matki były dużym utrudnieniem i rozpoczęłam poszukiwanie pracy na miejscu. W ten sposób trafiłam do biblioteki, gdzie miałam zająć się rozwojem czytelnictwa dziecięcego, nawiązać współpracę z placówkami oświatowymi w mieście i wprowadzić nowe formy pracy. W praktyce okazało się, że przede wszystkim jestem bibliotekarką. Chciałam się nauczyć nowego zawodu, więc rozpoczęłam studia podyplomowe z bibliotekoznawstwa. W 1996 roku wygrałam konkurs na dyrektora MBP i pełnię tę funkcję nieprzerwanie do chwili obecnej.

— Lubi pani to, co robi?

— Bardzo lubię swoją pracę, wbrew stereotypom to bardzo interesujące zajęcie, ciągle uczę się czegoś nowego, poznaję interesujących ludzi i czerpię z tego dużo satysfakcji.

KIEDY ZACZYNAŁAM PRACĘ W BIBLIOTECE, TO PRZEDE WSZYSTKIM WYPOŻYCZANO TU KSIĄŻKI, UDOSTĘPNIANO PRASĘ I KSIĘGOZBIÓR PODRĘCZNY, CZASEM ODBYŁO SIĘ SPOTKANIE Z PISARZEM... I TO WŁAŚCIWIE WSZYSTKO. A DZISIAJ UŻYTKOWNICY PRZYCHODZĄ TAKŻE NA ZAJĘCIA, SPOTKANIA I WYDARZENIA KULTURALNE.

— Zmieniłaby pani coś w swojej pracy?

— Trudne pytanie... W samym systemie pracy to niewiele bym zmieniła, ale gdybym dysponowała większym budżetem, to mogłabym zaoferować użytkownikom o wiele więcej książek i atrakcyjnych wydarzeń bibliotecznych.

— Jakie cechy charakteru przydają się w pracy dyrektora biblioteki?

— Kreatywność, cierpliwość, empatia, odwaga, umiejętność przewidywania, otwartość na ludzi i nowe wyzwania, komunikatywność, zaufanie. Dyrektor musi być liderem, posiadać wiedzę i umieć motywować współpracowników, doceniać ich mocne strony, stwarzać warunki do rozwoju, bo to w zespole jest siła!

— Liczba woluminów w MBP w Szczytnie robi wrażenie, ale jakich gatunków literatury jest najwięcej?

— W bibliotece publicznej najwięcej jest literatury pięknej dla dorosłych i dla dzieci. Najchętniej wypożyczane są powieści społeczno-obyczajowe, sensacyjne oraz książki dla dzieci. Dużą popularnością cieszą się książki polskich autorów, np. szczycieńskiej pisarki Małgorzaty Manelskiej, Wioletty Sawickiej czy Wojciecha Chmielarza. Młodzież chętnie sięga po literaturę fantastyczną, przygodową i komiksy.

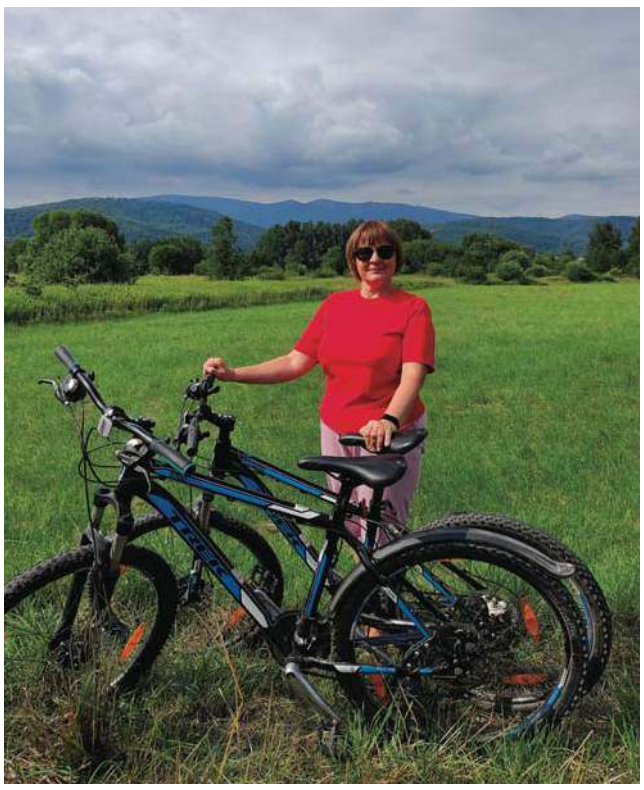

— Z jakich grup wiekowych jest najwięcej czytelników?

— Najwięcej czytają osoby dorosłe – zwłaszcza seniorzy i dzieci w wieku 6-12 lat, a najmniej młodzież. Czytelnicy w wieku 13-24 lata często ograniczają się do lektur szkolnych i książek naukowych.

— W bibliotece poza wypożyczaniem książek dzieje się także sporo innych rzeczy. Co odbywało się dotychczas?

— W ostatnich latach w bibliotece odbyło się bardzo dużo różnorodnych wydarzeń, np. wystawy malarstwa, rękodzieła, rzeźby, fotografii, spotkania z pisarzami, poetami i innym ciekawymi ludźmi, promocje książek, teatry przy stoliku, teatrzyki dla dzieci, teatry wystawiane przez szczycieńską młodzież, koncerty muzyczne, warsztaty i zajęcia dla dzieci, lekcje biblioteczne, Klub Malucha, Dyskusyjny Klub Książki, Biblioteka dla seniora, kursy komputerowe, Narodowe Czytanie, rajdy rowerowe „Odjazdowy Bibliotekarz", gry miejskie, Noce Bibliotek i wiele innych.

— A jaką książkę pani ma obecnie „na tapecie"?

— Właśnie skończyłam czytać książkę pt. „Łut szczęścia" A. Valognes, w której poznajemy chłopca wychowywanego przez babcię i czekającego z utęsknieniem na powrót do matki układającej życie w Paryżu. Autorka dotyka bardzo trudnych problemów, ale książkę napisała z humorem, nikogo nie oceniając i dając nadzieję, że mimo trudnego dzieciństwa można wieść satysfakcjonujące życie.

— Można śmiało powiedzieć, że przeczytała pani już setki, o ile nie tysiące książek. Na pewno są jakieś ulubione pozycje książkowe, ale czy wraca pani do nich?

— Oczywiście mam swoje ulubione książki, ale bardzo rzadko do nich wracam. W bibliotece mam stały dostęp do nowości, a to jest tak kuszące...

CZASEM WRACAM DO KSIĄŻEK CZYTANYCH PRZED LATY – ZACZYNAM WŁAŚNIE CZYTANIE KSIĄŻKI M. WAŃKOWICZA „NA TROPACH SMĘTKA", PONIEWAŻ OBEJRZAŁAM SPEKTAKL WYSTAWIANY PRZEZ TEATR IM. JARACZA Z OLSZTYNA. W MŁODOŚCI CZĘSTO CZYTAŁAM ULUBIONE POZYCJE PO WIELEKROĆ, NIEKTÓRE ZNAŁAM PRAWIE NA PAMIĘĆ, TERAZ NAJWYŻEJ DWA RAZY COŚ CZYTAM, ALE TO SĄ WYJĄTKOWE SYTUACJE.

Chętnie natomiast słucham audiobooków, ostatnio przypomniałam sobie czytane przed laty książki takie jak „Chłopi" W. S. Reymonta, „Zbrodnia i kara" F. Dostojewskiego czy wspomniana wcześniej książka M. Wańkowicza.

— W naszym kraju czytelnictwo woła często o pomstę do nieba. Jak sytuacja wygląda w Szczytnie?

— No cóż, nie jesteśmy wyjątkiem – czytelnictwo nie jest imponujące. Proszę jednak wziąć pod uwagę, że ludzie – zwłaszcza młodzi – czytają książki i czasopisma elektroniczne. Dla mnie to też czytanie, bo chociaż uwielbiam zapach tradycyjnych książek, to nie stronię od nowych technologii i jeśli poszukuję informacji, to najpierw

eprasa.pl 3586bd0c17

WIADAĆ O TYM, CO ROBIĘ

zaglądam do komputera, a dopiero kiedy chcę zgłębić wiedzę w danym zakresie, to sięgam po książki.

— Czy ma pani gotową receptę na zachęcenie dorosłych i dzieci do korzystania z usług Biblioteki w dobie powszechnego dostępu do internetu?

— Oooo, cudownie byłoby posiadać taką magiczną receptę...

MOIM ZDANIEM BIBLIOTEKI – MÓWIĄC KOLOKWIALNIE – ROBIĄ DOBRĄ ROBOTĘ, ALE WAŻNA JEST SPÓJNOŚĆ W DZIAŁANIACH RODZINY, SZKOŁY I CAŁEGO OTOCZENIA. DLA DZIECI CZYTAJĄCYCH RODZICÓW SIĘGANIE PO KSIĄŻKI I ODWIEDZANIE BIBLIOTEKI JEST NATURALNYM PROCESEM I NIEWIELE SPECJALNYCH DZIAŁAŃ POTRZEBA, BY TĘ UWAGĘ UTRZYMAĆ. DOBRZE BY BYŁO, GDYBY CELEBRYCI PROPAGOWALI CZYTANIE.

Bohaterowie filmów i książek też nieczęsto czytają. Chciałabym w filmach i serialach widzieć bohaterów czytających książki i mieszkania wyposażone w regały z książkami. Zmieniłabym listę lektur szkolnych, bo moim zdaniem młodzi ludzie chętniej sięgaliby po książki dotykające ich problemów i napisane współczesnym, zrozumiałym językiem.

— Biblioteka z marzeń pani dyrektor – jak wygląda?

— Nowoczesna, przestronna, przyjazna, z szeroką ofertą dla wszystkich grup użytkowników. Ważna jest lokalizacja biblioteki, możliwość zaparkowania samochodu lub innego pojazdu, windy i innych udogodnień dla osób z niepełnosprawnościami i rodziców z dziećmi. Dobrze wyposażona w książki, prasę i nowoczesny sprzęt komputerowy. W bibliotece powinny być miejsca dla małych dzieci, młodzieży i dorosłych zaaranżowane w taki sposób, by jedni drugim nie przeszkadzali w ich zajęciach, ale też mieli przestrzeń do wspólnych działań łączących pokolenia. Lokal i wyposażenie to bardzo ważne elementy, ale najważniejsi są ludzie. Na szczęście w mojej bibliotece jest wspaniały zespół pracowników i sądzę, że dzięki nim czytelnicy czują się tu dobrze i chętnie nas odwiedzają.

— Prywatnie jest pani mamą i żoną. Co w życiu jest dla pani najważniejsze?

— Pewnie, jak większości ludzi, zależy mi na dobrych relacjach w rodzinie i moim środowisku.

— Pasje nadają życiu sens... Pani uwielbia jazdę rowerem, podróże i...?

— Bardzo lubię jazdę rowerem.

UPRAWIAM TURYSTYKĘ ROWEROWĄ PONAD 20 LAT, TYLE ILE MAJĄ „KRĘCIOŁY", BO DOŁĄCZYŁAM DO TEJ DRUŻYNY ROWEROWEJ KILKA MIESIĘCY PO JEJ POWSTANIU. CO ROKU WYJEŻDŻAM NA URLOP ROWEROWY W INNY REGION KRAJU LUB ZA GRANICĘ.

W tym roku byłam z mężem i przyjaciółmi w Świnoujściu, Szczecinie i w Niemczech. Jeździliśmy ścieżką rowerową wzdłuż Odry. Najchętniej wyjeżdżam do Niemiec, bo tam są znakomite ścieżki rowerowe, na dodatek świetnie oznakowane, nie trzeba się nawet zatrzymywać i spoglądać na mapę. Na rowerze zwiedzałam również Danię, Francję, Wyspy Kanaryjskie.

ŚWIAT Z ROWERU WYGLĄDA INACZEJ, WYCIECZKOM TOWARZYSZĄ CIEKAWE PRZYGODY, MOŻNA SIĘ DOSTAĆ W KAŻDE MIEJSCE, NIE MA PROBLEMU Z PARKOWANIEM... TO MÓJ ULUBIONY SPOSÓB PORUSZANIA SIĘ I SPĘDZANIA CZASU WOLNEGO LATEM. POZA TYM LUBIĘ SPŁYWY KAJAKOWE, A JESZCZE BARDZIEJ WIECZORNE OGNISKA, NA KTÓRYCH DUŻO ŚPIEWAMY PRZY AKOMPANIAMENCIE GITARY.

Co roku przemierzamy inny szlak wodny, poznając sąsiednie regiony. Chętnie wyjeżdżam na wczasy i wycieczki do innych krajów, poznaję odmienne zwyczaje, zabytki, ludzi. Niedawno obliczyłam, że byłam w 20 krajach. Na co dzień chętnie spaceruję, chodzę na koncerty muzyczne, jeżdżę do teatru, czytam, gram w planszówki, gotuję, piekę ciasta...

— Za trzy miesiące pożegna się pani ze swoją pracą. Emerytura to będzie czas odpoczynku, czy może są już jakieś plany na wolny czas?

— Można powiedzieć, że już za dwa miesiące. Najpierw chcę odpocząć, wstawać rano bez dźwięku budzika, nigdzie się nie spieszyć, mieć czas dla siebie... Obawiam się, że długo w tym nie wytrwam i zajmę się czymś, na co do tej pory brakowało mi czasu.

CHCIAŁABYM NAUCZYĆ SIĘ SZYCIA NA MASZYNIE, FOTOGRAFOWANIA, GOTOWANIA W THERMOMIXIE. MYŚLĘ TEŻ O NAUCE JĘZYKA ANGIELSKIEGO, BO NIE UCZYŁAM SIĘ GO W SZKOLE, A TERAZ BARDZO BY MI SIĘ PRZYDAŁA TA UMIEJĘTNOŚĆ.

Przede wszystkim podczas wyjazdów, ale nie tylko, bo mam zięcia obcokrajowca i chciałabym swobodnie rozmawiać z nim i jego rodziną.

— Pani motto życiowe?

— Najbliższa jest mi myśl Alberta Schweitzera: „Prawdziwy czyn nie czyni wrzawy". Jestem kobietą zadaniową, wolę działać niż opowiadać o tym, co robię.

— Czy czuje się pani kobietą szczęśliwą i spełnioną?

— Bywam szczęśliwa, ale chętniej mówię, że jestem zadowolona z życia. Czerpię dużo satysfakcji z pracy i ze spotkań z rodziną i przyjaciółmi. Cieszę się, kiedy w bibliotece wdrażamy nowe technologie, dostarczamy użytkownikom pozytywnych emocji, kiedy widzę uśmiechnięte twarze użytkowników i bibliotekarek. Bardzo cenię dobrą atmosferę w pracy i jestem naprawdę dumna z moich pracownic. A prywatnie też nie mam powodu do narzekań, bo moje dorosłe dzieci wykonują satysfakcjonującą pracę, oboje są w dobrych związkach, mama w wieku 83 lat jest osobą samodzielną, wiodę uporządkowane życie, osiągnęłam balans pomiędzy pracą, obowiązkami domowymi, dbałością o relacje a wypoczynkiem i własnym rozwojem, więc mogę powiedzieć, że w znacznej mierze czuję się spełniona.

— A jakie marzenia ma pani jeszcze?

— Marzę o wnukach. Co prawda zarówno córka jak i syn mieszkają dość daleko od domu i nie spotykamy się na co dzień, ale gdyby pojawiły się wnuczęta, to gotowa jestem częściej jeździć do Gdańska czy latać do Londynu, bo to tylko kilka godzin podróży.

— Czego możemy pani życzyć?

— Zdrowia i dobrych ludzi wokół.

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

eprasa.pl 3586bd0c17

SZYKUJĄ SIĘ DO POWOŁANIA PARLAMENTU SENIORÓW W REGIONIE

7 listopada odbyła się VIII sesja Obywatelskiego Parlamentu Seniorów wydarzenia, która odbyła się w Sali Posiedzeń Sejmu. Wśród kilkuset uczestników nie mogło zabraknąć przedstawicieli Warmii i Mazur. Parlament będzie działał także w naszym regionie.

Obywatelski Parlament Seniorów to inicjatywa społeczna największych organizacji i środowisk senioralnych w Polsce: Uniwersytetów Trzeciego Wieku, Polskiego Związku Emerytów Rencistów i Inwalidów, rad seniorów i innych organizacji senioralnych (m.in. związków emerytów i rencistów wszystkich służb mundurowych) oraz osób niepełnosprawnych.

W listopadowych obradach senioralnego parlamentu uczestniczyło kilkuset przedstawicieli seniorów z całego kraju, w tym członkowie Społecznej Rady Seniorów Województwa Warmińsko-Mazurskiego Lech Bober, Jerzy Giezek, Krystyna Kijewicz i Stanisław Walczak.

— JESTEŚMY UCZESTNIKAMI WIELKIEGO WYDARZENIA, A MIEJSCE, W KTÓRYM SIĘ ODBYWA, MA DLA POLSKICH SENIORÓW WYMIAR WIELCE SYMBOLICZNY.

fot. IFB/Społeczna Rada Seniorów Województwa Warmińsko-Mazurskiego

Seniorzy z Warmii i Mazur na Obywatelskim Parlamencie Seniorów

Świadczy o szacunku, roli seniorów w społeczeństwie — mówiła przewodnicząca prezydium Obywatelskiego Parlamentu Seniorów Krystyna Lewkowicz, witając delegatów.

Sesje parlamentu otworzyła marszałek Sejmu Elżbieta Witek.

– Reprezentują państwo bardzo różne środowiska, zawody, poglądy, wartości, ale to, co łączy wszystkich seniorów, to przede wszystkim ogromne bogactwo doświadczenia życiowego. Tego nie nauczymy się w żadnej szkole, to trzeba przeżyć. To doświadczenie życiowe, ale także doświadczenie zawodowe, polityczne i samorządowe, to ogromne bogactwo, z którego powinny czerpać młode pokolenia. Obecne i następne — powiedziała, inaugurując obrady Obywatelskiego Parlamentu Seniorów.

Marszałek przypomniała, że w Polsce żyje ponad 9 mln seniorów.

— To olbrzymia grupa, która powinna formułować swoje postulaty, właśnie parlament seniorów stanowi na to odpowiednie miejsce. To my, jako obecni seniorzy, budowaliśmy naszą ojczyznę. Większość z nas pamięta trudne lata 50. i 60. Dzisiaj żyjemy w XXI w. i po kilkudziesięciu latach z pewnością mamy porównanie, jak było kiedyś, a jak jest teraz. To, czego młodzi ludzie powinni nam zazdrościć, to aktywność i wola podejmowania działań na rzecz innych — oceniła Elżbieta Witek. — Ostatnie dwa lata to okres ciężkich doświadczeń. Najpierw pandemia, która bardzo wielu starszych ludzi, schorowanych zamknęła w domach. Kolejnym kataklizmem jest wojna w Ukrainie. Wielu seniorów, jak i wielu naszych obywateli, poszło z pomocą dla Ukraińców.

W ramach obrad OPS przedstawione zostało sprawozdanie z działalności w III kadencji, a także dokonano wyboru siedmioosobowego Prezydium OPS IV kadencji. Delegaci przyjęli również Deklarację programową VIII sesji. IV kadencja OPS będzie trwała od 2022 do 2025 r.

— Po powrocie z Warszawy zebraliśmy grupę inicjatywną, aby powołać Warmińsko-Mazurski Oddział Obywatelskiego Parlamentu Seniorów. Planujemy wstępnie, by pierwsze posiedzenie odbyło się 19 stycznia. Docelowo zasiądzie w nim 16 osób z różnych miast województwa. Rolą naszego, regionalnego parlamentu będzie łączenie organizacji pozarządowej do współpracy między sobą, a także z marszałkiem województwa warmińsko-mazurskiego — mówi Stanisław Walczak.

ŁUKASZ RAZOWSKI
l.razowski@gazetaolsztynska.pl

Fot. Arch. Stanisława Walczaka

Stanisław Walczak

Obywatelski Parlament Seniorów to apolityczne, neutralne religijnie i światopoglądowo ogólnopolskie przedstawicielstwo osób starszych, reprezentujące interesy 9 milionów seniorów w Polsce.

Delegatami OPS są przedstawiciele wszystkich środowisk senioralnych w Polsce, w szczególności Uniwersytetów Trzeciego Wieku, Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów oraz gminnych rad seniorów. Wśród delegatów OPS są ponadto osoby reprezentujące bardzo liczne inne organizacje senioralne o zasięgu ogólnopolskim i regionalnym. Podział 460 mandatów w OPS uwzględnia liczbę osób powyżej 60 roku życia zamieszkujących na terenie danego województwa.

Celami OPS są integracja oraz rzecznictwo interesów środowiska senioralnego, systematyczne monitorowanie sytuacji osób starszych we wszystkich obszarach ich funkcjonowania, społeczny dialog, a także prezentowanie stanowisk dotyczących polityki senioralnej.

NIE ZAPOMINAJĄ O SENIORACH W DOMU OPIEKI

Wychowankowie Młodzieżowego Ośrodka Socjoterapii w Giżycku aktywnie włączają się w lokalne akcje i projekty, nawiązują też wyjątkowe relacje z mieszkańcami i nie zapominają o seniorach w domu opieki.

W Młodzieżowym Ośrodku Socjoterapii rozpoczęły się zajęcia psychoedukacyjne w ramach autorskiego projektu „Nie Jesteś Sam 2.0" finansowanego przez Centrum Profilaktyki Uzależnień i Integracji Społecznej w Giżycku.

— Bardzo chętnie współpracujemy z Młodzieżowym Ośrodkiem Socjoterapii, który wdraża bardzo ciekawe i często innowacyjne programy profilaktyczne. Program obecnie realizowany ma umożliwić wychowankom MOS poradzenie sobie z trudnymi doświadczeniami oraz wyposażyć ich w umiejętności radzenia sobie w różnych sytuacjach poprzez organizację zajęć edukacyjno-rozwojowych i dogoterapeutycznych przy udziale wykwalifikowanych specjalistów – psychologa klinicznego i dogoterapeuty — mówi Ewa Ostrowska, dyrektor Centrum Profilaktyki Uzależnień i Integracji Społecznej w Giżycku. — Zajęcia będą polegały przede wszystkim na wyposażeniu ucznia/wychowanka w umiejętności: rozpoznawania, nazywania i wyrażania uczuć, odróżniania emocji od myśli i działania, konstruktywnego radzenia sobie ze stresem, panowania nad impulsami, kontroli emocjonalnej, odraczania, zaspokojenia, stawiania granic, asertywnego egzekwowania swoich praw, odmawiania, nie ulegania wpływom presji, podejmowania dobrych decyzji, twórczego rozwiązywania problemów i konfliktów, rozpoznawania stereotypów i uprzedzeń wobec osób odmiennych niż on sam.

fot. facebook.com/GizyckoMOS

Wychowankowie giżyckiego MOS włączają się w różnego typu przedsięwzięcia nie tylko edukacyjne, wychowawcze, ale przede wszystkim integracyjne i wspierające lokalną społeczność. Młodzież nie zapomina o seniorach w domu opieki.

— Wizyta w DPS jest jednym z elementów działania i integracji ze środowiskiem osób starszych czy niesamodzielnych ze względu na niepełnosprawność — dodaje dyrektor Ostrowska.

W ramach Kampanii „19 dni przeciwko przemocy i krzywdzeniu dzieci i młodzieży" wychowankowie MOS z przesłaniem „Niech będzie pokój, niech będzie miłość. Niech człowiek człowiekowi będzie człowiekiem" wyszli do mieszkańców Giżycka. Zaprzyjaźnieni seniorzy z Domu Pomocy Społecznej wysłuchali „Bajki o miłym i puchatym", która mówi o tym, że to, co każdy ma w sobie i rozdaje, wypełnia też przestrzeń wokół. Uczniowie przygotowali dla seniorów pomarańczowe serca.

ONA

eprasa.pl 3586bd0c17

NASZYM MARZENIEM JEST ODBUDOWA RATUSZA

Z Tomaszem Sielickim, burmistrzem Braniewa rozmawiamy o pracach archeologicznych na terenie dawnego ratusza i planach jego odbudowy. Pytamy też o inne możliwe powroty, zrealizowane inwestycje i plany na przyszłość.

EWELINA GULIŃSKA
e.gulinska@dziennikelblaski.pl

— Właśnie ruszyły prace archeologiczne związane z odbudową ratusza. Skąd pomysł na jego odbudowę?

— Braniewo jest miastem, które straciło swoje walory architektoniczne i zabytkowe w czasie II wojny światowej. W związku z tym zrozumiałe jest, że w przestrzeni publicznej od dawna funkcjonuje temat odbudowy ratusza.

TO MIESZKAŃCY BARDZO MNIE ZAINSPIROWALI DO PODJĘCIA KROKÓW W TYM KIERUNKU, A ZESPÓŁ EKSPERTÓW, KTÓRY ZAPROSIŁEM DO WSPÓŁPRACY I TO, CO TERAZ REALIZUJEMY, TYLKO POTWIERDZA, ŻE TA DECYZJA BYŁA SŁUSZNA. OBECNIE TRWAJĄ PRACE ARCHEOLOGICZNE, CO JEST STANDARDOWĄ PROCEDURĄ PRZY TEGO TYPU PRZEDSIĘWZIĘCIACH.

Z każdym dniem odkrywane są kolejne części fundamentów serca naszego miasta, a przy tym ciekawe znaleziska pochodzące nawet sprzed kilkuset lat. Z niecierpliwością czekamy na zakończenie prac, co pozwoli określić kierunek dalszych działań.

— Skąd pozyskano środki na prace archeologiczne? Skąd samorząd planuje wygospodarować środki na odbudowę ratusza?

— Na prace archeologiczne i badania wsparcie finansowe otrzymaliśmy z Narodowego Instytutu Konserwacji Zabytków oraz jednego z braniewskich przedsiębiorców.

Nasz pomysły i działania zostały dostrzeżone również przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, a rozpoczęte prace będą silnym argumentem, aby rozmawiać o przyszłych działaniach i wsparciu finansowym naszych planów.

fot. archiwum prywatne

— Naszym cichym marzeniem jest odbudowa ratusza do 2030 roku — mówi Tomasz Sielicki

Kolejnym strategicznym partnerem jest Warmińsko-Mazurski Konserwator Zabytków, a prace archeologiczne realizowane są przez elbląskie Muzeum Archeologiczno-Historyczne.

— Kiedy planowane jest zakończenie prac archeologicznych? Co oznacza data 2030? Prace archeologiczne się zakończą. I co dalej?

— Zgodnie z umową terenowe prace badawcze wraz z opracowaniem wyników powinny zakończyć się do października 2023 roku, a naszym cichym marzeniem jest odbudowa ratusza do 2030 roku. Jak wspomniałem, mamy wielu partnerów strategicznych przedsięwzięcia, których będziemy mobilizowali do wsparcia i zaangażowania się w proces odbudowy.

ZROBILIŚMY PIERWSZY POWAŻNY KROK, PRZEZ CO ODBUDOWA RATUSZA W BRANIEWIE ZROBIŁA SIĘ BARDZO MEDIALNYM TEMATEM, BĘDĄCYM W KRĘGU ZAINTERESOWAŃ WIELU INSTYTUCJI I ŚRODOWISK NAUKOWYCH. LICZYMY NA ICH WSPARCIE, DZIĘKI KTÓREMU BĘDZIEMY MOGLI SPEŁNIĆ MARZENIA NASZYCH MIESZKAŃCÓW.

— Jakie funkcje może pełnić odbudowany ratusz?

— Z pewnością będą to funkcje reprezentacyjne w postaci sal konferencyjnych czy wystawienniczych. Chcielibyśmy, aby w odbudowanym ratuszu powstała także sala ślubów.

SĄ TO PIERWSZE POMYSŁY, ALE MYŚLĘ, ŻE POJAWI SIĘ WIELE CIEKAWYCH PROPOZYCJI NA WYKORZYSTANIE OBIEKTU. CHCIAŁBYM, ABY MIESZKAŃCY I NASZE ORGANIZACJE POZARZĄDOWE RÓWNIEŻ ZNALAZŁY W RATUSZU PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ BĘDĄ MOGŁY WYKORZYSTAĆ DO WSPÓLNYCH DZIAŁAŃ SPOŁECZNO-INTEGRACYJNYCH.

Ważne jest, aby udostępnić część pomieszczeń ratusza na działalność komercyjną, co powoli utrzymać obiekt.

— Odbudowa ratusza, powrót kluczy-witaczy. Za nami również piwowary, które odbyły się po długiej przerwie. To powrót do braniewskich symboli. Czy są one ważne dla mieszkańców? Czy planowane są jeszcze jakieś powroty?

— Jeżeli coś się sprawdziło i jest pożądane, to trzeba do tego powracać. Przytoczone przykłady są wynikiem rozmów z mieszkańcami i odpowiedzią na ich potrzeby. A mi pozostaje cieszyć się, że możemy je realizować. Być może pojawią się kolejne pomysły, które mieszkańcy zechcą przywrócić, więc czekam na dalsze inspiracje.

— Jakie są szanse, że piwowary już na stałe wpiszą się do braniewskiego kalendarza imprez?

— Myślę, że mieszkańcy i wszyscy przybyli goście odpowiedzieli już na to pytanie swoją frekwencją w tegorocznym wydarzeniu. Zainteresowanie jest ogromne, więc z przyjemnością będziemy kontynuowali tradycję.

— Jakie inwestycje są planowane w Braniewie najbliższej przyszłości?

— W tym roku zakończyliśmy dwa duże przedsięwzięcia — budowę boiska wielofunkcyjnego oraz rewitalizację parku miejskiego. W trakcie realizacji jest modernizacja stadionu miejskiego — a więc dzieje się dużo. Przygotowujemy się także do termomodernizacji Szkoły Podstawowej nr 5 wraz z zagospodarowaniem terenu oraz do rewitalizacji obszaru przy ul. Długiej wokół istniejącego stawu. Tutaj podkreślę, że realizacja tak kosztownych zadań możliwa jest dzięki wsparciu środków zewnętrznych pochodzących z m.in. programu Polski Ład oraz RPO Warmia i Mazury.

— Jakie inwestycje pomyślnie zakończyły się za pana kadencji?

— Zdecydowanie mogę przyznać, że obecna kadencja przebiega pomyślnie pod kątem realizacji inwestycji. Często jest to bardzo trudne i musimy pokonać wiele problemów, ale efekty i zadowolenie mieszkańców rekompensują wszystko. Zanim przejdę do konkretów, chciałbym podkreślić, że za wszystkimi inwestycjami i zrealizowanymi projektami stoi sztab moich współpracowników, którzy dokładają wszelkich starań, aby realizować wytyczane przeze mnie kierunki rozwoju.

NIEODZOWNYM OGNIWEM WSPÓŁPRACY JEST RÓWNIEŻ RADA MIEJSKA, KTÓRA WSPIERA MNIE W PODEJMOWANIU TRUDNYCH WYZWAŃ I PRZYCHYLNYM OKIEM SPOGLĄDA NA MOJE POMYSŁY.

A wracając do tego, co wspólnie zrealizowaliśmy, wymienię kilka strategicznych projektów, wśród których są: termomodernizacja Szkoły Podstawowej nr 6, nowe energooszczędne oświetlenie uliczne, rewitalizacja parku miejskiego na terenie byłej stadniny koni w ramach projektu „Nowe życie stadniny koni w Braniewie – różnorodne biologiczne strefy rekreacyjno-wypoczynkowe", zagospodarowanie przestrzeni publicznej terenu przy ul. Armii Krajowej – budowa wielofunkcyjnego boiska sportowego przy SP nr 6 – budowa parkingu i ścieżek pieszo-rowerowych przy ul. Pl. Grunwaldu.

— Jak wygląda obecnie sytuacja z braniewskimi terminalami węglowymi? Prowadził pan rozmowy z rządem w tej sprawie. Czy rola burmistrza okazała się pomocna?

— Z informacji, które do mnie docierają, wynika, że terminale przeprowadziły dywersyfikację swoich działalności, co zapewnia im stabilizację.

SYTUACJA Z PEWNOŚCIĄ NIE JEST TAK ZADOWALAJĄCA, JAK SPRZED WOJNY W UKRAINIE, ALE NAJWAŻNIEJSZE JEST TO, ŻE FIRMY NADAL DZIAŁAJĄ I JEST PRACA DLA MIESZKAŃCÓW BRANIEWA. JEŻELI MOGĘ SIĘ W JAKIŚ SPOSÓB WŁĄCZYĆ I POMÓC, TO ZAWSZE TO ROBIĘ. TYM RAZEM TEŻ TAK BYŁO. PROBLEM DOTYCZY WIELU ŚRODOWISK FUNKCJONUJĄCYCH W BRANIEWIE, WIĘC NIE MOGŁEM POZOSTAĆ OBOJĘTNY.

Można to uznać za wspólny sukces, ponieważ w tę wyjątkowo trudną sprawę zaangażowało się wiele osób, za co wszystkim bardzo dziękuję.

— Jakie wyzwania stoją w najbliższym czasie przed burmistrzem Braniewa?

— W trudnym dla wszystkich czasie ciężko określić skalę wyzwań, bo nie wiemy, z czym jeszcze przyjdzie się nam zmierzyć. Najbardziej niepokojące są podwyżki cen energii, co w skali wszystkich jednostek organizacyjnych i spółek miejskich jest najbardziej obciążające. Rząd wdraża wiele rozwiązań, które mają minimalizować skutki szalejącej inflacji oraz nałożenia embargo na Rosję, co pozwala lekko ustabilizować sytuację. Najważniejsze teraz jest pomóc mieszkańcom w zakupie węgla, w co oczywiście się włączymy. Jeżeli sytuacja gospodarcza będzie unormowana, to z każdym wyzwaniem sobie poradzimy.

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

eprasa.pl 3586bd0c17

DAJCIE MI RACHUNEK, A NAPISZĘ DO NIEGO OPERĘ

Jakie były początki opery? Czy była to rozrywka królów czy gawiedzi? Kto i dlaczego porównał głos śpiewaków do kawałka kiełbasy? Odpowiedzi na te i inne pytania znajdziemy w pasjonującej książce Jacka Marczyńskiego „Gawędy o operze".

Z półki Warmińsko-Mazurskiej Biblioteki Pedagogicznej

Autor rozpoczyna swoją opowieść o operze od jej narodzin. Kolebką opery były Włochy przełomu XVI i XVII wieku, a pierwsza opera to „Orfeusz". Claudio Monteverdi, jej twórca, rozpoczyna długą listę znakomitych włoskich kompozytorów. Są to m.in. Giuseppe Verdi, Vincenz Bellini, Gaetano Donizetii, Giacomo Puccini i Gioacchino Rossini.

Ten ostatni powiedział: „Dajcie mi rachunek od praczki, a napiszę do niego operę". Jacek Marczyński opowiada też o życiu i twórczości innych wybitnych kompozytorów. Należeli do nich np. Georg Friedrich Händel, Christoph Willibald Gluck, Wolfgang Amadeusz Mozart, Richard Wagner, Richard Strauss, Piotr Czajkowski, Modest Musorgski, Giacomo Meyerbeer czy Stanisław Moniuszko. Do tego szacownego grona trzeba zaliczyć również Ludwiga van Beethovena, twórcę jedynej opery „Fidelio". Nawiązuje ona do ówczesnych wydarzeń politycznych i jest traktowana prawie jak broszura propagandowa rewolucji francuskiej. Te krótkie życiorysy przedstawione na historycznym i społecznym tle epoki są pełne anegdotek i ciekawostek.

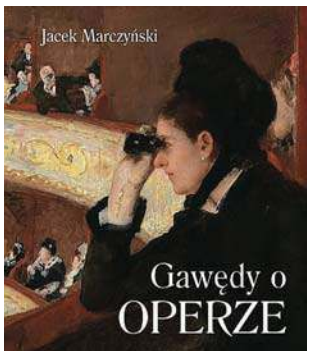

W książce nie zabrakło również historii tworzenia pierwszych scen operowych na świecie, na czele ze słynną mediolańską La Scalą. Trzeba tu dodać, że w Polsce już za panowania króla Władysława IV powstała narodowa scena operowa. Autor w interesujący sposób opowiada także o rozwoju i o narodzinach różnych gatunków operowych, np. grand opery. Płynnie przechodzi do opisów współczesnych inscenizacji operowych. Mówi o pojawieniu się na scenie dyrygentów, którymi wcześniej byli sam kompozytorzy. Z czasem przy tworzeniu widowiskowych spektakli niezbędni okazali się m.in. kostiumolodzy, choreografowie, reżyserzy czy producenci.

Na kartach książki pojawiają się słynni śpiewacy. Nie sposób wymienić tutaj wszystkich, ale niewątpliwie należy zacząć od Enrico Caruso, Fiodora Szalapina, Edwarda i Jan Reszke. Dzisiaj na światowych scenach operowych królują: Jonas Kaufmann, José Carreras, Placido Domingo, Luciano Pavarotti i niestety nieżyjący już Dmitrij Chworostowski. Wśród nich jest polski tenor Piotr Beczała. Wcześniej zasłużoną sławą cieszył się Bogdan Paprocki i Andrzej Hiolski. Króciutkie biografie śpiewaków opatrzone są ciekawostkami i ploteczkami oraz omówieniem ich ról operowych. Królami opery zawsze byli tenorzy, dlatego Michele Perttusi, najwybitniejszy włoski bas początku XXI wieku tak powiedział: „Gram w środkowej obronie, gole strzelają tenorzy".

W publikacji nie zabrakło również opisów karier kapryśnych diw operowych. Józefina Reszke, Maria Callas, Cecilia Bartoli, Montserrat Caballé, Renée Fleming, Małgorzata Walewska, Kristine Opolais świeciły i świecą prawdziwym blaskiem gwiazd operowych. Autor przytacza wiele anegdot związanych z śpiewaczkami.

Jacek Marczewski napisał „Gawędy o operze" w przystępny sposób. Sylwetki wielkich artystów opery autor ukazał na tle obyczajowo-politycznym. Dzięki temu, że pisze też o ich pasjach, rozterkach i słabościach w ich życiu prywatnym, ludzie ci są prawdziwi i nam bliscy. Również gawędziarski styl felietonów to zaleta tej publikacji. Tylko w pierwszym rozdziale, dotyczącym historii opery, znajdziemy suche fakty. Później autor już nie zajmuje się analizowaniem muzycznej strony opery. Publikacja jest raczej przeglądem ciekawszych wiadomości związanych z tym gatunkiem sztuki. Jednym słowem, pisze tak, aby zainteresować czytelników. Książkę polecam nie tylko miłośnikom muzyki klasycznej.

HANNA TOMASZEWSKA-REICH

NICZYJE

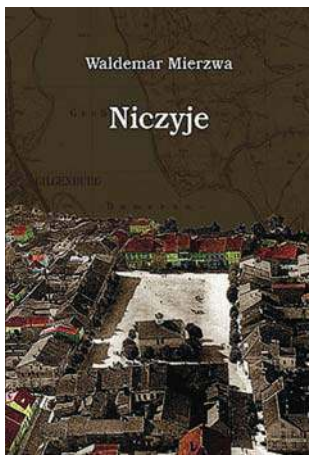

Na książkę Waldemara Mierzwy „Niczyje" składają się dwa „Miasteczka" tegoż autora: „Miasteczko" (wydanie trzecie z 2014 roku) oraz „Miasteczko. Dziesięć lat później" (2022). O ile pierwsze „Miasteczko" opowiadało przede wszystkim o tych, którzy w Dąbrównie lub jego okolicach w 1945 roku zostali, czyli głównie o Niemcach i Mazurach, o tyle w jego kontynuacji przedstawione są głównie dzieje tych, którym po wojnie przyszło tu zamieszkać. To niby to samo miasteczko, ale jednak dwie zupełnie różne historie. Waldemar Mierzwa jest znanym w regionie wydawcą, od 2003 roku prowadzi serię wydawniczą „Moja Biblioteka Mazurska". W tym cyklu Oficyna Wydawnicza „Retman" wydała dotąd 45 pozycji.

WOJNA BEZ ZASAD. CHIŃSKI PLAN DOMINACJI NAD ŚWIATEM

Książka „Wojna bez zasad" autorstwa Roberta Spaldinga jest objaśnieniem chińskiego podręcznika pt. „Nieograniczone działania wojenne". Publikacja „Wojna bez zasad" tłumaczy czytelnikowi z zachodniego kręgu kulturowego wielowymiarowość chińskich działań wojennych. Generał brygadier amerykańskich sił powietrznych przeszedł w stan spoczynku po ponad 25 latach służby. Autor książki pt. „Niewidzialna wojna" był głównym strategiem ds. Chin przy przewodniczącym Kolegium Połączonych Szefów Sztabów i członkiem Połączonych Sztabów w Pentagonie, a także starszym urzędnikiem USA ds. obrony i amerykańskim attaché wojskowym w Chinach. Zrobił doktorat z ekonomii i matematyki na Uniwersytecie Missouri. Płynnie włada chińskim mandaryńskim. W 1999 roku dwaj pułkownicy Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej, Qiao Liang i Wang Xiangsui, napisali podręcznik pt. „Nieograniczone działania wojenne", który stał się podstawą kształcenia kadr dowódczych w Chinach. Podręcznik punkt po punkcie ujawnia przyszłym oficerom, jak Państwo Środka zamierza zdominować Zachód za pomocą długoterminowej strategii obejmującej sabotaż korporacyjny, wojnę cybernetyczną i dyplomację, wykorzystującej łamanie międzynarodowego prawa handlowego i prawa własności intelektualnej oraz wyrachowane nadużywanie światowego systemu finansowego.

Jak stwierdził jeden z autorów podręcznika, „jedyną zasadą w nieograniczonych działaniach wojennych jest brak jakichkolwiek zasad". Wielki chiński plan dominacji nad światem jest realizowany dużo bardziej konsekwentnie i z większym sukcesem, niż się to większości z nas wydaje.

Jego realizacja nabrała tempa za rządów Xi Jinpinga. Manipulacje wokół pandemii COVID-19, blokowanie przed światem prawdy na temat pochodzenia koronawirusa czy przejmowanie światowych węzłów komunikacyjnych w zamian za umorzenie długów to tylko niektóre przykłady realizacji tego zamysłu.

— Generał US Air Force dzięki doskonałej znajomości języka mandaryńskiego przybliża Zachodowi serwowany elewom chińskich szkół wojskowych oficjalny plan podporządkowania wolnego świata Państwu Środka. Lektura obowiązkowa — uważa Jacek Bartosiak.

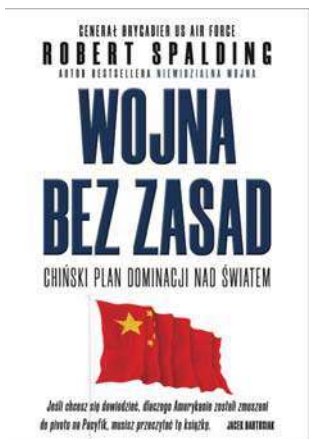

REKLAMA

Dr n. med.
JACEK NOWAK
specjalista chirurgii ogólnej i naczyniowej
PRZYJMUJE: poniedziałek-piątek 16.00-18.30
REJESTRACJA TEL. w godz. 10⁰⁰-18⁰⁰
tel. 89 534 23 33
Olsztyn
ul. Pana Tadeusza 6 (PANTAMED)
17122otbr-A-P

NEUROLOG
BEATA NOWAK
specjalista neurolog
poniedziałek 10:00-13:00
czwartek 10:00-13:00
Rejestracja tel. 89 534 23 33
w godz. 10:00-18:00
Olsztyn, ul. Pana Tadeusza 6
PANTAMED
17222otbr-A -P

Dr PIOTR MALINOWSKI
specjalista chirurgii ogólnej i naczyniowej
• Diagnostyka i badanie chorób naczyń
• Usuwanie żylaków: laserowe, nieoperacyjne, operacyjne, skleroterapia
ZABIEGI:
środa 16.00-18.00, czwartek 16.00-18.00
KONSULTACJE:
środa 18.00-19.30, czwartek 18.00-19.30
Olsztyn, ul. Kopernika 30, gabinety nr 14 i 15
9422otbr-a-M

dr n. med. MACIEJ BIERNACKI
SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ I ONKOLOGICZNEJ
•chirurgia ogólna •chirurgia onkologiczna •żylaki •przepukliny •usuwanie drobnych zmian skórnych •leczenie chorób piersi •leczenie nowotworów przewodu pokarmowego
Olsztyn, al. Wojska Polskiego 39 (Lancet)
89 535 72 80 od godz. 13⁰⁰, 508 36 26 52
1322otbr-a-M

NZOZ „ARTERIA" PRYWATNE SPECJALISTYCZNE CENTRUM CHORÓB NACZYŃ
Olsztyn, ul. Kopernika 30 (parter, lok. 14, 15) pn.-pt., rej. w godz. 10⁰⁰-18⁰⁰, tel. 89 534-55-65
CHOROBY ŻYŁ I TĘTNIC
• diagnostyka
• leczenie zachowawcze
• skleroterapia żylaków
• laserowe leczenie żylaków!!!
• leczenie operacyjne żylaków
Specjaliści chirurgii naczyniowej i ogólnej:
Mariusz Błoniecki | Rafał Dryzner
Piotr Malinowski
Maciej Sadowski tel. 89 509 344 667
www.arteria.olsztyn.pl
1422otbr-a-M

eprasa.pl 3586bd0c17

CO NAM PSUJE NASTRÓJ...

Nieprzyjemna jesienna aura nie sprzyja dobremu samopoczuciu, ale nie tylko zła pogoda psuje nastroje Polaków. Jako źródło negatywnych emocji Polacy wskazują m.in. wojnę w Ukrainie, problemy finansowe czy brak poczucia sensu w życiu.

Niejednakowo dotyczą one każdego człowieka, natomiast w mniejszym lub w większym stopniu negatywnie wpływają na zdrowie psychiczne. Dlatego szczególnie w tak trudnych i niespokojnych czasach warto znaleźć sposoby na to, jak dbać o swoją kondycję psychiczną.

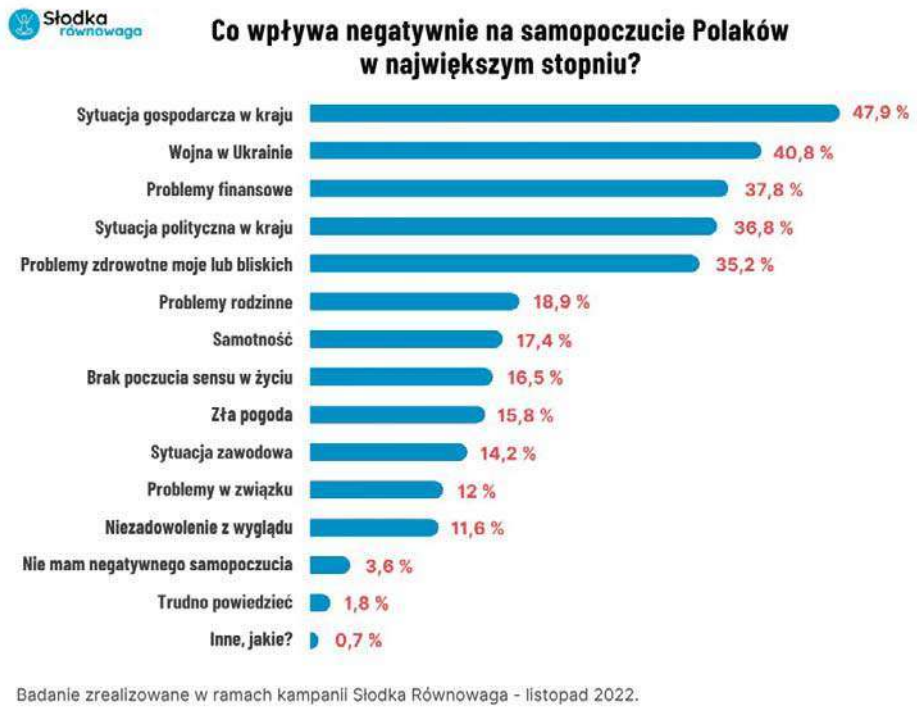

Przyczyny złego samopoczucia Polaków

Pochmurna, deszczowa pogoda oraz coraz krótsze i chłodniejsze dni, pojawiające się wraz z nadejściem jesieni, mogą wywołać zmiany w samopoczuciu. Wahania nastroju o tej porze roku to jednak naturalny stan większości ludzi, który jest odpowiedzią organizmu na brak ciepła i światła słonecznego.

— Emocje są nieodłączną częścią naszego życia, a ich świadome przeżywanie i monitorowanie stanów emocjonalnych jest bardzo ważne. Niezależnie od towarzyszących nam uczuć powinniśmy obserwować, z czego wynikają i jak długo trwają — mówi psycholog Paulina Dyrda, ekspert kampanii Słodka Równowaga, zleceniodawcy badania. — Obecna pogoda, mała ilość słońca i niskie temperatury nie sprzyjają dobremu samopoczuciu i każdego z nas może dopaść jesienna chandra. Często mogą towarzyszyć temu problemy ze snem, uczucie zmęczenia czy brak motywacji. Miejmy jednak na uwadze, że kiedy nasz zły nastrój nie jest kwestią dni, a kilku tygodni, powinniśmy zwrócić się do specjalisty, który pomoże nam wrócić na dobre tory. Na początku jednak warto zatrzymać się w miejscu, znaleźć czas dla siebie i na drobne przyjemności, co pozwoli przywrócić równowagę w naszej codzienności — dodaje Paulina Dyrda.

Czynników odpowiedzialnych za obniżenie nastroju jest jednak znacznie więcej. Jak wskazuje badanie przeprowadzone w ramach kampanii „Słodka Równowaga", wpływ na gorsze samopoczucie Polaków mają również:

1. Sytuacja gospodarcza w Polsce (48%),
2. Wojna w Ukrainie (41%),
3. Polityczna sytuacja w kraju (37%).

Wielu Polaków przyznaje jednak, że zmaga się z osobistymi problemami, które jednocześnie mają największe znaczenie w kwestii ich samopoczucia. Wśród nich największą bolączką są problemy finansowe (38%) oraz problemy zdrowotne własne lub bliskich (35%). Zmartwień Polakom przysparzają również problemy rodzinne (19%), samotność (17%), brak poczucia sensu w życiu (16%) sytuacja zawodowa (14%), problemy w związku i niezadowolenie z wyglądu (po 12%). Część ankietowanych poziom swojego nastroju łączy ze złą pogodą (16%).

Co ciekawe, badanie potwierdza różnice w odbiorze wymienionych czynników na różnych etapach życia. Przykładowo, brak poczucia sensu w życiu zdecydowanie częściej doskwiera osobom młodym, do 24 roku życia, wśród których odpowiedź tę wskazało 30% ankietowanych.

Procent ten istotnie natomiast maleje wraz z wiekiem – spośród osób mających powyżej 50 lat jedynie 10% stwierdziło, że ten problem ich dotyczy. Podobnie sytuacja przedstawia się w przypadku niezadowolenia ze swojego wyglądu, które pogarsza nastrój zaledwie 5% osób starszych, podczas gdy dla osób młodych wynik ten jest pięciokrotnie wyższy.

— Na poczucie własnej wartości wpływają cztery czynniki, tj. wiara we własne siły, zaufanie do siebie, pewność w relacjach społecznych oraz poczucie bezpieczeństwa. Młodzi swoją samoocenę kształtują głównie na podstawie czynników zewnętrznych i jeżeli środowisko jest jeszcze niestabilne, dzieci częściej są narażone na niezadowolenie z siebie. Ekshibicjonizm społeczny w internecie kształtuje pewien określony pogląd na ciało ludzkie i wygląd, co narzuca presję, nie dając przyzwolenia na naturalne etapy dojrzewania oraz na niedoskonałości — mówi Paulina Dyrda.

Recepta na poprawę nastroju

Niezależnie od jego przyczyn, długotrwały stres może doprowadzić do poważnych konsekwencji zdrowotnych, dlatego warto zadbać o swoją kondycję psychiczną i wprowadzić nawyki, które nam w tym pomogą. Dobrym sposobem na zachowanie równowagi jest wprowadzenie do codzienności rytuałów, które poprawią nasze samopoczucie, wpływając pozytywnie na dobrostan psychiczny. Na czołowych miejscach, działających na badanych, najlepiej znalazły się odpoczynek i sen (dla 45% Polaków), kontakt z naturą (40%), a także rozmowa lub spotkanie z bliską osobą (38%). Sposobem na poprawę nastroju dla 34% osób jest także aktywność fizyczna. W sporcie pocieszenie znajduje 10% więcej mężczyzn niż kobiet (39%), dla których lepszym sposobem na spadek nastroju jest kontakt z bliskimi (43%). Poprawić nastrój może też przekąska.

— Z jedzenia możemy uczynić sobie sprzymierzeńca, który pozwoli nam zapewnić sobie lepszą jakość życia. Przyrządzanie potraw w rodzinnym gronie czy wspólne wyjścia ze znajomymi do kawiarni mogą pogłębiać nasze relacje. Z kolei uważne, świadome jedzenie, dzięki któremu skupimy się na sobie, naszych doznaniach zmysłowych, pozwoli nam zatrzymać się na chwilę i zrelaksować. Sprawiając sobie słodkie przyjemności, ale w rozsądnych ilościach i odpowiedniej częstotliwości, możemy wpłynąć na poprawę naszego samopoczucia. Jeśli jednak emocje regulujemy wyłącznie słodyczami, powinniśmy udać się do specjalisty, gdyż taki stan może wiązać się z zaburzeniami odżywiania — dodaje ekspert kampanii.

Pierwszym krokiem ku stabilizacji i lepszemu samopoczuciu jest pochylenie się nad źródłem problemu oraz refleksja nad tym, czego nam brakuje. Dbanie o swoje zdrowie fizyczne i psychiczne wymaga chęci i zaangażowania, ale daje pokłady dobrej energii, poczucia sensu i umiejętności docenienia tego, co mamy.

ŹRÓDŁO: KAMPANIA SŁODKA RÓWNOWAGA

> — EMOCJE SĄ NIEODŁĄCZNĄ CZĘŚCIĄ NASZEGO ŻYCIA, A ICH ŚWIADOME PRZEŻYWANIE I MONITOROWANIE STANÓW EMOCJONALNYCH JEST BARDZO WAŻNE. NIEZALEŻNIE OD TOWARZYSZĄCYCH NAM UCZUĆ POWINNIŚMY OBSERWOWAĆ, Z CZEGO WYNIKAJĄ I JAK DŁUGO TRWAJĄ — MÓWI PSYCHOLOG PAULINA DYRDA, EKSPERT KAMPANII SŁODKA RÓWNOWAGA, ZLECENIODAWCY BADANIA.

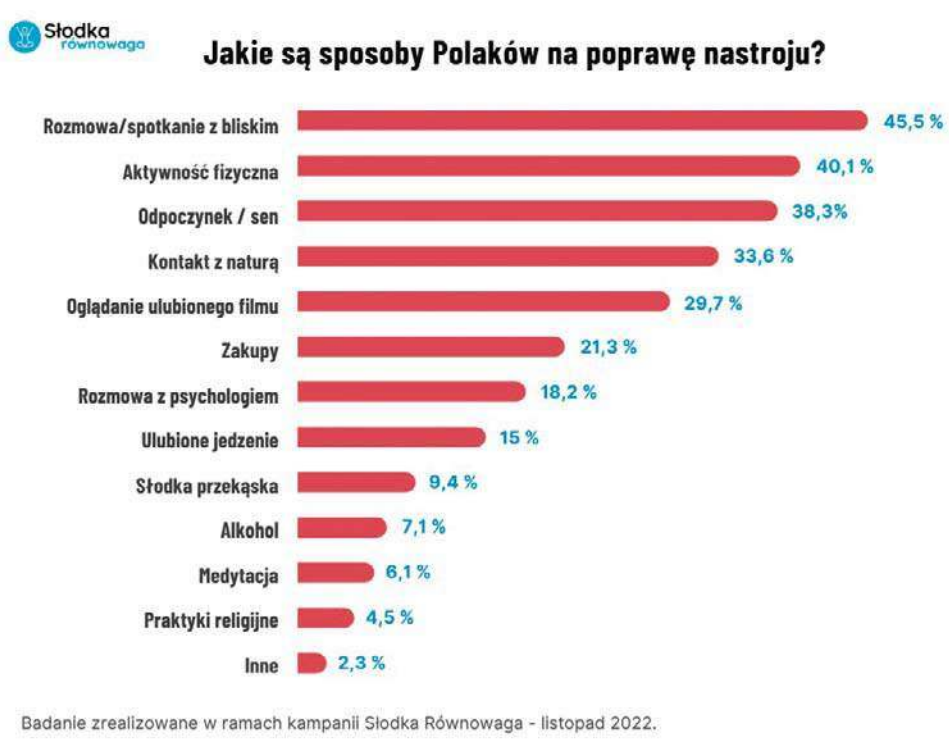

eprasa.pl 3586bd0c17

30 LISTOPADA

X Jubileuszowy Międzyszkolny Festiwal Piosenki Polskiej „Polska Ofensywa Muzyczna"

Olsztyn

W tegorocznym konkursie weźmie udział 25 wykonawców. Są to przedstawiciele z Bursy Nr 1, oraz Nr 3 w Olsztynie, I Liceum Ogólnokształcące w Olsztynie, IV Liceum Ogólnokształcące w Olsztynie, V Liceum Ogólnokształcące w Olsztynie, Pałacu Młodzieży w Olsztynie, Zespołu Szkół Ekonomicznych w Olsztynie, Pracowni Piosenki Centrum Kulturalno-Bibliotecznego w Gietrzwałdzie oraz Zespołu Szkół Ekonomiczno-Handlowych w Olsztynie.

Jury w składzie: Krzysztof Sydor (założyciel szkoły Strefa Perkusistów, muzyk), Aron Blum (wirtuoz basu, muzyk i kompozytor), Piotr Podgórski (kierownik Biura Festiwalowego przy Miejskim Ośrodku Kultury w Olsztynie) oraz Piotr Bierżyński nauczyciel ZSEH

ocenia: poziom wykonania (dykcja, interpretacja, walory głosowe), dobór repertuaru do możliwości wykonawczych uczestnika, aranżacja utworu oraz wizerunek sceniczny wykonawcy.

Godz. 10.00, świetlica szkolna, Zespole Szkół Ekonomiczno-Handlowych w Olsztynie ul. Paderewskiego 10/12.

1 GRUDNIA

Koncert Decapitated

Olsztyn

DECAPITATED ogłasza polską część trasy CANCER CULTURE POLSKA 2022, która rozpocznie się końcem listopada i obejmie 12 miast.

Tym razem jako gość specjalny wystąpi wszystkim dobrze znany stoner/doom metalowy BELZEBONG a towarzyszyć im będzie zespół MENTOR i zdobywająca coraz to większe grono fanów krakowski DORMANT ORDEAL.

Godz. 18.30, Kuźnia Społeczna, Marka Kotańskiego 1. Wstęp płatny.

1 GRUDNIA

XVI Regionalny Turniej Koszykówki Olimpiad Specjalnych

Olsztyn

W związku z Europejskim Tygodniem Koszykówki, Oddział Regionalny Olimpiady Specjalne Polska Warmińsko-Mazurskie organizuje XVI Regionalny Turniej Koszykówki OS. To impreza, w której weźmie udział ponad 60 zawodników z niepełnosprawnością intelektualną z naszego województwa.

Godz. 10.00, Olsztyńska Szkoła Wyższa, u. Bydgoska 33.

2 GRUDNIA

Muzyka pod Gwiazdami

Olsztyn

Brytyjska muzyka elektroniczna pod kopułą Olsztyńskiego Planetarium.

Godz. 18.00, Olsztyńskie Planetarium, Al. Piłsudskiego 38. Wstęp płatny

2 GRUDNIA

Koncert Kobranocka

Olsztyn

Kobranocka, Róże Europy, Sztywny Pal Azji

Godz. 18.00, Aula Widowiskowo - Konferencyjna im. Anny Wasilewskiej, Kościńskiego 11.

2 GRUDNIA

Marianna Serocka: Miało być techno

Olsztyn

MOK Olsztyn zaprasza na wernisaż wystawy prac Marianny Serockiej pt. „Miało być techno".

Marianna Serocka jest artystką multimedialną. Sama pisze o sobie: Zazwyczaj szukam inspiracji w codziennych sytuacjach i moich doświadczeniach życiowych. Podoba mi się sztuka naiwna i sztuka dzieci. Zgłębiam tematy związane z przyrodą, jedzeniem, śmiechem i folklorem. Pracuję przede wszystkim w technice rysunku odręcznego i cyfrowego, a także fotografii. Piszę opowieści graficzne.

Poruszając się w obszarze własnego charakterystycznego języka wizualnego, którym jest najczęściej kartka w kratkę, nieustannie sięgam po nowe formy, kompozycje i środki wyrazu. Używam tradycyjnych technik, takich jak ołówek, flamastry, długopis i kredki. Bardzo istotny jest dla mnie kolor, a największe znaczenie ma przestrzeń, lekkość prac.

Wydarzenie odbędzie się w Galerii Dobro w piątek 2 grudnia o godz. 18:00. Wstęp wolny

2 GRUDNIA

Ludus tonalis, dotyk wyobraźni – Recital fortepianowy

Olsztyn

Agnieszka Panasiuk – fortepian, Jagienka Perlikiewicz-Kass – prowadzenie recitalu | W programie: Ludus tonalis, cykl utworów fortepianowych Paula Hindemitha. 12 fug; Fugi przedzielone interludiami o rozmaitych charakterach m.in. siciliana, foxtrot, marsz, walc.

Godz. 19.00, sala koncertowa Filharmonii.

3 GRUDNIA

Bajka do buta

Olsztyn

Jeśli szukacie pomysłu na wyjątkowy prezent do buta czy pod choinkę, a do tego jeszcze lubicie bawić się słowem, zarezerwujcie sobie sobotnie popołudnie na warsztaty z bajkopisarzem Markiem Samselskim oraz z ilustratorką Beatą Podgórską.

Zamiast grudniowej herbatki MOK proponuje językową rozgrzewkę, która obudzi drzemiącą w Was artystyczną wenę. Wykorzystacie ją do stworzenia gwiazdkowej bajki. Oczywiście, przez Was też zilustrowanej. Takiego prezentu nie wymyśli nawet najbardziej kreatywny Mikołaj!

Godz. 15.00, Sala kameralna, Kamienica Naujacka, ul. Dąbrowszczaków 3. Wstęp wolny

3 GRUDNIA

Baby Filharmonia – dla dzieci w wieku 1,5-3 lat

Olsztyn

Fily Diakite-Mikulska – prowadzenie, altówka | Cykl koncertów skierowany do najmłodszego grona słuchaczy, których celem jest wprowadzenie dzieci w naturalny język muzyczny, poprzez śpiew i ruch – podstawowe środki ekspresji dziecka. Koncerty chociaż przybierają formę interaktywno-warsztatową, prowadzone są bez słów, tak aby dziecko mogło wpełni doświadczyć pięknego języka, jakim jest muzyka.

Godz. 10.30, sala kameralna Filharmonii.

3 GRUDNIA

VII Warmińsko-Mazurski Festiwal Chórów i Zespołów Wokalnych „Hej Kolęda"

Olsztyn

VII Warmińsko-Mazurski Festiwal Chórów i Zespołów Wokalnych Uniwersytetów i Akademii Trzeciego Wieku „Hej Kolęda" organizowany przez Akademię Trzeciego Wieku przy MOK w Olsztynie.

Godz. 10.00, Centrum Konferencyjno-Szkoleniowe UWM, ul. Dybowskiego 11.

3 GRUDNIA

Targi świadomie w stylu boho

Olsztyn

Targi PIĘKNA w stylu BOHO to spotkanie fanów wyjątkowych, ręcznie wykonywanych przedmiotów. Targi BOHO zrodziły się z MIŁOŚCI do rękodzieła, czyli sztuki kreacji i pasji, zamkniętych w wyjątkowych przedmiotach.

Rękodzieło jest tak wyjątkowe dlatego, że każdy przedmiot jest niepowtarzalny i jedyny w swoim rodzaju.

Godz. 11.00, Kuźnia społeczna.

3 GRUDNIA

Mikołajkowe poruszenie w Planetarium - Imieniny Kopernika

Olsztyn

Sala projekcyjna Planetarium:

» 11.00 Projekcja „Polaris"

» 12.00 Projekcja premierowa „Łucja, zagadka spadających gwiazd"

» 13.00 Niebo nad nami

» 14.00 Projekcja premierowa „Łucja, zagadka spadających gwiazd"

» 15.00 Sondujemy Układ słoneczny

» 16.00 Projekcja premierowa „Łucja, zagadka spadających gwiazd"

» 17.00 Słońce nasza gwiazda

Dodatkowe atrakcje:

» 10.00 Teatrzyk dla dzieci „Maciupinek" (sala odczytowa)

» 12.00 Teatrzyk dla dzieci „Maciupinek" (sala odczytowa)

» 11.00-16.00 Warsztaty „Kosmiczne bombki" (hol górny Planetarium)

Spotkanie z Mikołajem Kopernikiem

Godz. 10.00, Olsztyńskie Planetarium, Al. Piłsudskiego 38. Wstęp płatny

3 GRUDNIA

The Metropolitan Opera – Cherubini „Medea"

Olsztyn

Carlo Rizzi (dyrygent), Sondra Radvanovsky (Medea), Janai Brugger (Glauce), Ekaterina Gubanova (Neris), Matthew Polenzani (Jazon), Michele Pertusi (Kreon)

Godz. 18.00, sala koncertowa Filharmonii.

4 GRUDNIA

Dziadek do Orzechów

Olsztyn

Spektakl „Dziadek do orzechów" w wykonaniu Narodowego Baletu Kijowskiego.

Godz. 18.00, CEiIK (Aula im. A. Wasilewskiej), ul. Kościńskiego 11.

HELIOS REPERTUAR

Centrum Handlowe Aura, Olsztyn, al. Piłsudskiego 16

HELIOS
tel. 89 535 20 30
108422otbr-a-M

DZIWNY ŚWIAT / familijny / od 7 lat / dubbing: 12:10, 13:20, 14:45, 15:50, 17:15, 18:15; ŚWIĘTA INACZEJ: 12:30, 15:10, 17:45, 20:45; JEDNYM GŁOSEM / napisy: 14:00, 17:00, 20:00; DO OSTATNIEJ KOŚCI / napisy: 12:45, 19:15; BELLA i Sebastian: Nowe Pokolenie / familijny / od 7 lat / dubbing: 13:00, 16:40, 18:00; Nie CUDZOŁÓŻ i nie KRADNIJ: 15:00, 19:50; CHRZCINY: 17:30; MENU / napisy: 20:20; PRZYTUL MNIE. Poszukiwacze miodu / familijny / od 4 lat / dubbing: 12:00; CZARNA PANTERA: Wakanda w moim sercu / napisy: 19:40; CZARNA PANTERA: Wakanda w moim sercu / dubbing: 13:15, 15:40; LISTY DO M. 5: 12:20, 15:20, 19:00, 20:30

eprasa.pl 3586bd0c17

Krzyżówka klasyczna z hasłem

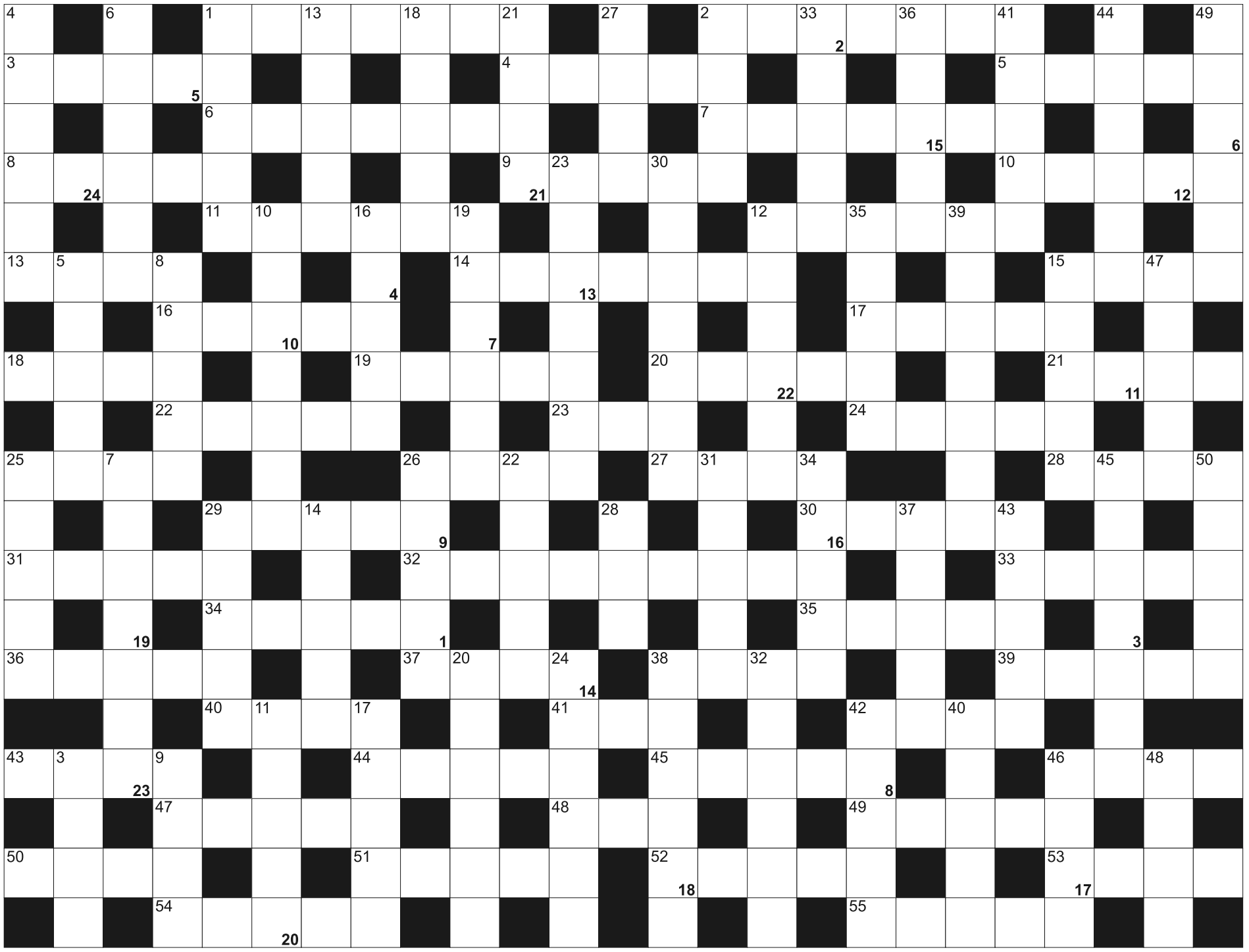

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 24, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

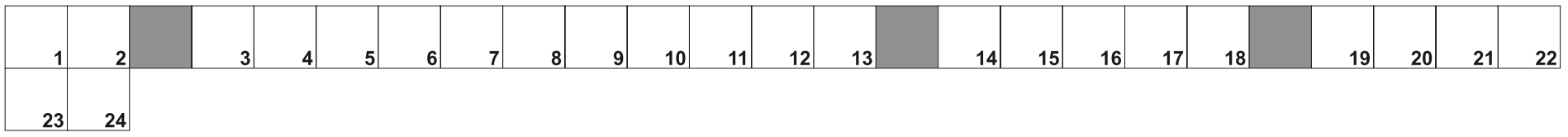

POZIOMO:
1) czynnik wywołujący alergię; 2) choleryk, gwałtownik; 3) jednostka strumienia świetlnego; 4) satelita Jowisza, księżyc; 5) impreza z ujeżdżaniem byków; 6) gromkie po występie; 7) na gałęziach jodły; 8) włókno syntetyczne; 9) Marcin, niemiecki reformator; 10) honorowy krwi; 11) ciasto z twarogu; 12) podrzędna restauracja; 13) wrzodzik jamy ustnej; 14) ssak morski podobny do foki; 15) strzelał do Jana Pawła II; 16) inaczej anioł morski; 17) korpulencja, tęgość; 18) buduje kopce na działce; 19) kamienia łupanego lub lodowcowa; 20) zdrowe warzywo; 21) miara papieru; 22) postrach piratów drogowych; 23) zdobycz wojenna; 24) muzykant z noweli Sienkiewicza; 25) biletowa na dworcu; 26) pastewna roślina zielna; 27) część wyścigu; 28) lisia jama; 29) częsty błąd koszykarza; 30) patowa sytuacja; 31) fizyczna lub umysłowa; 32) kraina nad La Manche; 33) szeroki, futrzany szal; 34) osobisty lub rzeczowy; 35) fiński producent telefonów; 36) wirnik silnika elektrycznego; 37) mały Adam; 38) dokumenty sprawy; 39) płaskowyż ufologów w Peru; 40) samochody; 41) niebezpieczny w rzece; 42) szybki zjazd na nartach; 43) teatralna lub masońska; 44) filtrują krew; 45) marka oleju silnikowego; 46) adekwatna do winy; 47) bada podwodny świat; 48) na przykład Kenozoik czy Archaik; 49) skrzydlaty stróż; 50) Bikaver – czerwone wieloodmianowe wino węgierskie z Egeru; 51) hałas, łoskot; 52) popularne wino węgierskie; 53) glon, wodorost; 54) meksykański sukulent z kolcami; 55) Dariusz dla kolegów

PIONOWO:
1) ogłoszenie w prasie; 2) ze stolicą w Kinszasie; 3) imię Tokarczuk; 4) ostrze broni siecznej; 5) szablon, fason wykrój; 6) talizman na szczęście; 7) wymuszenie przez zastraszenie; 8) w rodzinie Opla; 9) "... z Zielonego Wzgórza"; 10) sąsiad Peru; 11) organizacja, pomagała krajom zniszczonym w II wojnie światowej; 12) podwórkowa orkiestra; 13) ciastko z kremem; 14) rewanż, zemsta; 15) brat Mojżesza; 16) pracuje przy łączeniu blach; 17) klamra łącząca mury; 18) nie kurki, ale też jadalne; 19) odcinane od sławy; 20) lalka japońska, symbol szczęścia; 21) Armstrong, astronauta amerykański; 22) pokarm dla zwierząt; 23) akt woli organu państwowego; 24) drzewko na choinkę; 25) przyprawa do kiszenia ogórków; 26) dźwig w wieżowcu; 27) wygrany na loterii; 28) porządek i harmonia; 29) narodowa na zawodach; 30) muza liryki; 31) Tadeusz dla przyjaciół; 32) tytoń do kichania; 33) polski koncern naftowy; 34) biała na piwie; 35) azjatyckie góry z Biełuchą; 36) półprodukt włókienniczy nawinięty na cewkę; 37) prezentacja czegoś; 38) działo artyleryjskie; 39) malowane jajko; 40) żółty pigment; 41) do pisania po tablicy; 42) zdjęcie do diaskopu; 43) pokaz filmu; 44) dopuszczalne obciążenie pojazdu; 45) obramowanie, obwódka; 46) włochaty strzęp; 47) tytuł cesarzy rzymskich; 48) na głowie byka; 49) wskazówka od lekarza; 50) miasto i port w Jordanii

SUDOKU

	3		6	8	9		2	5
			3		5	1		9
		9	4				3	
		6		7				2
2		5		4				
		7	8	9		6		4
						4		
				6				3
1	6		9			2		8

659

	2		8		3			5
7		5				4		
9				7				6
	4		5			7		
	3			4	7			
2								8
1			6		9			
		9					8	
8	5				1	6		

660

	6	4	7		9			8
			4			3		
9	2		8					
	4			5				6
7						2		1
	1	5	2				3	4
				1		7	8	
				7	6	1		3
	3		5		4	6	9	

661

eprasa.pl 3586bd0c17

ZWIERZĘTA

sprzedam

DŁUGOWŁOSE owczarki niemieckie 10-tygodniowe z rodowodem, 506-10-90-11

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, 503-103-703

PRACA

dam pracę

CIEŚLA, dekarz, pomocnik, 601-680-820

KIEROWCA CE , 503-103-703

W gospodarstwie mlecznym, 510-135-912

USŁUGI

budowa | remont

MALOWANIE, szpachlowanie, 504-720-494

MALOWANIE, szpachlowanie, glazura, 664-493-138

NAPRAWA okien, rolet, 504-720-494

inne

SZYCIE kołder, 665-434-450

RÓŻNE

sprzedam

DREWNO kominkowe, opałowe, transport, 576-935-573, 794-630-121.

SPRZEDAM akwarele tel. 793-855-769

TANIO 4 opony zimowe mało używane TRISTAR 205/70/R15 DOT2218, głębokość bieżnika 8mm, Olsztyn, 604-200-640

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

SPRZEDAŻ kur, kaczek, brojlerów, kokoszek, dowóz gratis, tel. 728-104-188.

produkty rolne

KUPIĘ: zboże paszowe, konsumpcyjne. FHU ANIMAR. Tel. 606-505-511

Ty żyjesz,
choć martwe Twe powieki,
bo w sercach naszych
trwać będziesz na wieki

Ze smutkiem składamy

Najbliższej Rodzinie

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

ś. † p.

Henryka Kaczmarka

który pozostanie w naszej pamięci
jako Honorowy Obywatel Gminy Orneta,

Radny Rady Miejskiej w Ornecie
w latach 1998 – 2006,

Przewodniczący Rady Miejskiej w Ornecie
w latach 1998 – 2002 oraz 2002 – 2006,

Dyrektor Zespołu Szkół Zawodowych w Ornecie
w latach 1989 – 2004,

Prezes Zarządu Miejsko-Gminnego Związku
Ochotniczych Straży Pożarnych w Ornecie.

Spoczywaj w pokoju.

Józef Uzar
Przewodniczący
Rady Miejskiej w Ornecie

Ireneusz Popiel
Burmistrz Orneta

33922lwwl-A -P

31419opb1-A 2x2-M

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 27 listopada 2022 r.
zmarła Nasza Kochana Mama, Teściowa, Babcia i Prababcia

ś. † p. Telesfora Szumacher

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 1 grudnia 2022 r.
(czwartek) o godz. 10.30 modlitwą różańcową w kaplicy
przy ul. Mariańskiej, skąd o godz. 11.00 nastąpi wyprowadzenie
do parafii Chrystusa Odkupiciela Człowieka przy ul. Wyszyńskiego.
Msza Święta Pogrzebowa zostanie odprawiona około
godz. 11.15 (górny kościół). Ceremonia pochowania
odbędzie się na cmentarzu komunalnym w Dywitach.
Wdzięczna Bogu za Dar Jej Życia rodzina

295522opb1-A -P

Z bólem zawiadamiamy,
że 26 listopada 2022 r. odszedł od nas
kochany Mąż, Ojciec, Teść,
Dziadek i Pradziadek

ś. † p.

lek. med. Leon Białas

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
2 grudnia 2022 r. o godz. 13.00
w parafii św. Maksymiliana Kolbego
przy ul. Dworcowej.
Po mszy nastąpi wyprowadzenie
na cmentarz komunalny w Dywitach.

Rodzina

295622opb1-a-M

Umarłych wieczność dotąd trwa, dokąd pamięcią się im płaci

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 25 listopada 2022 r. w wieku 72 lat odszedł

ś. † p.

Sławomir Chlebus

Ceremonia pogrzebowa rozpocznie się
3 grudnia 2022 r. o godz. 13.30 mszą św. żałobną
w kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa
przy ul. Kopernika, po której nastąpi
wyprowadzenie na cmentarz przy ul. Poprzecznej.

Pogrążona w smutku rodzina

296422opb1-a-M

Pani

Elżbiecie Ogrodowskiej

wyrazy głębokiego współczucia i żalu z powodu śmierci

Brata

składają koleżanki i koledzy
z Zespołu do spraw Ochrony Informacji Niejawnych
WMUW w Olsztynie

295222opb1-A -P

Warmiński
1987
ZAKŁAD POGRZEBOWY

dawniej market

OLSZTYN 895 355 300
ul. Lengowskiego 18-20 602 327 277

BISKUPIEC 897 152 093
ul. Armii Krajowej 4 608 680 642

POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09

Pomożemy Ci godnie pożegnać

614219opb1-g-M

ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85

tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych

Zbigniew Jarmużewski **kom. 602 514 880**
Joanna Kamińska **kom. 691 410 360**
Andrzej Domasiewicz **kom. 602 514 888**

Gwarantujemy godną
i kulturalną posługę

614419opb1-f-M

SACRUM

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

ANDRZEJ DĄBROWSKI
Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2
89 67 77 100, kom. 530 308 308

GODNIE – SOLIDNIE – Z SZACUNKIEM

Całodobowy przewóz zmarłych

320520opb1-d-M

ARKA
USŁUGI POGRZEBOWE

ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, 605 635 908

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
89 526 66 01, 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowy przewóz zmarłych

614619opb1-i-M

eprasa.pl 3586bd0c17

O AWANSIE NIKT GŁOŚNO NIE MÓWI

PIŁKA NOŻNA\\\ Jestem pełen podziwu dla pracy trenera Miłoszewskiego i chłopaków. Co prawda w końcówce mieliśmy lekką zniżkę formy, ale generalnie wynik i miejsce w tabeli są znakomite - mówi Sebastian Murzyn, prezes Victorii Bartoszyce.

ARTUR DRYHYNYCZ
a.dryhynycz@
gazetaolsztynska.pl

- W grupie 1 klasy okręgowej rundę jesienną Victoria zakończyła z 34 punktami i na drugim miejscu z minimalną stratą do Błękitnych Pasym. Spodziewał się pan takiego wyniku? Dodam tylko, że rok temu o tej porze zespół z Bartoszyc rozegrał dwa mecze więcej, a mimo to miał 18 punktów mniej.

- Przyznam, że obecny wynik jest dla mnie zaskoczeniem. Nie spodziewałem się aż takiej poprawy, bo przecież nasz skład nie uległ jakiejś większej zmianie. Tak naprawdę dwóch zawodników już wiosną wypożyczyliśmy z Granicy Bezledy, z czego jeden nabawił się kontuzji i ani razu nie zagrał (Łukasz Boras - red.), więc pomógł nam tylko robert Daszkiewicz. Potem doszedł jeszcze jeden, czyli Radek Kurywczak, ale zagrał niewiele, bo wciąż jest nieobecny.

- Czyli przyszło trzech piłkarzy z klasy A, niższego poziomu rozgrywek, a mimo to trenerowi Pawłowi Miłoszewskiemu udało się zbudować zespół, który jesienią mógł się podobać i ma spore szanse na awans.

- Jestem pełen podziwu dla pracy trenera Miłoszewskiego i chłopaków. Co prawda w końcówce mieliśmy lekką zniżkę formy, ale generalnie wynik i miejsce w tabeli są znakomite. Jednak w tym momencie nie ma co wpadać w przesadny optymizm, bowiem nie wiemy, co wiosna nam przyniesie i jak chłopaki zimę przepracują.

- Czy podczas zimowej przerwy w rozgrywkach zespół zostanie wzmocniony?

- Mamy takie plany. Przede wszystkim szukamy bramkarza, który by rywalizował z Mateuszem Rodakiem. Poza tym już doszedł do nas Miłosz Buśko. Chłopak ma dopiero 16 lat, jest z Bartoszyc, ale pograł już m.in. w Olsztynie, a w debiucie w Victorii zdobył bramkę (w wygranym 8:0 meczu z Roną - red.).

A SKORO WSPOMNIAŁEM O STOMILU, TO WARTO DODAĆ, ŻE ZAMIERZAMY PODPISAĆ POROZUMIENIE Z AKADEMIĄ STOMILU OLSZTYN W SPRAWIE SZKOLENIA MŁODZIEŻY. JESTEŚMY OTWARCI, NIE CHCEMY NIKOMU TAMOWAĆ DROGI, NIECH CHŁOPAKI ROZWIJAJĄ SIĘ I - GDY NADARZY SIĘ OKAZJA - IDĄ DO LEPSZYCH KLUBÓW I WYŻSZYCH LIG. NA PEWNO W BARTOSZYCACH NIKT IM KŁÓD POD NOGI NIE BĘDZIE RZUCAŁ.

- Gdy kilka miesięcy temu został pan prezesem, było w klubie kilka spraw do załatwienia, ale raczej nie brał pan pod uwagę, że może się pojawić jeszcze jeden problem, czyli awans do IV ligi. Dla kibiców i piłkarzy awans to olbrzymia radość, ale dla prezesa też ból głowy, bo oznacza większe wydatki. A tymczasem perspektywa awansu jest jak najbardziej realna, tym bardziej że trener Miłoszewski już zapowiedział, iż nie ma zamiaru odpuścić i będzie Błękitnych gonił, dlatego obecnie szuka dobrego napastnika. No i ma ku temu solidne podstawy, bowiem w Bartoszycach obecnego lidera Victoria pokonała aż 5:0!

- Widzimy, jak wygląda sytuacja, ale głośno i oficjalnie o awansie nie rozmawiamy. Jednak jak najbardziej mamy to na uwadze, lecz najpierw zobaczymy, co nam nowy rok przyniesie i jak będziemy wyglądali od strony finansowej.

- Problem też pewnie w tym, że rok budżetowy miasta nie pokrywa się z rozgrywkami piłkarskimi. Władze Bartoszyc już teraz planują swoje przyszłoroczne wydatki, więc przeznaczą wam kwotę odpowiednią dla okręgówki, która okaże się za mała, gdy wywalczycie awans. I co wtedy? Miasto coś wam wówczas jeszcze dołoży?

- Na funkcjonowanie klubu w tym roku dostaliśmy 110 tysięcy. Jesteśmy jednak już po wstępnych rozmowach z burmistrzem, który jeszcze nam nic nie obiecał, tym bardziej że sam o tym nie decyduje, ale stwierdził, że będzie miał nas na uwadze w przypadku awansu. Jednak nie opieramy się jedynie na pieniądzach z miasta, bo staramy się poszukać jeszcze innych źródeł finansowania klubu. Na przykład udało się nam pozyskać pieniądze z PGE i Orlenu, a z Totalizatorem Sportowym sprawa jest jeszcze otwarta - pilotuje ją poseł Ołdakowski. Poza tym udało się też otrzymać jakieś środki z Nadleśnictwa i Zakładu Gospodarki Odpadami, natomiast na odpowiedź Lasów Państwowych z Olsztyna jeszcze czekamy. Generalnie cały czas się rozglądamy za potencjalnymi sponsorami.

- A co z waszym stadionem?

- Mam nadzieję, że już niedługo zacznie się jego renowacja. W efekcie powstanie obiekt, który będzie przyciągał ludzi.

Zgodnie z ostatnim scenariuszem boisko ma być nawadniane, natomiast zrezygnowano z zadaszenia trybuny od strony lasu. Z kolei obecny budynek ma zostać zburzony, a w jego miejsce ma powstać większy i z werandą widokową na piętrze. Ma to być zdecydowanie bardziej funkcjonalny obiekt, na którym będą też mogli trenować lekkoatleci, bowiem zaplanowano dla nich tartanową bieżnię.

Będzie to coś podobnego do stadionu w Lidzbarku Warmińskim. Prace mają ruszyć na wiosnę, ale czy to będzie luty czy maj, tego nikt nie wie, bo jest to uzależnione od przebiegu przetargów.

- Jaki jest koszt planowanej inwestycji?

- 15,2 miliona złotych pochodzi z Polskiego Ładu, a kolejne trzy miliony mamy dostać od miasta, ale jak to będzie ostatecznie, tego nie wiem, bo czasy są ciężkie.

Fot. facebook

W rundzie jesiennej okręgówki Victoria Bartoszyce wygrała 11 meczów, raz zremisowała i zaliczyła trzy porażki

SKRZATY NA BOISKO

Victoria prowadzi nabór do grupy Skrzatów. Dzieci poprzez gry i zabawy rozwiną w niej swoje umiejętności piłkarskie oraz poprawiają koordynacyjne zdolności motoryczne.
Informacje: tel. 505 013 420.

SPRINTEM

SIATKÓWKA\\\ Gorąco robi się na ławkach trenerskich w PlusLidze. Po zmianie w Radomiu, gdzie zwolnionego Jacka Nawrockiego zastąpił Paweł Woicki, do kolejnej roszady doszło w Warszawie, gdzie pożegnano Roberto Santilliego.
Oczywiście powodem rozstania są słabe wyniki - po 12 kolejkach Projekt jest dopiero na 10. miejscu, a w niedzielę przegrał 0:3 z Aluronem CMC Wartą Zawiercie. Funkcję pierwszego trenera warszawskiego zespołu będzie teraz pełnił Piotr Graban, dotychczasowy drugi szkoleniowiec.

KOSZYKÓWKA\\\ W 4. kolejce III ligi tym razem rozegrano trzy mecze. Nadal niepokonane są Wilki, które na koncie mają trzy zwycięstwa i zaległe spotkanie w Chojnicach. Tym razem ełcki zespół na własnym parkiecie pokonał 89:85 Politechnikę Gdańską.
- Trwa nasza bardzo dobra passa - powiedział Bartosz Lewandowski, trener Wilków. - Staramy się cały czas trzymać odpowiedni poziom. Było to bardzo wyrównane spotkanie, bo Politechnika zawiesiła nam wysoko poprzeczkę, ale mieliśmy znaczącą przewagę pod koszem, którą skrzętnie wykorzystywaliśmy. Naszą największa siłą jest to, że tworzymy grupę kolegów i przyjaciół. To jest najważniejsza cecha naszego zespołu. Wspieramy się nawzajem, motywujemy i to nas napędza - dodaje szkoleniowiec Wilków, przyznając jednocześnie, że jest zaskoczony tak dobrym początkiem sezonu.
- Cieszymy się z tych wyników, ale twardo stąpamy po ziemi. Sezon jest bardzo długi, a my mamy zimne głowy, bo znamy swój potencjał, ale też znamy potencjał rywali. W każdym sezonie przystępujemy z myślą awansu do barażów o II ligę.
Na pierwszym miejscu w tabeli znajduje się Basketball Elbląg, który nie miał problemów z pokonaniem Kolejarza w Chojnicach.

• **Wyniki:** Wilki Ełk - Szkoła Gortata Politechnika Gdańska 89:85, Kolejarz Chojnice - Basketball Elbląg 61:95, AZS UWM Olsztyn - Basket Kwidzyn 90:74, Trójeczka Olsztyn - Orka Iława (1 grudnia).

III LIGA

1. Elbląg	7	330:257
2. Wilki*	6	256:235
3. Politechnika	6	313:309
4. AZS UWM	6	328:331
5. Trójeczka**	4	165:125
6. Basket	4	237:216
7. Orka*	3	172:243
8. Chojnice*	3	179:264

* mecz mniej ** 2 mecze mniej

>>> W związku z Europejskim Tygodniem Koszykówki, Oddział Regionalny Olimpiady Specjalne Polska Warmińsko-Mazurskie organizuje XVI Regionalny Turniej Koszykówki. Impreza, w której weźmie udział ponad 60 zawodników z niepełnosprawnością intelektualną z naszego województwa, odbędzie się 1 grudnia w OSW przy ulicy Bydgoskiej. Początek o godz. 10. **DRYH, EM**

eprasa.pl 3586bd0c17

JEDEN PUNKT NA OTARCIE ŁEZ

SIATKÓWKA\\\ W poniedziałkowy wieczór w Iławie Indykpol AZS zmierzył się ze Ślepskiem Suwałki. Olsztynianie potrzebowali zwycięstwa niczym kania dżdżu, niestety, skończyło się jedynie na dwóch wygranych setach i jednym zdobytym punkcie.

• Indykpol AZS Olsztyn - Ślepsk Malow Suwałki 2:3 (-21, 21, 20, -23, -18)
INDYKPOL AZS: Tuaniga (2), Butryn (27), Lipiński (24), Andringa (13), Averill (8), Poręba (8), Hawryluk (libero) oraz Jakubiszak (2), Król, Jankiewicz
MVP: Matias Sanchez.

Olsztyńscy kibice mieli nadzieję, że po wyjazdowym zwycięstwie z Barkomem Każany Lwów siatkarze Indykpolu AZS pójdą za ciosem, dzięki czemu ich strata do czołowej ósemki zmalałaby do trzech punktów. Wydawało się, że jest na to spora szansa, bowiem do składu meczowego powrócił po przebytej anginie Karol Butryn. Niestety, jednocześnie trener Javier Weber nie mógł skorzystać z Moritza Karlitzka, który zmaga się z dolegliwościami mięśnia brzucha. Ponadto argentyński szkoleniowiec do boju od pierwszej minuty posłał Tuanigę na rozegraniu, Porębę i Averilla na środku, Lipińskiego z Andringą na przyjęciu i Hawryluka na libero.

Fot. Artur Kijewski

Do wyjściowego składu Indykpolu AZS Olsztyn powrócił Karol Butryn

Od początku spotkania na parkiecie przeważali goście. Świetnie w ataku radził sobie Paweł Halaba, natomiast olsztynianie mieli problemy ze skończeniem ataku w pierwszym uderzeniu. W efekcie Ślepsk wygrał inauguracyjną partię do 21. W drugim secie gra ekipy ze stolicy Warmii i Mazur wyglądała znacznie lepiej. Ciężar zdobywania punktów wzięli Karol i Robbert Andringa – głównie dzięki tej dwójce olsztynianie zwyciężyli do 21

Znacząca poprawa gry olsztynian w ataku była także widoczna w trzeciej partii, w której do Andringi i Butryna dołączył Bartłomiej Lipiński. Niestety, dwie kolejne partie padły łupem rywali...

Gdy spojrzymy w pomeczowe statystyki, to ekipa ze stolicy Warmii i Mazur dokładniej przyjmowała (54 procent pozytywnego przyjęcia przy 43 procentach rywali) oraz zdobyła więcej punktów w polu serwisowym (6:3). Drużyna z Suwałk była natomiast skuteczniejsza w ataku (57 do 53 procent) oraz była lepsza w bloku (8:4).

- Czujemy lekki niedosyt, ponieważ mogliśmy wygrać ten mecz 3:1 - przyznał Kuba Hawryluk, młody libero Indykpolu AZS. - W tie-breaku nasi rywale zaczęli ryzykować zagrywką, gdyż nie mieli nic do stracenia i dlatego wygrali. Mimo to z każdym kolejnym meczem nasza gra wygląda coraz lepiej. Ciężej trenujemy i mam nadzieję, że będzie widać efekty.

W sobotę w Iławie Indykpol AZS Olsztyn podejmie Cuprum Lubin. Początek o godz. 20:30 – bilety do kupienia na indykpolazs.pl/bilety. **DRYH**

PLUSLIGA

1. Jastrzębski	33	34:6
2. Resovia	29	31:10
3. Warta	29	32:12
4. ZAKSA	25	28:15
5. Trefl	21	23:16
6. Ślepsk	20	25:23
7. Stal	20	24:20
8. Skra	19	25:24
9. Katowice	17	21:25
10. Projekt	14	20:24
11. Indykpol	**14**	**20:26**
12. LUK	14	20:29
13. Cuprum	13	17:27
14. Barkom	11	19:31
15. Czarni	7	11:32
16. BBTS	2	6:35

MIŁOŚNICY TENISA STOŁOWEGO, BIEGÓW I ZIMNEJ WODY

REKREACJA\\\ Pasjonaci mroźnych kąpieli z amatorskiej grupy sportowej 4 Team Morsy Olsztyn jako pierwsi w mieście i zapewne w regionie zainaugurowali nowy sezon.

Zgodnie z zapowiedziami 24 osoby z olsztyńskiej grupy przeprowadziły pierwszą wspólną jesienno-zimową kąpiel. Było to tuż przed pierwszym atakiem zimy, więc - jak dla miłośników morsowania - było wręcz gorąco, bo woda miała „aż" 11 stopni.

Daleko było więc do prawdziwie zimowych warunków, ale pionierskie, jeżeli chodzi o nowy sezon, wejście do wody i tak dalekie było od komfortu, bo wymagało sporej odporności na niskie temperatury. Pozostanie w niej na nieco dłużej nie nastręczało już jednak prawie żadnych problemów. Do stojących prawie po szyję w wodzie morsów dopłynął specjalny stolik z dwoma butelkami szampana, oczywiście bezalkoholowego. Wzniesiono okolicznościowe toasty, w których przeważały życzenia o... prawdziwie zimnej zimie. Po wyjściu z wody czekała na morsów tradycyjna pieczona na ognisku kiełbaska i znakomite wypieki oraz słodycze.

Była to już szósta inauguracja nowego sezonu morsów w tej grupie. W pierwszej brał udział m.in. Zbigniew Rudzki. – Zajmujemy się nie tylko morsowaniem – poinformował pan Zbyszek. – Gramy w tenisa stołowego w lidze amatorskiej, jeździmy na rowerach i biegamy.

Fot. Cezary Białosiewicz

Po minach widać, że zimna woda znakomicie wpływa na poprawę humoru

Stąd ta cyfra 4 przed nazwą naszej amatorskiej drużyny sportowej. Jestem tu dzisiaj razem z moją żoną Jadwigą, która też jest od początku. To właściwie ona zaraziła mnie tym morsowaniem. A zaczęło się od tego, że przez dwa lata przynosiłem jej buty i ręcznik po jej morsowniu – przyznał z uśmiechem Zbigniew Rudzki.

Dla Kamili Bednarczyk ten sezon w grupie 4 Morsy Skanda Olsztyn, będzie piątym z kolei. – Jak się zaczęło moje morsowanie? Cóż, któregoś dnia ze znajomymi postanowiliśmy pójść na Skandę i spróbować. Ale nie tylko zimne kąpiele mnie interesują. Lubię też turystykę rowerową, pływam i biegam. Najbardziej kręci mnie to ostatnie, czyli biegi. Staram się startować w zawodach biegowych i robię to nawet z powodzeniem. Już nie pamiętam, kiedy ostatni raz miałam katar i byłam przeziębiona.

Dobrymi duchami tej grupy są Leszek Sławuszewski i Zbigniew Rudzki, obaj też są bardzo zaangażowani w jej działalność. - Staramy się cokolwiek zrobić, aby te nasze zimowe spotkania z wodą i lodem przebiegało jak należy. Jak trzeba, to przecinam przeręble i kruszę lód, natomiast Zbyszek zajmuje się od lat dostarczeniem drewna na ognisko i rozpalaniem go. Z kolei nasze panie, ale też i niektórzy panowie, przynoszą ciepłe napoje, ciastka, wędlinę. Jesteśmy grupą, która nie pobiera od swoich członków żadnych składek, zrzutek czy zbiórek. Każdy jak ma chęć, to coś ze sobą wniesie. Nasza inauguracja wyprzedziła inne w mieście, ale pewnie też nie tylko w mieście, bo coroczną ogólnopolską inaugurację zaplanowano na ostatni weekend listopada w Starych Jabłonkach – dodał Leszek Sławuszewski. **ELJOT**

eprasa.pl 3586bd0c17

WYBIERZMY PIŁKARZA ROKU

Plebiscytowi, w którym wybieramy 10 najpopularniejszych sportowców województwa mijającego roku, tradycyjnie towarzyszą konkursy sms-owe. W jednym z nich wybieramy Piłkarza Roku - by zagłosować, wystarczy wysłać sms-a na numer 7248 (2,46 zł brutto), w jego treść wpisując jedynie kod przydzielony wybranemu przez nas kandydatowi (wszystkie kody są zaznaczone na czerwono). Natomiast w plebiscycie na złotą dziesiątkę głosujemy za pomocą sms-ów i kuponów.

Oto aktualna czołówka głosowania sms-owego:

1. Bartłomiej Maciej Grabowski (sporty motorowe, Automobilklub Warmiński) - **go.nsw.16**; 2. Aniela Kozłowska (szermierka, Hajduczek Olsztyn) - **go.nsw.32**; 3. Konrad Bukowiecki (lekka atletyka, AZS UWM Olsztyn) - **go.nsw.6**, 4. Maciej Kowalewicz (strzelectwo sportowe, Gwardia Olsztyn) - **go.nsw.30**.

W poprzedniej edycji plebiscytu Piłkarzem Roku został Jonatan Straus z pierwszoligowego wówczas Stomilu Olsztyn, natomiast trzy kolejne miejsca niespodziewanie zajęli piłkarze z powiatu bartoszyckiego: 2. Damian Gigielewicz (Łyna Sępopol), 3. Mateusz Rodak (Victoria Bartoszyce), 4. Marcin Mieliwodzki (KS Wojciechy)!

Uwaga! Jeśli na liście nie ma zawodnika z Twojego klubu, możesz go jeszcze zgłosić na sport@gazetaolsztynska.pl

Fot. facebook

Karol Żwir ze Stomilu Olsztyn kandyduje do tytułu Piłkarz Roku

PIŁKARZ ROKU

> **Mateusz Barszczewski** (Mrągowia Mrągowo) **go.plr.1**
> **Michał Bartkowski** (Jeziorak Iława) **go.plr.2**
> **Oleksandr Berezovskyi** (Mazur Ełk) **go.plr.3**
> **Tomasz Bobrowski** (Granica Kętrzyn) **go.plr.4**
> **Norbert Buchholz** (Pisa Barczewo) **go.plr.5**
> **Mariusz Bucio** (Mamry Giżycko) **go.plr.6**
> **Radosław Bukacki** (Concordia Elbląg) **go.plr.7**
> **Maciej Duplicki** (Reduta Bisztynek) **go.plr.8**
> **Bartosz Giełażyn** (Znicz Biała Piska) **go.plr.9**
> **Dariusz Gołębiowski** (Tęcza Biskupiec) **go.plr.10**
> **Łukasz Goździejewski** (Motor Lubawa) **go.plr.11**
> **Maciej Góralczyk** (Olimpia Olsztynek) **go.plr.12**
> **Patryk Harasim** (MKS Korsze) **go.plr.13**
> **Bazyli Jabłonowski** (Delfin Rybno) **go.plr.14**
> **Mateusz Jajkowski** (GKS Wikielec) **go.plr.15**
> **Cezary Jastrzębowski** (Start Nidzica) **go.plr.16**
> **Tomasz Kamiński** (Zamek Szymbark) **go.plr.17**
> **Piotr Karłowicz** (Polonia Lidzbark Warmiński) **go.plr.18**
> **Adam Kołakowski** (Czarni Rudzienice) **go.plr.19**
> **Kamil Koper** (Orzeł Ulnowo) **go.plr.20**
> **Oskar Kordykiewicz** (Olimpia II Elbląg) **go.plr.21**
> **Sylwester Kuciński** (LZS Frednowy) **go.plr.22**
> **Michał Kurywczak** (Błękitni Orneta) **go.plr.23**
> **Alan Laszkowski** (Olimpia Kisielice) **go.plr.24**
> **Dominik Lemanek** (Polonia Iłowo) **go.plr.25**
> **Radosław Lenart** (Polonia Pasłęk) **go.plr.26**
> **Radosław Lewicki** (Radomniak Radomno) **go.plr.27**
> **Szymon Licznerski** (Constract Lubawa) **go.plr.28**
> **Marcin Łukaszewski** (Błękitni Jurand Pasym) **go.plr.29**
> **Daniel Maliszewski** (Węgoria Węgorzewo) **go.plr.30**
> **Bartosz Mróz** (Barkas Tolkmicko) **go.plr.31**
> **Jakub Mysiorski** (Sokół Ostróda) **go.plr.32**
> **Jakub Olejniczak** (Motor Lubawa) **go.plr.33**
> **Dawid Paszkowski** (Rominta Gołdap) **go.plr.34**
> **Grzegorz Perlejewski** (KS Wojciechy) **go.plr.35**
> **Bartosz Polonis** (Naki Olsztyn) **go.plr.36**
> **Radosław Pryszczepko** (Victoria Bartoszyce) **go.plr.37**
> **Błażej Radomski** (Drwęca Nowe Miasto Lubawskie) **go.plr.38**
> **Hubert Radzki** (DKS Dobre Miasto) **go.plr.39**
> **Adrianna Rosiak** (Stomilanki Olsztyn) **go.plr.40**
> **Sebastian Rynkowski** (Iskra Narzym) **go.plr.41**
> **Piotr Sikora** (Płomień Turznica) **go.plr.42**
> **Karol Snopkowski** (Łyna Sępopol) **go.plr.43**
> **Krystian Staniec** (Unia Susz) **go.plr.44**
> **Kamil Szkoda** (Cresovia Górowo Iławeckie) **go.plr.45**
> **Jakub Szpakowski** (Zatoka Braniewo) **go.plr.46**
> **Paweł Śnieżawski** (Kormoran Zwierzewo) **go.plr.47**
> **Michał Świderski** (Mamry Giżycko) **go.plr.48**
> **Michał Świerszcz** (Ewingi Zalewo) **go.plr.49**
> **Jakub Tecław** (Stomil Olsztyn) **go.plr.50**
> **Rafał Wiśniewski** (Ossa Biskupiec Pomorski) **go.plr.51**
> **Andrzej Witan** (Olimpia Elbląg) **go.plr.52**
> **Kamil Wołos** (Rominta Gołdap) **go.plr.53**
> **Mirosław Wysocki** (Osa Ząbrowo) **go.plr.54**
> **Przemysław Ziemianowicz** (Huragan Morąg) **go.plr.55**
> **Karol Żwir** (Stomil Olsztyn) **go.plr.56**

SPRINTEM

PIŁKA NOŻNA\\\ Wszyscy członkowie zarządu Juventusu Turyn, w tym prezes Andrea Agnelli i wiceprezes Pavel Nedved, podali się do dymisji. Według „La Gazzetta dello Sport" powodem trzęsienia ziemi w Juventusie były podejrzenia o fałszowanie księgowości. Andrea Agnelli stał na czele „Starej Damy" od 2010 roku. Piłkarzami Juve są m.in. bramkarz Wojciech Szczęsny i napastnik Arkadiusz Milik.

* Waldemar Fornalik został trenerem Zagłębia Lubin. Szkoleniowiec jesienią prowadził Piasta Gliwice, a w klubie z Dolnego Śląska zastąpił zwolnionego Piotra Stokowca.

TENIS\\\ 24 listopada Mirosław Skrzypczyński zrezygnował z funkcji prezesa Polskiego Związku Tenisowego, jednak pozostał w zarządzie związku. Dopiero wczoraj - po apelu ministra sportu i turystyki Kamila Bortniczuka - Skrzypczyński złożył oświadczenie o rezygnacji z pełnienia funkcji członka zarządu PZT. Według opublikowanego pod koniec października artykułu w Onecie Skrzypczyński miał stosować przemoc fizyczną i psychiczną wobec członków swojej rodziny oraz zawodniczek, które w przeszłości trenował. Kolejne oskarżenia wobec Skrzypczyńskiego pojawiły się w ostatnich dniach. Katarzyna Kotula, była zawodniczka klubu Energetyk Gryfino, a obecnie posłanka Lewicy, powiedziała, że jako 14-latka była napastowana seksualnie przez Skrzypczyńskiego co najmniej kilkanaście razy. Jej zdaniem ofiar było więcej. Skrzypczyński, który prezesem PZT był od 20 maja 2017 roku, wszelkim doniesieniom zaprzeczył i zapowiedział podjęcie kroków prawnych wobec autorów artykułów.

PIŁKA NOŻNA\\\ W Katarze podczas poniedziałkowego meczu Protugalii z Urugwajem na boisko wbiegł mężczyznę z tęczową flagą. Miał na sobie także koszulkę ze znakiem Supermana oraz napisem „Ratujmy Ukrainę" z przodu i „Szacunek dla irańskich kobiet" z tyłu. Ochrona złapała uciekającego mężczyznę, który upuścił tęczową flagę na boisko zanim został z niego sprowadzony. Sędzia podniósł flagę i zostawił ją przy bocznej linii. Protestujący został wyprowadzony przez tunel. Nie wiadomo, czy postawiono mu jakieś zarzuty lub czy został zatrzymany przez policję.

* Na warszawski Stadion Narodowy dotarł już bypass, który zabezpieczy uszkodzony element konstrukcji dachu. Montaż potrwa od jednego do trzech tygodni. Stadion Narodowy z powodu wykrycia wady jednego ze stalowych łączników lin podtrzymujących iglicę jest zamknięty dla odwiedzających. Specjalny bypass, który ma zabezpieczyć i odciążyć uszkodzony element, w ubiegłym tygodniu został wyprodukowany przez włoską firmę Cimolai. W piątek wyruszył transport z Włoch i bypass w częściach trafił już do Warszawy. O wyłączeniu Stadionu Narodowego z użytkowania poinformowano 11 listopada, czyli przed sparingiem Polska - Chile. Wada jednego z elementów konstrukcji dachu została wykryta w czasie corocznego przeglądu technicznego. **PAP**

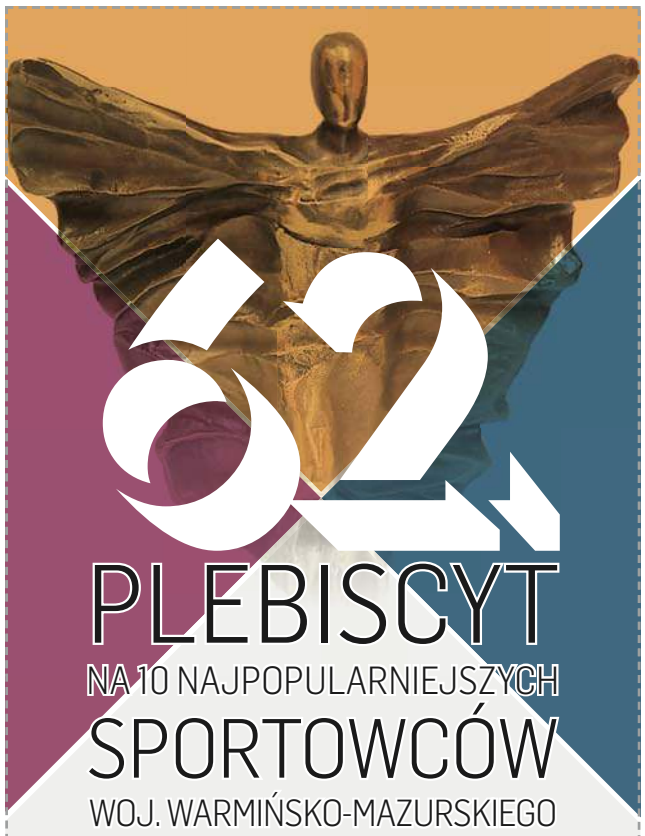

62 PLEBISCYT
NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH
SPORTOWCÓW
WOJ. WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO

GŁOSUJĘ NA:

1.....

2.....

3.....

4.....

5.....

6.....

7.....

8.....

9.....

10.....

Pełna lista kandydatów dostępna na **www.gazetaolsztynska.pl**. Kupon należy dostarczyć do 31 stycznia 2023 r. na adres: **GrupaWM sp. z o.o., 10-364 Olsztyn, ul. Tracka 5, z dopiskiem: „Plebiscyt".**

Imię i nazwisko .....

Adres .....

Tel. .....

e-mail: .....

Oświadczam, że zapoznałem się i akceptuję regulamin Plebiscytu, który jest dostępny w siedzibie spółki i na stronie internetowej www.gazetaolsztynska.pl

Administratorem danych osobowych podanych na kuponie jest Grupa WM Sp. z o.o. z siedzibą w Olsztynie przy ul. Trackiej 5. Podane dane będą przetwarzane wyłącznie w celu przeprowadzenia Plebiscytu. Uczestnikom przysługuje prawo dostępu do treści swoich danych oraz ich poprawiania. Podanie danych osobowych jest dobrowolne, lecz niezbędne dla potrzeb przeprowadzenia Plebiscytu.

Data i podpis .....

Wyrażam dobrowolną zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych w celach marketingowych realizowanych przez Grupę WM Sp. z o.o. oraz przekazania ich sponsorowi nagród .....

Wyrażam dobrowolną zgodę na otrzymywanie informacji handlowych drogą elektroniczną na podany adres poczty e- mail i numer telefonu od Grupy WM Sp. z o.o. oraz sponsora nagród .....

Wyrażenie powyższych zgód jest dobrowolne i daje możliwości uczestnictwa w losowaniu nagród na zasadach określonych w Regulaminie.

Data i podpis .....

BAL SPORTU i BIZNESU 2023

4622otbp-A -K

eprasa.pl 3586bd0c17

Z KAŻDEJ GRUPY DO 1/8 FINAŁU MUNDIALU AWANSUJĄ DWIE DRUŻYNY. ZWYCIĘZCA GRUPY C ZAGRA Z DRUGIM ZESPOŁEM GRUPY D, A ZWYCIĘZCA GRUPY D TRAFI NA DRUGĄ EKIPĘ Z GRUPY C.

ALBO AWANS, ALBO DO DOMU

PIŁKA NOŻNA\\\ Dzisiaj Polacy po raz pierwszy w XXI wieku mogą awansować do 1/8 finału mistrzostw świata. Wystarczy im jedynie remis w meczu z Argentyną w Dausze, chociaż może okazać się, że skromna porażka też da im upragniony awans.

Bez względu na dalsze losy drużyny Czesława Michniewicza biało-czerwoni już mają powody do zadowolenia. Po raz pierwszy w XXI wieku (i pierwszy od 1986 roku) nie przegrali na Mundialu meczu otwarcia (0:0 z Meksykiem), a następnie wygrali pierwszy w tym stuleciu mecz MŚ, którego stawką nie był jedynie honor (2:0 z Arabią Saudyjską).

Największymi bohaterami tego pojedynku byli Szczęsny, Zieliński i Lewandowski, natomiast na trybunach rozbłysła gwiazda pewnego 22-letniego Hindusa, który oglądał mecz w koszulce Arabii Saudyjskiej, ale po drugim golu ściągnął ją, dumnie prezentując koszulkę Lewandowskiego! Film błyskawicznie stał się hitem internetu, więc Lewandowski zaprosił pomysłowego kibica do siedziby polskiej reprezentacji, gdzie ofiarował mu swoją koszulkę. Na tym nie koniec, bo w poniedziałek na instagramowym profilu Stomilu pojawił się film, w którym hinduski kibic olsztyńskiemu klubowi życzy awansu! „Cześć fani Stomilu Olsztyn! Jestem Samad, ten od zamiany koszulek. Życzę wam bardzo dużo szczęścia i mam nadzieję, że wywalczycie awans. Naprzód i do boju”!

Czyżby Duma Warmii nawet w Indiach miała wiernych kibiców? Istnieje taka, choć niewielka, możliwość, jednak tym razem był to efekt działań Michała Żukowskiego, większościowego udziałowca Stomilu, który przebywa w Katarze jako jeden z działaczy PZPN i mieszka w tym samym hotelu, co polska reprezentacja (rozmowa z Michałem Żukowskim w czwartkowej „Gazecie Olsztyńskiej”). - Jestem w stałym kontakcie z tym chłopakiem - wyjaśnia większościowy udziałowiec Stomilu. - Samad pochodzi z New Delhi, gdzie prowadzi treningi piłkarskie z dzieciakami. Przez cztery lata zbierał kasę, by przyjechać na Mundial do Kataru, a dzięki żartowi z koszulkami został zauważony na całym świecie i teraz ma swoje pięć minut. Sympatyczny człowiek z bardzo dobrym językiem angielskim, więc jest spora szansa na to, że nasz sponsor, firma HR Motives, opłaci mu lot oraz załatwi wszelkie sprawy wizowe i ściągnie go do Polski, być może nawet do Olsztyna - kończy Żukowski.

Fot. PAP/EPA

- Jak powstrzymać Messiego? Cały świat zastanawia się nad tym od 18 lat - na wczorajszej konferencji prasowej przyznał Czesław Michniewicz, selekcjoner polskiej reprezentacji

Wróćmy jednak do polskiej reprezentacji, bo jest jedną z trzech drużyn, obok Brazylii i Maroka, które w Katarze nie straciły jeszcze gola! Jeśli czyste konto uda się zachować dzisiaj, wtedy po 36 latach ponownie znajdziemy się w czołowej szesnastce!

Bardziej skomplikowana będzie sytuacja, jeśli to Argentyna dopisze do swojego dorobku trzy punkty. Wtedy biało-czerwoni będą potrzebować korzystnego wyniku w meczu Meksyku z Arabią Saudyjską. Odpadną z turnieju, jeśli zwycięży Arabia Saudyjska, a jeśli będzie remis, to wszystko zależeć będzie od rozmiarów porażki kadry Michniewicza. Przy równej liczbie punktów o kolejności decyduje bowiem najpierw różnica bramek, a następnie liczba strzelonych goli. Niewykluczone, że zadecyduje nawet... liczba żółtych i czerwonych kartek (przy równej liczbie punktów, goli i bezpośrednich meczach). Obecnie biało-czerwoni są lepsi w klasyfikacji fair play od Meksykanów i Saudyjczyków. Jeśli i to kryterium nie przyniesie rozstrzygnięcia, wówczas odbędzie się losowanie.

Środowy mecz wzbudza duże zainteresowanie w całym piłkarskim świecie, będzie bowiem okazją do rywalizacji Lewandowskiego z Lionelem Messim. 34-letni polski napastnik już dwukrotnie został Piłkarzem Roku w plebiscycie FIFA, ale nie ma w swojej kolekcji wymarzonej Złotej Piłki, którą starszy o rok Argentyńczyk otrzymał aż siedmiokrotnie.

Bilans dotychczasowych meczów Polski z Argentyną jest niekorzystny dla biało-czerwonych, którzy w dotychczasowych 11 spotkaniach zanotowali trzy zwycięstwa, dwa remisy i sześć porażek.

- Czy znam skład na środowy mecz? Na dzisiaj tak, lecz mamy jeszcze jeden trening, więc poczekajmy z tym ostatecznym zestawieniem - powiedział wczoraj Michniewicz. - Jeśli chodzi o wyjściową jedenastkę Argentyny, to oczywiście jej nie znam, ale myślę, że skład będzie podobny do tego z meczu z Meksykiem. Musimy być gotowi na każdy wariant. Granie na 0:0 jest niebezpieczne, bo trzeba zakładać, że Argentyna zawsze może strzelić gola. Będą takie chwile, kiedy po stracie piłki zastosujemy wysoki pressing, ale na pewno nie będziemy się przesadnie odkrywać. Jeśli będzie okazja do ataku pozycyjnego, to spróbujemy. Myślę, że cały świat czekał na spotkanie Lewandowskiego z Messim od momentu losowania grup Mundialu, ale ja podchodzę do tego na chłodno. To będzie mecz Polska - Argentyna, a nie pojedynek tych zawodników. Lewandowski z Messim nie zagrają jeden na jednego. To nie tenis. Obaj potrzebują dookoła siebie kolegów. Pozostali piłkarze wiedzą, że mogą liczyć na ich wsparcie, ale oni sami meczu nie wygrają. Jak powstrzymać Messiego? Cały świat zastanawia się nad tym od 18 lat - z uśmiechem odpowiedział selekcjoner polskiej reprezentacji. - Jeden piłkarz nie zatrzyma Messiego. Musimy robić to w sposób zespołowy. Jesteśmy na to przygotowani, choć wiem, że wielu miało już taki pomysł, a później życie wszystko weryfikowało.

Wczoraj zakończyła się rywalizacja w dwóch pierwszych grupach. W grupie A przed ostatnią kolejką prowadził Ekwador, ale przegrał z Senegalem i odpadł z Mundialu! Mecze grupy B (Walia – Anglia, Iran – USA) zakończyły się po oddaniu gazety do druku.

• **Wyniki, grupa A:** Holandia – Katar 2:0 (Gakpo 26, de Jong 49), Ekwador – Senegal 1:2 (Caicedo 68 - Sarr 44 k, Koulibaly 70); **grupa G:** Brazylia - Szwajcaria 1:0 (Casemiro (83); **grupa H:** Portugalia - Urugwaj 2:0 (Fernandes 54, 90+3 karny).

ARTUR DRYHYNYCZ

GRUPA A

1. Holandia	7	5:1
2. Senegal	6	5:4
3. Ekwador	4	4:3
4. Katar	0	1:7

GRUPA C

1. Polska	**4**	**2:0**
2. Argentyna	3	3:2
3. Arabia S.	3	2:3
4. Meksyk	1	0:2

• 30 listopada, g. 20: Polska – Argentyna, Arabia Saudyjska – Meksyk

GRUPA D

1. Francja	6	6:2
2. Australia	3	2:4
3. Dania	1	1:2
4. Tunezja	1	0:1

• 30 listopada, g. 16: Tunezja – Francja, Australia – Dania

GRUPA G

1. Brazylia	6	3:0
2. Szwajcaria	3	1:1
3. Kamerun	1	3:4
4. Serbia	1	3:5

• 2 grudnia, g. 20: Kamerun – Brazylia, Serbia – Szwajcaria

GRUPA H

1. Portugalia	6	5:2
2. Ghana	3	5:5
3. Korea Płd.	1	2:3
4. Urugwaj	1	0:2

• 2 grudnia, g. 16: Korea Południowa – Portugalia, Ghana – Urugwaj

eprasa.pl 3586bd0c17